GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Wtorek, 15 września 2026 | Redaktor prowadzący **Marcin Stelmasiak** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 215.11314, 1

Nakład 31 tys. + **298,5 tys. prenumerat cyfrowych**

Atak na pociąg

Rosjanie mogli zabić zachodnich dyplomatów

Ze stacji Jagodzin chwilę przed rosyjskim atakiem na pociąg relacji Kijów – Warszawa odjechał skład, którym jechali Boris Johnson i inni europejscy politycy i dyplomaci. W innym pociągu na tej samej stacji siedział wtedy były szef CIA.

Anna Wyrwik

Do ataku na pociąg relacji Kijów – Warszawa doszło w niedzielę w miejscowości Jagodzin w obwodzie wołyńskim, 2 km od polskiej granicy. Rosyjski dron uderzył w lokomotywę. Nikt nie ucierpiał – wszyscy pasażerowie zostali w ostatniej chwili ewakuowani.

Pociąg dyplomatyczny

Wczoraj ujawniono, że chwilę przed tym, jak rosyjski dron uderzył w lokomotywę, na stacji stał pociąg, którym jechali europejscy politycy i dyplomaci. Wśród nich m.in.: były premier Wielkiej Brytanii Boris Johnson, były doradca ds. bezpieczeństwa narodowego Wielkiej Brytanii Jonathan Powell, była prezydentka Estonii Kersti Kaljulaid, członkowie estońskiego parlamentu (Riigikogu): Mati Raidma, Marko Mihkelson, Eerik-Niiles Kross, podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Estonii Mariin Ratnik, dyrektor Centrum Studiów nad Obronnością w Estonii Kristi Raik oraz była premierka Finlandii Sanna Marin, Günter Sautter, doradca kanclerza Niemiec ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, a także Fabrizio Saggio, doradca ds. międzynarodowych premierki Włoch.

W innym pociągu, który w chwili ataku ciągle znajdował się na stacji, był David Petraeus, dyrektor CIA w latach 2011-2012.

„Jest wysoce prawdopodobne, że celem rosyjskiego drona mógł być pociąg dyplomatyczny, który odjechał ze stacji wcześniej, niż przewidywał rozkład jazdy w ramach bieżących zmian w tym rozkładzie wprowadzonych wskutek ciągłego zagrożenia rosyjskimi atakami" – oświadczyła ukraińska kolej.

Oficjele wracali z konferencji Jałtańska Strategia Europejska (YES), która odbyła się w Kijowie w dniach 11-12 września. Jej tegoroczne hasło brzmiało „Pokój przez siłę TERAZ!". W wydarzeniu uczestniczyło około 700 polityków, dyplomatów, przedsiębiorców, żołnierzy sił zbrojnych Ukrainy, weteranów, działaczy obywatelskich i ekspertów z 28 krajów.

Johnson: Dajmy Ukrainie niezbędną broń

Po ataku Johnson w obszernym wpisie na X zaapelował o zwiększenie pomocy militarnej dla Ukrainy.

„Kiedy wreszcie przekażemy im [Ukraińcom] niezbędne systemy obrony powietrznej? Dlaczego nie odblokujemy zamrożonych środków Putina, by przekazać je Ukrainie? Na belgijskim rachunku bankowym znajduje się ponad 140 miliardów euro, a w Londynie – około 10 miliardów funtów. Wielka Brytania mogłaby w tej kwestii dać innym przykład" – napisał były premier. Zakończył swój wpis zapewnieniem, że „Ukraińcy zwyciężą". „Jeśli jednak wszyscy podejdziemy do sprawy poważnie i dostarczymy im to, czego potrzebują i na co zasługują, uda nam się znacznie szybciej zakończyć tę koszmarną wojnę" – dodał.



▲ **12 września 2026 roku. Ukraińscy strażacy gaszą pożar, który wybuchł w pociągu po ataku rosyjskiego drona** FOT. STATE EMERGENCY SERVICE OF UKRAINE VIA REUTERS

Jest wysoce prawdopodobne, że celem rosyjskiego drona mógł być pociąg dyplomatyczny

UKRAIŃSKA KOLEJ

Kolejny atak 800 metrów od granicy

Rosja, odnosząc się do zarzutów, oświadczyła, że celem była „infrastruktura kolejowa".

Nie był to jedyny w niedzielę rosyjski atak w pobliżu polskiej granicy. Około 800 metrów od polsko-ukraińskiego przejścia granicznego Dorohusk-Jagodzin dron zaatakował stację benzynową, w wyniku czego zapaliły się dwie ciężarówki.

• **Atak na pociąg to sygnał, że Rosja jest gotowa na ofiary po naszej stronie. A może wręcz na obywateli krajów NATO poluje – komentuje Bartosz T. Wieliński**
▶ **2**

• **Musimy brać pod uwagę otwartą i jawną agresję na państwa NATO – mówi Dorocie Roman gen. Stanisław Koziej**
▶ **4-5**

• **Putin oraz jego otoczenie liczą, że jeszcze tej jesieni dojdzie do nowego podziału świata na zasadach, którymi rządzą się uliczni bandyci – pisze Wacław Radziwinowicz**
▶ **9**

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198
ISSN 0860-908X
9 770860 908129
1 RP

Świat

Ceny ropy szybują

Ropa naftowa drożeje po zamknięciu przez Arabię Saudyjską rurociągu umożliwiającego eksport surowca mimo blokady cieśniny Ormuz przez Iran. W pierwszej reakcji cena baryłki ropy Brent podskoczyła do ponad 108 dol.
▶ **11**


FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Sport

Piesiewicz odwołany!

Radosław Piesiewicz został odwołany z funkcji prezesa PKOl. Jego kadencję dokończy Marian Kmita, dotychczas jeden z wiceprezesów PKOl. ▶ **Sport.pl**

Świat

Nacjonaliści w odwrocie

Szwedzcy nacjonaliści stracili poparcie po raz pierwszy, odkąd w 2010 roku dostali się do Riksdagu.
▶ **8**

eprasa.pl 37845f5dde

Atak na stacji Jagodzin

Putin jest gotów zabijać naszych obywateli

Rosyjskie uderzenie w jadący do Polski pociąg nie było przypadkiem, tak jak przypadkiem nie było niedawne wtargnięcie rosyjskiego pocisku manewrującego.

Wieliński



W historii XX w. ukuto termin „dziwna wojna". Po upadku Polski podzielonej przez III Rzeszę i Związek Radziecki jej sojusznicy – Francja i Wielka Brytania – formalnie pozostawali z Niemcami w stanie wojny. Ale na Zachodzie działo się niewiele. Francuzi weszli kilka kilometrów w głąb niemieckiego terytorium, Brytyjczycy przeprowadzali naloty. Czekali, święcie przekonani, że ewentualny niemiecki atak z pewnością zostanie natychmiast odparty.

Te założenia okazały się mrzonką wiosną 1940 r. Potężna Francja niemiecki napór wytrzymała w zasadzie krócej niż Polska, a potem podpisała hańbiące zawieszenie broni.

Zdaję sobie sprawę, że historia – jak mawiał Mark Twain – nie powtarza się, tylko rymuje. Ale ze współczesną wersją „dziwnej wojny" mamy do czynienia dzisiaj. Z Rosją – zbrodniczym agresorem, który idzie szlakiem III Rzeszy – walczy nieugięta Ukraina. Zachód ją wspiera od pierwszego dnia, ale stoi z boku, nie angażuje się. A Ukraina walczy przecież w naszym imieniu, bo jest jasne, że Rosja planuje odbudowę imperium i jeśli udałoby się jej pokonać Ukrainę, pójdzie dalej na Zachód. Dlatego to także nasza wojna, Ukraińcy bronią też Polski.

Atak na jadący do Warszawy pociąg to sygnał, że Rosja jest gotowa na ofiary po naszej stronie. A może wręcz na obywateli krajów NATO poluje

Od początku agresji robią to z jedną zawiązaną ręką. Wspierający Ukrainę Zachód początkowo odmawiał przysłania jej ciężkiego sprzętu, samolotów myśliwskich, a gdy w końcu przekazał pociski dalekiego zasięgu, zabronił używać ich przeciwko celom na rosyjskim terytorium. Zachód bowiem bał się, że Rosja spełni groźby i rozszerzy wojnę. A teraz nie jest w stanie dostarczać Ukrainie pocisków dla systemów antyrakietowych, bo już nie nadążą ich produkować. Rosjanie mogą więc bezkarnie bombardować Kijów i inne ukraińskie miasta.

Widzimy wiele znaków, z których wynika, że kolejna „dziwna wojna" może dobiegać końca. Rosyjskie ataki mają już miejsce tuż przy polskiej granicy. Rosjanie do tej pory trzymali się od przejść na zachodniej granicy Ukrainy – przez które płynęła zachodnia pomoc – z dala, bojąc się zapewne, że zabiją obywateli krajów NATO albo nie trafią i eksplozja ich pocisku spowoduje zniszczenia i ofiary po polskiej, czyli natowskiej, stronie. Atak na jadący do Warszawy pociąg to sygnał, że Rosja takim ryzykiem już się nie przejmuje. Jest gotowa na ofiary po naszej stronie. A może wręcz na obywateli krajów NATO poluje.

Pocisk manewrujący CH-101, który półtora miesiąca temu rozbił się na Lubelszczyźnie, nie zabłądził, tylko leciał po precyzyjnie zaplanowanej trasie. To równie czytelny sygnał: Polsko, jesteś następna. Taki sam sygnał dostali Niemcy, u których Rosjanie przeprowadzili, nieudany na szczęście, zamach na lotnisko w Lipsku, i Francuzi, u których doprowadzili do wykolejenia pociągu.

To już nie są podpalenia magazynów czy hakerskie ataki. To działanie na progu wojny. Patrząc na rosnącą intensywność rosyjskich prowokacji, trzeba się liczyć z możliwością jeszcze większej eskalacji. Z tego, co przedostało się do opinii publicznej, wynika zresztą, że przed takim scenariuszem przestrzega amerykański wywiad.

Rosja na froncie w Ukrainie ponosi kolosalne straty i traci teren. Ukraińskie ataki dronami niszczą jej zaplecze, dezintegrując sektor naftowy i zaopatrzenie. To podkopuje rosyjskie morale. Trwająca piąty rok wojna stała się więc dla Putina katastrofą. Rosyjski tyran jest jak tygrys zagoniony do klatki. By przetrwać, będzie zdolny do najbardziej desperackich posunięć.

Dla Polski oznacza to najpoważniejszy kryzys od zakończenia drugiej wojny światowej. Jego stawką są nasze bezpieczeństwo, suwerenność, przyszłość. To, czy wyjdziemy z tej próby obronną ręką, zależy w zasadzie od każdego obywatela. Od tego, czy zachowamy czujność i będziemy odpowiednio reagować, gdy zobaczymy coś niepokojącego, czy będziemy piętnować dezinformację, przeciwstawiać się sterowanym w Rosji ksenofobicznym kampaniom.

Ale o wiele większą odpowiedzialność ma polska klasa polityczna, podzielona jak nigdy wcześniej. Gdy we wrześniu zeszłego roku do Polski wtargnęła chmara rosyjskich dronów, z których część zestrzeliło polskie i holenderskie lotnictwo, prezydent Karol Nawrocki potrafił mówić o bezpieczeństwie jednym głosem z Donaldem Tuskiem. Rozejm trwał, niestety, tylko chwilę. Nie można zapomnieć, że prezydent próbował zablokować modernizację polskiej armii za pieniądze z UE.

W najczarniejszym scenariuszu Rosja już nas nie będzie testować, tylko w nas uderzy. Na granicy i w środku kraju, pociskami i za pomocą sabotażystów. Państwo i społeczeństwo muszą być na to w pełni gotowe. Czeka nas przejście w tryb wojenny. ●

Bartosz T. Wieliński



Oczekuję jasnej deklaracji, jak Robert Lewandowski widzi swoją przyszłość w kadrze. Czy chce grać do 40 lat? Dla mnie on może grać, ile chce, ale chciałbym, żeby to było jasno powiedziane. Za kilka dni mamy zgrupowanie i nawet nie wiemy, kto będzie, kogo nie będzie

ZBIGNIEW BONIEK
w programie „Moc futbolu" na Kanale Sportowym

Andrzej rysuje



www.nekrologi.wyborcza.pl/34452544

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Leszka Krawczyka

Dyrektora ds. Technicznych, Prokurenta Spółki

Odszedł Człowiek, który znaczną część swojego życia zawodowego poświęcił Spółce i gdańskiemu transportowi publicznemu.

Śp Leszek Krawczyk przez ponad 43 lata związany był z gdańską komunikacją miejską. Przez wiele lat kierował pionem technicznym Spółki i dzięki swojej wiedzy, doświadczeniu i zaangażowaniu odgrywał ważną rolę w realizacji najważniejszych przedsięwzięć rozwojowych gdańskiego transportu publicznego.

Żegnamy naszego Kolegę, Przełożonego, Przyjaciela

Rodzinie i Najbliższym

składamy wyrazy głębokiego współczucia, życząc siły i otuchy w tych trudnych chwilach.

Msza Święta w czwartek, 17 września 2026 roku o godz. 10:30 w kościele św Jerzego w Sopocie.
Pogrzeb po Mszy Świętej, około godz. 11:45 na Cmentarzu Katolickim w Sopocie

Zarząd oraz Pracownicy Gdańskich Autobusów i Tramwajów Sp. z o.o.

ODESZLI.pl
STWÓRZ MIEJSCE PAMIĘCI

1 RP

eprasa.pl 37845f5dde

WOLONTARIAT KOSZTUJE.

Odporność państwa zaczyna się lokalnie

Polacy potrafią się zmobilizować w kryzysie. W pandemii, po wybuchu wojny w Ukrainie czy podczas powodzi ruszały pomagać tysiące osób. Problem zaczyna się później. Z danych przywołanych podczas dorocznej konferencji Narodowego Instytutu Wolności – CRSO wynika, że w działalność społeczną angażuje się 28 proc. Polaków, ale w regularny wolontariat – zaledwie 5–8 proc.



Konferencja doroczna NIW-CRSO „Wolontariat buduje aktywne społeczeństwo”

Jak sprawić, by gotowość do pomocy nie kończyła się wraz z kryzysem? To główne pytanie dwudniowej konferencji NIW-CRSO „Wolontariat buduje aktywne społeczeństwo” (8-9 września). Wydarzenie było centralnym punktem krajowych obchodów Międzynarodowego Roku Wolontariatu (IVY 2026), koordynowanych przez Narodowy Instytut Wolności.

Strategia nie powstanie bez organizacji

Pierwszą debatę zdominowało pytanie o relacje między państwem a społeczeństwem obywatelskim w ramach prac nad nową Strategią Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego. Adriana Porowska, wiceprzewodnicząca Komitetu ds. Pożytku Publicznego i sekretarz stanu w KPRM, podkreślała, że dokument musi powstać we współpracy ze środowiskiem. – Ta strategia nie powstanie bez was – mówiła. Zwróciła też uwagę na problem obojętności, nazywając ją „czystym złem”, i dodała: – Samą miłością człowiek nie jest w stanie przeżyć – wskazując na potrzebę zwiększenia finansowania organizacji.

W debacie wracał postulat traktowania trzeciego sektora jako partnera. Krok w tym kierunku to m.in. zainaugurowana podczas konferencji działalność Krajowego Punktu Kontaktowego unijnego programu CERV – „Obywatele, Równość, Prawa i Wartości”.

Odporność zaczyna się lokalnie

Magdalena Roguska, sekretarz stanu w MSWiA, mówiła o roli społeczności w budowaniu bezpieczeństwa państwa. – Budowanie odporności zaczyna się tam, gdzie ona tak naprawdę się zaczyna: w każdym polskim domu, w każdej lokalnej społeczności, w każdej gminie, powiecie i województwie – podkreślała.

Żaneta Cwalina-Śliwowska, sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki, zwracała uwagę na małe podmioty:

> *Wzmocnienie małych, lokalnych organizacji to priorytet, bo to one mają największy potencjał docierania bezpośrednio do obywateli, natomiast mają najmniejsze zasoby kadrowe i administracyjne*

Adam Nowak, podsekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, mówił o znaczeniu struktur w mniejszych miejscowościach, jak ochotnicze straże pożarne czy koła gospodyń wiejskich, które w sytuacjach kryzysowych reagują często szybciej niż scentralizowane instytucje. Z kolei edukacyjny wymiar zaangażowania podkreślała Izabela Ziętka, podsekretarz stanu w MEN: – My sobie, muszę to szczerze powiedzieć, nie wyobrażamy szkoły bez społeczeństwa obywatelskiego, bez budowania tej wrażliwości – mówiła, zaznaczając, że to w szkole młodzi uczą się odpowiedzialności za otoczenie.

Od osobności do zaangażowania

Wśród dyskusji o systemowych rozwiązaniach prof. dr hab. Cezary Obracht-Prondzyński z Uniwersytetu Gdańskiego postawił w swoim wykładzie fundamentalne pytanie o społeczeństwo, w którym coraz trudniej o zaufanie. Zdefiniował „pentagram etycznego nieszczęścia”, na który składają się: nihilizm, oportunistyczny cynizm, relatywizm, fundamentalizm i imposybilizm. – Tak się zachowujemy, jakbyśmy jako całe społeczeństwo stawali się coraz bardziej jedną wielką sektą ulegającą nienawiści i stadnej normie lojalności ponad wszystko, w tym przede wszystkim ponad prawdę – mówił. Wolontariat uznał za jedną z najważniejszych przestrzeni odbudowy społecznego zaufania.

Od zrywu do trwałego zaangażowania

Różnicę między jednorazową mobilizacją a stałym działaniem akcentował Michał Braun, dyrektor NIW-CRSO. – Barierą nie jest brak dobrej woli. Polacy często brak zaangażowania tłumaczą brakiem czasu, interesujących ofert, ograniczeniami fizycznymi czy sytuacjami, w których ktoś po prostu nie został zaproszony do działania. Organizacje muszą mieć warunki, by dobrze ich przygotować i zatrzymać – mówił.

– Wolontariat kosztuje – podkreślał Braun, tłumacząc, że darmowa może być praca wolontariusza, ale darmowe nie są już szkolenia, ubezpieczenia czy koordynacja. Jeśli państwo chce rozwijać wolontariat, musi w niego inwestować.

Na scenie pojawiła się również Anna Wendler, laureatka ogólnopolskiego konkursu Wolontariusz Roku, związana z Grupą Wolontarystyczną „AGRAFKA”. – Jeśli chodzi o wolontariat, to jest chyba moje drugie imię – mówiła. Jak zaznaczała, organizacje pomagają ludziom zdobywać kompetencje i dają realne poczucie sprawczości.

Globalne cele, lokalne działanie

Drugiego dnia konferencji dyskutowano o Celach Zrównoważonego Rozwoju ONZ w ramach debaty „Wolontariat jako lokalna odpowiedź na globalne wyzwania”. Radosław Sikorski, minister spraw zagranicznych, w przesłanym liście podkreślił, że aktywność organizacji wzmacnia wizerunek Polski. Zarina Mirabdullayeva z Programu Wolontariuszy Narodów Zjednoczonych oraz Paweł Łukasiak z Akademii Rozwoju Filantropii tłumaczyli, że abstrakcyjne cele (Agenda 2030) można osiągnąć tylko dzięki „glokalizacji” – przełożeniu ich na oddolne działania. Zgadzał się z tym wiceminister spraw zagranicznych Ignacy Niemczycki, podkreślając rolę codziennej pracy lokalnej.

Wolontariat nie dzieje się sam

Gotowość ludzi do pomagania nie wystarczy bez organizacji potrafiących tę energię wykorzystać. Zbudowanie systemu, który działa po opadnięciu emocji, wymaga czasu, budżetu na szkolenia czy koordynację oraz państwa pamiętającego o trzecim sektorze na co dzień, a nie tylko w nagłej potrzebie. Wolontariat nie jest darmową pracą ani dodatkiem do systemu. Może uczyć współpracy, budować relacje i dawać poczucie wpływu na rzeczywistość.

> *Wolontariat skupia się na tym, co nas łączy, a nie na tym, co nas dzieli – mówił Michał Braun*

To zdanie dobrze oddaje sens rozmowy o przyszłości społeczeństwa obywatelskiego. Bo silne państwo to nie tylko sprawne instytucje i procedury. To również obywatele, którzy potrafią działać razem.

eprasa.pl 37845f5dde

Gen. Stanisław Koziej dla „Wyborczej”



Starcie z Rosją jest realne

– Jeśli damy się zaskoczyć, przegramy – ostrzega gen. Stanisław Koziej. W jego ocenie eskalacja w relacjach z Rosją osiągnęła punkt krytyczny, a dotychczasowa strategia Sojuszu Północnoatlantyckiego się wyczerpała.

ROZMOWA Z
GEN. STANISŁAWEM KOZIEJEM
byłym szefem BBN i wiceministrem obrony narodowej, obecnie profesorem w Akademii Sztuki Wojennej

DOROTA ROMAN: Donald Trump po rozmowie z Władimirem Putinem ogłosił, że nie martwi się, że Rosja zaatakuje NATO. A pan?

GEN. PROF. STANISŁAW KOZIEJ: Rosja dąży za wszelką cenę do realizacji swojego strategicznego celu, jakim jest odzyskanie strefy wpływów w Europie – a zwłaszcza uzyskanie decydującego głosu w sprawach Europy Środkowej. Aby to osiągnąć, może sięgać po różnorodne metody.

Strategia Putina w Ukrainie pokazuje, że podejmuje decyzje skrajnie nieracjonalne z punktu widzenia zachodniej logiki. Sama agresja na pełną skalę była takim błędem – dziś widać, że w końcowym rozrachunku przyniesie Rosji wyłącznie szkody.

Nie wykluczam scenariusza, w którym Putin planuje uderzenie w NATO. Zresztą pewne metody już teraz wciela w życie. Chodzi o agresję podprogową, czyli hybrydową – działania poniżej progu otwartej wojny zbrojnej, którą znamy z Ukrainy. Pod tym względem Rosja już atakuje Sojusz.

Przejdzie od działań hybrydowych do wojny?

– To będzie zależało od wielu zmiennych, ale przede wszystkim od tego, jak potoczą się losy wojny w Ukrainie.

Gdyby Rosja zdecydowanie wygrała wojnę w Ukrainie, co jest możliwe, gdyby wcześniej skutecznie nas zastraszyła i zaszantażowała – głównie ryzykiem użycia taktycznej broni atomowej – odcinając Ukrainę od naszej pomocy, wówczas na fali tego sukcesu i przekonania, że rosyjski szantaż paraliżuje NATO, mogłaby ruszyć po kolejny cel strategiczny. Tym razem w basenie Morza Bałtyckiego, gdzie kluczowe mogłoby się okazać wybicie strategicznego korytarza do obwodu królewieckiego.

Brałbym pod uwagę raczej ograniczoną agresję. Krótki skok, zajęcie terenu, a potem próba utrzymania tego, co się zdobyło, połączona ze straszeniem taktyczną bronią jądrową. Taki straszak miałby wymusić wynegocjowanie natychmiastowego zatrzymania działań w obawie przed wojną atomową, a sygnałem ostrzegawczym mogłoby być chociażby uderzenie jądrowe nad Bałtykiem.

To realny scenariusz zarówno w przypadku wygranej Rosji w Ukrainie, jak i jej porażki. Widząc klęskę, tracąc poparcie Rosjan, czując, że pali mu się grunt pod nogami, Putin mógłby w akcie desperacji eskalować konflikt zbrojny z Ukrainą do poziomu bezpośredniego starcia z NATO.

Ten skok oznaczałby zajęcie przez Rosję części terytorium państwa natowskiego?

– W przypadku Przesmyku Suwalskiego i korytarza do obwodu królewieckiego mechanizm byłby analogiczny do działań Putina w Ukrainie, gdzie za wszelką cenę dążył do uzyskania lądowego połączenia z zaanektowanym Krymem.

To właśnie dlatego wojna na południu Ukrainy była tak intensywna. Rosji udało się tam szybko osiągnąć sukces i zdobyć ten korytarz. W terminologii wojskowej rozróżniamy zadanie bliższe i zadanie następne. Dla Putina zadaniem bliższym było właśnie lądowe połączenie z Krymem – i ten cel już osiągnął. Podbój całej Ukrainy to zadanie następne.

W regionie bałtyckim mogłoby to wyglądać podobnie. Błyskawiczny skok, opanowanie Przesmyku Suwalskiego, a potem postawienie NATO pod ścianą i szantaż atomowy. Przekaz brzmiałby: „kończymy wojnę, siadamy do rozmów, ale tu, gdzie weszliśmy, jest nasze”.

Może oddaliby jakiś drobny skrawek „na zgodę”, ale cel i tak by osiągnęli. Nie ulega dla mnie żadnej wątpliwości, że Putin bierze pod uwagę tego typu opcje.

Putin wie, że atak na NATO to wojna światowa?

– To oznaczałoby otwartą wojnę i bezpośrednie naruszenie artykułu 5. Dziś znajdu-

eprasa.pl 37845f5dde

Gen. Stanisław Koziej dla „Wyborczej"

jemy się tuż pod progiem otwartego zbrojnego konfliktu w Europie. Rosja systematycznie zbliża się do tej granicy przez rosnącą w olbrzymim tempie intensywność prowokacji, sabotaży, rajdów dronowych, cyberataków, operacji dezinformacyjnych. Samą groźbą wywołania konfliktu szantażuje zachodnią opinię publiczną.

W scenariuszu tak zwanego gorącego ataku militarnego kolejną barierą staje się próg wojny nuklearnej. Rosja zakłada, że skoro obecnie udaje jej się bez zdecydowanej reakcji ze strony NATO prowadzić agresję hybrydową poniżej progu otwartej wojny, to analogicznie uda jej się uzyskać powodzenie w ewentualnym, ograniczonym konflikcie konwencjonalnym poniżej progu atomowego.

Putin uważa, że Zachód przestraszy się progu nuklearnego i odpuści walkę?
– Przeciwnikiem Rosji byłoby całe NATO. A decyzje w Sojuszu jako podmiocie zbiorowym, kolektywnym zapadają na zasadzie konsensusu – wszyscy bez wyjątku muszą się zgodzić. Rosja wie, że jednomyślność w tak dużym gronie bywa trudna do osiągnięcia, i właśnie na to liczy. Ma nadzieję, że widmo wojny atomowej sprawi, że przynajmniej jedno z państw uzna dalszy opór za zbyt ryzykowny. W efekcie taki kraj mógłby zacząć nawoływać do ustępstw terytorialnych wobec Rosji, argumentując, że oddanie Przesmyku Suwalskiego jest lepsze niż globalny konflikt jądrowy.

I tak proces decyzyjny Sojuszu zostałby całkowicie sparaliżowany. Na tym mechanizmie opiera się rosyjska koncepcja deeskalacji nuklearnej w konflikcie konwencjonalnym, zakładająca wymuszenie na przeciwniku ustępstw przez groźbę użycia broni masowego rażenia.

Gdyby Putin wygrał w Ukrainie, oznaczałoby to, że jego straszenie zwykłą wojną konwencjonalną zadziałało. Jeśli zobaczy, że ten pierwszy szantaż przyniósł skutek, to w swoich planach wobec NATO tym bardziej uzna, że kolejny krok zadziała tak samo. Skoro ugięliśmy się przed widmem wojny konwencjonalnej, to według jego kalkulacji tym bardziej ugniemy się przed szantażem atomowym.

W Sojuszu jest dziś państwo, które mogłoby ulec rosyjskiemu szantażowi?
– NATO wciąż pozostaje na tyle zwartym sojuszem, że na konwencjonalną agresję Rosji odpowiedziałoby skonsolidowane. Istota tkwi w tym, czy Rosji udałoby się zaskoczyć Sojusz tym uderzeniem, opanować korytarz, a następnie utrzymać go za pomocą szantażu nuklearnego.

Kluczem do powstrzymania Rosji są zdolności przeciwzaskoczeniowe – to, czy będziemy zawczasu na ten skok przygotowani.

Mowa o sprawnym wywiadzie agenturalnym, zaawansowanym rozpoznaniu satelitarnym i kosmicznym. Dozę optymizmu budzą w tym kontekście oficjalne komunikaty – na przykład o rozmowach premiera Donalda Tuska z szefem CIA. Pokazuje to, że potrafimy przewidywać zagrożenia, a Amerykanie, którzy ostrzegli Kijów przed rosyjską inwazją na Ukrainę, mają już w tym doświadczenie.

Skoro premier mówi o raporcie CIA, to znaczy, że zagrożenie już jest? Amerykanie wykryli coś, przed czym musieli nas natychmiast ostrzec?
– Musimy brać to pod uwagę. Uważam, że prawdopodobieństwo bezpośredniego starcia z Rosją staje się niestety coraz bardziej realne.

Istnieją podstawy do optymizmu w kwestii zdolności przeciwzaskoczeniowych również dzięki amerykańskiemu wsparciu, ale w Polsce wymagają one natychmiastowej i radykalnej rozbudowy. Dobrze, że inwestujemy w satelity, balony rozpoznawcze i zwiększamy nakłady na wywiad oraz kontrwywiad. Uważam, że w tym obszarze nie powinno być żadnych limitów finansowych.

Jako państwo frontowe musimy posiadać wyjątkowo silne służby i rozwijać własne zdolności, zamiast polegać wyłącznie na informacjach przekazywanych przez Amerykanów. W tym kontekście niepokoić muszą gry polityczne wobec rozwoju kadrowego służb ze strony obozu prezydenckiego wyrażające się m.in. wstrzymywaniem awansów na pierwsze stopnie oficerskie lub awansów generalskich dla szefów służb.

Ochrona przed zaskoczeniem dla NATO to priorytet?
– Skala eskalacji jest na krytycznym etapie. Jeśli damy się zaskoczyć, przegramy. Tylko widząc każdy ruch Rosji z wyprzedzeniem, Sojusz zdoła w porę zareagować i odeprzeć ograniczone uderzenie.

Sojusz znajduje się obecnie w punkcie, w którym trzeba wdrożyć doktrynę aktywnej obrony obejmującej uderzenia uprzedzające. Nie możemy czekać do momentu, aż Rosja nas zaatakuje, musimy reagować wtedy, gdy widzimy, że jej jednostki ruszają do ataku lub rozpoczynają bezpośrednie przygotowanie do jego wykonania. Chodzi o to, by uderzyć w siły agresora jeszcze na jego własnym terytorium, zanim przekroczą naszą granicę.

Przyjęcie doktryny obrony uprzedzającej jest konieczne, jeśli rzeczywiście chcemy bronić każdego cala terytorium NATO. Na poziomie politycznym stale o tym mówimy i deklarujemy pełną zgodność, jednak aby te zapowiedzi zrealizować w praktyce, natowska strategia wojskowa musi się opierać na działaniach uprzedzających.

Zgoda Europy na to jest w ogóle możliwa?
– Największym wyzwaniem jest przekonanie do tego europejskich społeczeństw. Politycznie budzi to opór przez skojarzenia z nielegalną wojną prewencyjną, ale uderzenia uprzedzające są prawnie dozwolone zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych.

Prawo międzynarodowe dopuszcza je, gdy agresja przeciwnika jest już bezwzględnie nieuchronna. Zakazany jest jedynie atak prewencyjny oparty na samych przypuszczeniach o przyszłym zagrożeniu.

Analiza wypowiedzi dowódców NATO wskazuje, że zgoda na takie działanie na poziomie wojskowym już jest. Ich zadaniem jest przekonanie rządzących do formalnego przyjęcia takiej doktryny.

Na szczeblu politycznym wciąż brakuje szerszej debaty na ten temat. Tymczasem wdrożenie takiej strategii stanowiłoby jednocześnie potężny element odstraszania, który mógłby skutecznie zniechęcić Putina do rozważania takiej opcji i podjęcia jakiejkolwiek decyzji o agresji.

Politycy czekają na tragedię? Dopiero ofiary rosyjskiej dywersji wymuszą natychmiastowe decyzje.
– Tylko że to nie ma nic wspólnego z racjonalnym dbaniem o bezpieczeństwo państwa. Nie może być przecież tak, że uczymy się dopiero na błędach i tragediach. To najgorsza możliwa strategia. Europa potrzebuje liderów, których myśl strategiczna wyprzedza kryzysy, zamiast jedynie na nie reagować po fakcie.

◂ 22 czerwca 2025 roku, Moskwa. Prezydent Rosji Władimir Putin podczas ceremonii złożenia wieńca przy Grobie Nieznanego Żołnierza w Ogrodzie Aleksandrowskim przy murze Kremla. 22 czerwca Rosjanie upamiętniają operację „Barbarossa" – inwazję państw Osi na Związek Radziecki w 1942 roku
FOT. GETTY IMAGES

Nagła wizyta Ratcliffe'a w Moskwie, misje Steve'a Witkoffa i Jareda Kushnera, a teraz wiadomości, że to dyrektor CIA ma przejąć stery w rozmowach o zakończeniu wojny. Co te roszady mówią o przyszłości Ukrainy?
– Obserwujemy pewien manewr polityczny prezydenta Donalda Trumpa. Wynika on prawdopodobnie z faktu, że jego polityka wobec Iranu nie przynosi oczekiwanych sukcesów, którymi mógłby zamanifestować swoją siłę.

Choć początkowo mogło się wydawać, że konflikt rosyjsko-ukraiński będzie trudniejszy do zażegnania, Trump mógł dojść do wniosku, że to sytuacja na Bliskim Wschodzie jest bardziej skomplikowana. Zakończenie wojny w Ukrainie – przy współpracy z Europą – może wydawać się mu jednak łatwiejsze, bo zarówno Rosja, jak i Ukraina są skrajnie wyczerpane konfliktem i muszą szukać dróg do jego zakończenia.

Najbardziej prawdopodobnym rozwiązaniem staje się jednak rozejm dający wieloletnie zamrożenie konfliktu na wzór scenariusza koreańskiego, co Amerykanie zaczynają wyraźnie dostrzegać w swoich kalkulacjach.



Musimy brać pod uwagę otwartą i jawną agresję na państwa NATO

GEN. STANISŁAW KOZIEJ

Co by to oznaczało dla nas?
– W praktyce jedno: cała Europa, w tym nasze państwo, musi przestawić swoje codzienne funkcjonowanie na tryb radzenia sobie z permanentnym zagrożeniem ze strony Rosji.

Ten proces już się rozpoczął, a jego fundamentem jest coraz silniejsze przekonanie państw europejskich, że los Ukrainy bezpośrednio determinuje bezpieczeństwo całego kontynentu. Obecnie panuje w tej kwestii niemal powszechna zgoda.

Waszyngton z pewnością dostrzega tę konsolidację i potencjał. Dlatego Trump może kalkulować, że wykorzystując europejski kapitał, zyska szansę na dyplomatyczne zatrzymanie konfliktu. Być może liczy, że sukces na tym polu – nawet jeśli oznaczałby jedynie zamrożenie wojny i pozostawienie regionu w stanie permanentnej niepewności – otworzyłby mu drogę do ponownej walki o Pokojową Nagrodę Nobla.

Dlaczego w wojnie hybrydowej tylko się bronimy, zamiast uderzyć symetrycznie w czułe punkty Moskwy?
– To kluczowy dylemat doktrynalny i komunikacyjny. W żadnym konflikcie nie można wygrać wyłącznie bierną obroną, co najlepiej pokazuje ewolucja podejścia do cyberbezpieczeństwa. Dawniej kładziono nacisk wyłącznie na defensywę, kategorycznie odrzucając działania zaczepne. Obecnie nowoczesna strategia cyberbezpieczeństwa wprost zakłada, że obok ochrony własnych systemów konieczne jest posiadanie zdolności do przeprowadzania skutecznych cyberataków przeciwko cyberagresorowi.

Dokładnie tak samo wygląda sytuacja z przeciwdziałaniem agresji hybrydowej. Utrzymanie zdolności ofensywnych w domenie hybrydowej jest warunkiem skutecznego odstraszania.

NATO działa w Rosji?
– Istota działań hybrydowych polega na ich tajności. Kluczem jest permanentne wprowadzanie przeciwnika w błąd. Jeśli takie operacje zaczepne znajdują się w naszych niejawnych doktrynach, to w przestrzeni publicznej muszą pozostać tajemnicą.

Mariusz Błaszczak wywołał burzę słowami, że polski żołnierz ma bronić przede wszystkim Polski, a reakcja na atak na kraje bałtyckie zależy od sytuacji.
– Jeśli były minister obrony narodowej, odpowiedzialny za bezpieczeństwo państwa w ramach Sojuszu, sugeruje, że moglibyśmy nie pomóc sojusznikowi, trudno znaleźć dla takich słów jakiekolwiek usprawiedliwienie. To dyskwalifikuje polityka aspirującego do kierowania sprawami państwa, a zwłaszcza jego bezpieczeństwem.

Jako państwo frontowe powinniśmy być najbardziej zainteresowani podtrzymywaniem fundamentalnej zasady NATO: jeden za wszystkich, wszyscy za jednego.

A deklaracja wiceministra MON Pawła Zalewskiego, który ogłosił, że Polska nie chce mieć głowic nuklearnych na swoim terytorium?
– Na tu i teraz w samym NATO, a zwłaszcza w USA, nie ma najmniejszej woli, żeby instalować u nas broń atomową. Amerykanie już parę razy dali nam to wyraźnie do zrozumienia

Jednakże niezależnie od obecnych szans naszym celem powinno być ubieganie się o pełny udział w programie Nuclear Sharing bez żadnych ograniczeń, bo przecież w tej sprawie wola Amerykanów i całego NATO może się zmienić, zwłaszcza gdy szantaż atomowy ze strony Rosji będzie narastał. Dlatego opcję naszego pełnego udziału w Nuclear Sharing powinniśmy cały czas mieć na stole, ale oczywiście o tym, czy amerykańskie głowice ostatecznie staną na naszym terytorium, powinniśmy decydować my w toku negocjacji, a nie z góry i jednostronnie się tego wyrzekać.

Udział w programie Nuclear Sharing mógłby się okazać korzystny właśnie w kontekście rosyjskiej doktryny deeskalacji nuklearnej. Na ten moment NATO nie dysponuje w Europie adekwatną i skuteczną odpowiedzią na arsenał, którym dysponuje Rosja, i na doktrynę użycia go. Tę asymetrię Moskwa może bezkarnie wykorzystywać do szantażowania państw Sojuszu.

Dlatego rozbudowa Nuclear Sharing to absolutna konieczność, jeśli chcemy neutralizować rosyjski szantaż.

Jeśli Amerykanie w pewnym momencie postanowią rozmieścić w Europie lądowe rakiety średniego zasięgu, które mogą sięgnąć Moskwy, to mówienie przez Polskę: „nie, u nas tego nie chcemy", byłoby absurdem.

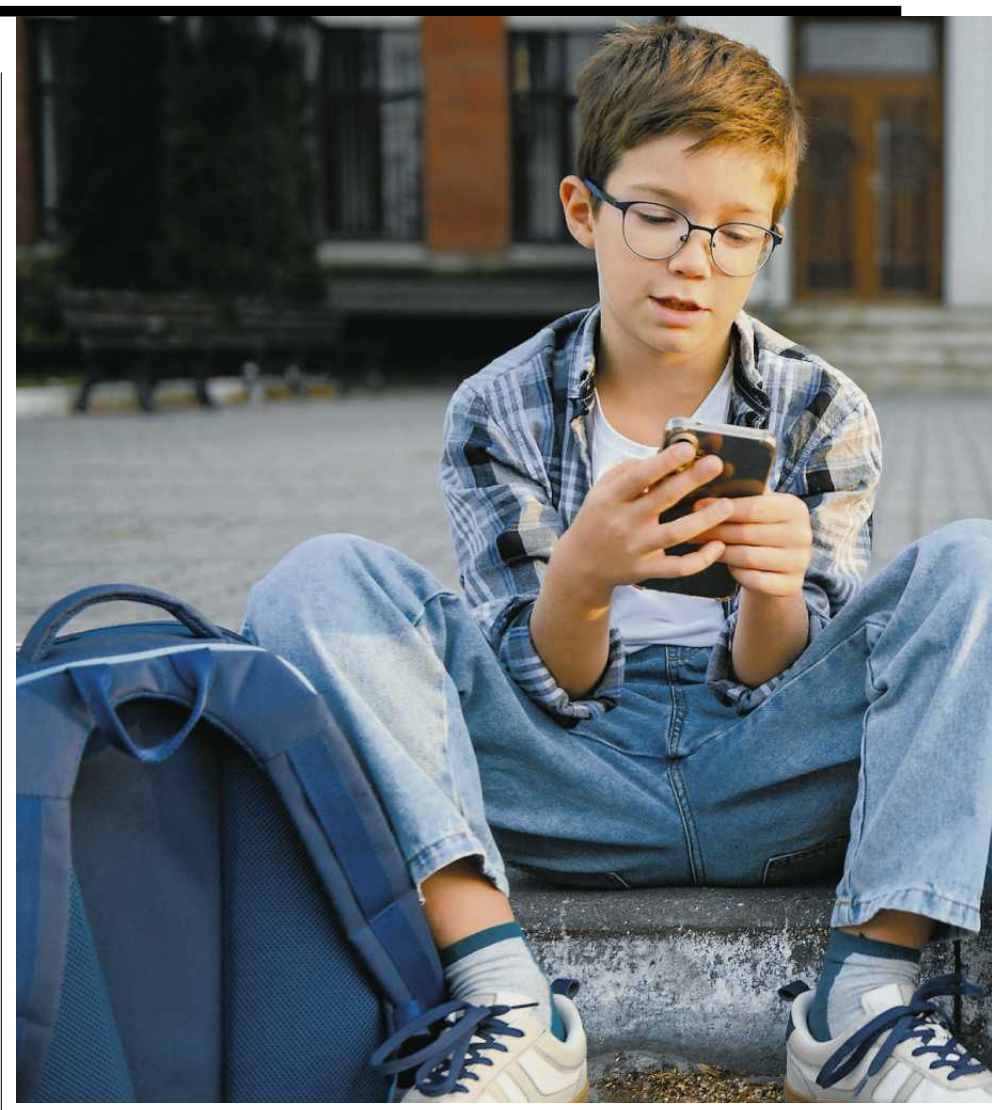
Wprost przeciwnie – lepiej, żeby były u nas. Kraj, w którym stacjonuje atomowa broń supermocarstwa, staje się dla wroga nietykalny.

Dlatego wypowiedź wiceszefa MON była błędem w dziedzinie komunikacji strategicznej z sojusznikami oraz sygnalizacji strategicznej wobec wroga. Wyłożyliśmy karty na stół. Dla Rosji to zaproszenie – z Polską możemy kombinować na różne sposoby, bo atomu tam nie będzie. ●

eprasa.pl 37845f5dde

Funkcjonalni analfabeci są wśród nas

Rozumieją poszczególne słowa, pewnie nie wszystkie, ale nie są w stanie odzwierciedlić tego komunikatu w głowie. Mówimy o prostych tekstach użytkowych, np. liście ze spółdzielni. Ludzie nie są w stanie zrozumieć, że to wezwanie do zapłaty – mówi dr Kinga Białek.



ROZMOWA Z
DR KINGĄ BIAŁEK
szefową zespołu ds. podstaw programowych z języka polskiego, wykładowczynią dydaktyki języka polskiego w Szkole Edukacji Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności i Uniwersytetu Warszawskiego

KAROLINA SŁOWIK: Czy zaskoczyły panią wyniki PISA 2025?
DR KINGA BIAŁEK: Skala spadków tak. W całej Europie jest problem. Jak spojrzymy na mapę wyników, to cały kontynent właściwie jest czerwono-brunatną plamą. Martwi Finlandia, martwi Holandia. Są też zielone wyspy, np. Polska. Nie straciliśmy za dużo, nie jesteśmy w jakimś dramatycznym kryzysie. Irlandia i Wielka Brytania zyskały. I w znacznej mierze te systemy były pewnym wzorcem dla naszych reform i naszego myślenia o zmianach.

Natomiast jeśli cofniemy się o kilkanaście lat, to zobaczymy, jaką drogę przeszli nasi uczniowie i jaką szansę mieliśmy. Żyliśmy w edukacyjnym cudzie, wyniki mieliśmy pod niebiosa. Byliśmy top of the top. A teraz cieszymy się z tego, że nasze dzieci są na poziomie z 2000 r., kiedy PISA startowała, a my zaczynaliśmy pierwsze interwencje w systemie. To jest prawie jeden do jednego.

A skąd to pogorszenie?
– Ogromną rolę odegrała pandemia. Nie można tego minimalizować. Natomiast na jakości odbiły się też te zupełnie nieprzemyślane zmiany systemowe. Głównie likwidacja gimnazjów. Bo to gimnazja robiły nam ten wynik.

Jeśli chodzi o czytanie, to mocno zaszkodził konserwatywny zwrot: rozbudowana lista bardzo klasycznych lektur. Ta koncepcja jest niezgodna z tym, co wiemy o rozwoju kompetencji czytelniczych.

Trzecia rzecz to ekrany. Są dzieci, które deklarują, że nie mogą żyć bez telefonu. A to przekłada się na ich efektywność uczenia się. Wszystko inne znika. To świat TikToka, krótkich, szybkich filmików, krótkich, szybkich wiadomości. Nie sprzyja rozwijaniu koncentracji, uważności, skupienia, czyli tego, co jest absolutnie konieczne do tego, żeby dobrze rozumieć teksty.

Z drugiej strony powinno nas niepokoić również to, że ta obecność w świecie cyfrowym wcale się nie przekłada na umiejętności cyfrowe.
– Tak, to też rozwiązywanie problemów w środowisku cyfrowym. I wcale nie jest tak, że te dzieciaki, które dużo czasu spędzają w telefonie, mają bardziej rozwinięte te umiejętności. Pozwoliliśmy dzieciom hasać samopas po tym cyfrowym świecie, licząc, że czegoś się tam nauczą. A tymczasem to tak nie działa.

Szkoła wciąż jest bardzo potrzebna do tego, żeby rozwijać kompetencje. Potrzebny jest mądry, doświadczony dorosły, który nie tyle przekaże informacje, ile zbuduje wiedzę, czyli pokaże, jak z tych informacji korzystać, jak budować struktury wiedzy, jak ćwiczyć umiejętności. To wciąż jest absolutnie konieczny warunek do tego, żeby żeby rozwijać się, uczyć i osiągać wyniki.

A wyniki najsłabsze w rozumieniu czytanego tekstu – poniżej drugiego poziomu w PISA – osiągnęło aż 24 proc. polskich 15-latków. Tyle samo co w 2000 roku.
– To był moment, gdy wprowadzaliśmy gimnazja, martwiło nas rozwarstwienie w edukacji. I gimnazja pomogły w zwalczaniu tego rozwarstwienia. Był to nasz ogromny sukces, bo w 2018 roku najniższe wyniki w tej dziedzinie osiągnęło już 14 proc.

Gimnazja nie tylko popchnęły wyżej tych, którzy byli na najniższych poziomach umiejętności, mieliśmy także więcej dzieciaków o najwyższym poziomie. Czyli te interwencje, które podjęliśmy, po pierwsze, pomogły tym, którzy potrzebowali tej pomocy najbardziej. Po drugie – pomogły rozwinąć się najzdolniejszym.

Czym jest analfabetyzm funkcjonalny? Nie rozumieją zdań?
– Jeżeli jesteś na poziomie poniżej drugiego poziomu kompetencji czytania, to nie poradzisz sobie w żadnej innej dziedzinie. To taka kompetencja, która naprawdę przekłada się na uczenie we wszystkich innych przedmiotach.

To nie są uczniowie, którzy nie umieją składać liter czy mają głęboką dysleksję. Oni nie są w stanie wyciągnąć prostych informacji i ich wykorzystać.

Mówimy o prostych tekstach użytkowych, np. liście ze spółdzielni. Nie są w stanie zrozumieć, że to wezwanie do zapłaty.

Rozumieją poszczególne słowa, pewnie nie wszystkie, bo poziom rozumienia słownictwa też jest niski. Natomiast nie są w stanie odzwierciedlić tego komunikatu w głowie. Ten poziom rozumienia tekstu uniemożliwia życie we współczesnym społeczeństwie.

To oznacza, że na egzaminie z jakiegokolwiek przedmiotu nie są w stanie zrozumieć polecenia?
– To jest skomplikowane, bo do końca nie wiemy, co nasze egzaminy sprawdzają. Są skonstruowane tak, przynajmniej egzamin ósmoklasisty, że dzieciaki się jakoś przemykają. I wyniki naszych egzaminów nie są zbieżne z wynikami PISA.

To bardzo niepokojące, jak pomyślimy, że 68 proc. dzieci z tymi najniższymi umiejętnościami idzie do szkół branżowych. To nam mówi, że nasz system jest po prostu niewydolny. Nie wyłapujemy tych ludzi i nie pomagamy im się rozwijać.

Poniżej poziomu II w dziedzinie czytania w PISA jest 68 proc. uczniów szkół branżowych I stopnia, 27 proc. uczniów techników i 7 proc. licealistów. Widzimy to potem w poziomie niezdanych matur uczniów szkół branżowych II stopnia. Są na poziomie 56 proc. To ogromne rozwarstwienie między różnymi typami szkół średnich.
– To gettoizacja. A bierze się stąd, że system oferuje fikcję. Zobowiązuje się, że w podziale na szkołę branżową I i II stopnia zrealizuje program licealny i przygotuje do matury. Takie jest założenie. A branżówka II stopnia trwa dwa lata i przede wszystkim jest szkołą przygotowania zawodowego. To sposób na zdobycie kwalifikacji zawodowych.

Na czymś innym się koncentrują i tego czasu nie mają wcale tak dużo, żeby nadrabiać braki. Co oznacza, że dzieciaki na poziomie 60 proc. analfabetyzmu funkcjonalnego w szkole branżowej I stopnia muszą przeczytać czy zrealizować 70 proc. programu liceum. To jest niemożliwe, to po prostu fikcja.

Z drugiej strony, gdybyśmy odważnie powiedzieli: dobrze, dostosujemy poziom podstawy programowej do autentycznych, sensownych, rozpoznanych potrzeb tych dzieciaków, to nie wypełnimy zobowiązania przygotowania ich do matury.

Co nam mówi informacja o tym, że 68 proc. uczniów szkół branżowych nie rozumie, co czyta?
– To przede wszystkim odnosi się do szkół podstawowych. Okazuje się, że podstawówka nie jest miejscem, w którym szybko możemy zdiagnozować te problemy. Nie jesteśmy w stanie tego rozpoznać i nie mamy narzędzi, żeby to nadrobić.

Bo pierwszy moment rozpoznania to ósma klasa. Wtedy jest już za późno na jakąkolwiek interwencję. Stworzyliśmy system, w którym osoby o najniższych wynikach są po prostu izolowane w szkołach branżowych. Oczywiście, nie jest to duży odsetek uczniów.

Ale czy to jest pocieszenie?
– Nie, absolutnie nie. Uważam, że to strzał w stopę. Kiedyś było tak, że tym pierwszym momentem podziału na różne ścieżki było gimnazjum, czyli do końca gimnazjum wszyscy dostawaliśmy mniej więcej to samo. A teraz tym punktem odcięcia jest ósma klasa. To jest znaczne obniżenie tego progu.

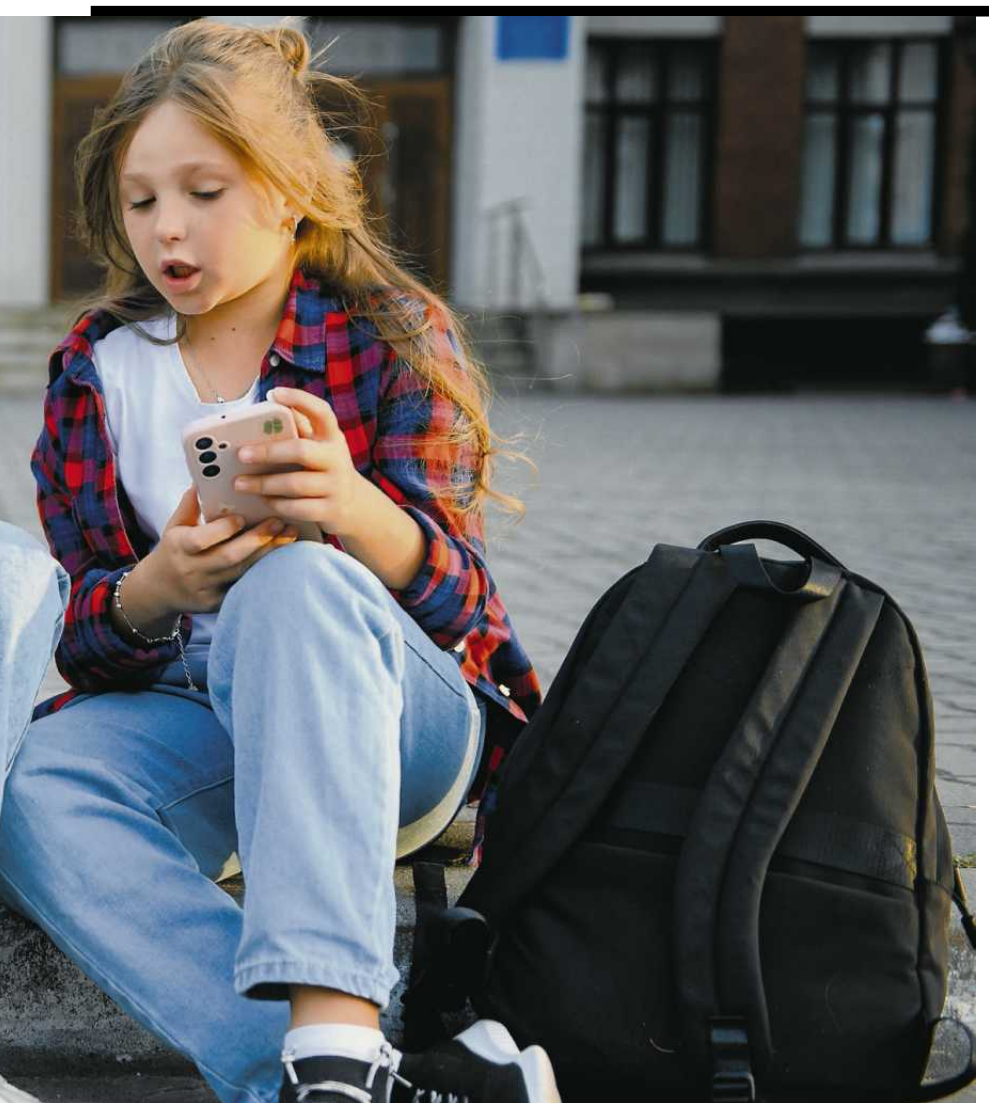
Bo po pierwsze, to jest osiem, a nie dziewięć lat. A rok edukacji to nie jest mało. To nie jest nic. To naprawdę kawał czasu, kawał możliwości, które marnujemy. A marnujemy dlatego, że ten rok, który zyskujemy na tej edukacji ponadpodstawowej, nie jest rokiem wyrównującym szanse.

Bo nie każdy pójdzie do liceum.
– Oczywiście. Druga rzecz: w momencie, kiedy wszyscy jesteśmy dłużej razem, nie specjalizujemy się jeszcze. Jesteśmy na tym samym poziomie kształcenia ogólnego. I najlepiej byłoby, żeby nie było selekcji uczniów w szkołach podstawowych. To bardzo ważne, bo to jest efekt małej ryby w dużym stawie. Zarówno uczniowie o skrajnie wysokich, jak i skrajnie niskich umiejętnościach zdecydowanie lepiej czują się w bardzo zróżnicowanym środowisku.

Słabsi ciągną w górę. A jak korzystają najzdolniejsi?
– Zyskują motywację. W takich systemach, gdzie jest duże zróżnicowanie, najczęściej stawia się na programy. Taki program dla wszystkich jest programem środka. To oznacza, że mamy czas i przestrzeń na to, żeby dostosowywać działania naprawcze i działania rozwijające. Bo ten środek jest dobry i mocny. No a w takim scenariuszu uczniowie o najwyższym poziomie rozwijają kompetencje kooperacyjne, a nie rywalizacyjne.

Mówimy ciągle o szkole. A jaki wpływ mają rodzice na analfabetyzm swoich dzieci? Sprawdziłam wyniki międzynarodowego badania PIAAC 2023 (Program między-

eprasa.pl 37845f5dde



• Są dzieci, które deklarują, że nie mogą żyć bez telefonu. A to przekłada się na ich efektywność uczenia się

FOT. SHUTTERSTOCK

narodowej oceny kompetencji dorosłych, odpowiednik PISA). I okazuje się, że analfabetów funkcjonalnych wśród grupy wiekowej 16-65 lat jest w Polsce aż 39 proc.

Są dorośli, którzy przestali żyć w środowisku werbalnym. Oglądają filmiki, nie czytają gazet, nie czytają wiadomości w internecie.

I to ich prowadzi do analfabetyzmu?

– Dalej wiedzą oczywiście, jak wyglądają litery i jak się składa je w dźwięki! Problemem jest to, że nie wiedzą, co z tym zrobić dalej. Są w stanie zrozumieć, co te zdania znaczą, ale nie potrafią odnieść ich do siebie. Słychać to w urzędach. Jaki druk mam wypełnić i w jakim terminie go wysłać? Co zrobić najpierw, co zrobić później? Dla nich to wysiłek.

Problemem też jest krytyczne podejście do komunikatów, które czytamy. Nawet jeżeli wiem, rozumiem, co autor miał na myśli, to nie jestem już w stanie odróżnić informacji ważniejszych od drugorzędnych. Wszystkie są dla mnie równie ważne. Po drugie, nie jestem w stanie ich połączyć. Nie wiem, jak się ma jedna do drugiej.

I jak to wpływa na dzieci?

– Środowisko domowe wciąż jest największym predykatem sukcesu szkolnego. Im lepiej wykształceni rodzice, tym lepiej uczą się uczniowie. I w drugą stronę – im gorzej wykształceni rodzice, tym mniejsza szansa na sukces edukacyjny. Wciąż jest to bardzo silny czynnik. A szkoła powinna to wyrównywać, ale tej funkcji nie spełnia. Przynajmniej dla jednej czwartej uczniów.

A spełniała lepiej.

– Wystarczy spojrzeć na te spadki wyników PISA na przestrzeni lat. Widać jak na dłoni, że mieliśmy na to pomysł. Wiedzieliśmy, jak temu przeciwdziałać. Natomiast teraz go nie mamy.

Skoro tylu z nas, dorosłych i dzieci, nie rozumie, co czyta, to sztuczna inteligencja będzie bardziej konkurencyjna, niż myślimy.

– Poloniści mogą spać spokojnie, wciąż będą potrzebni, jak się okazuje. Ostatnio usłyszałam, że robimy outsourcing myślenia. To, co jest dla nas trudne i wymaga skupienia, oddajemy sztucznej inteligencji.

Stawiam hipotezę, że potrzebne nam szkoły analogowe. Być może one lepiej zadziałają nawet w środowisku cyfrowym. Bo żeby dobrze działać i funkcjonować w środowisku cyfrowym, wciąż bardziej potrzebujemy kompetencji analogowych: krytycznego myślenia, rozumienia, rozwiązywania problemów i tak dalej. Nie potrzebujemy zabawek. Musimy dostać bazę kompetencyjną, bazę wiedzy, umiejętności, a tę dostarczamy sobie w analogu. Nie ma innej możliwości.

To taki nieprzyjemny moment, kiedy trzeba się wysilić. Zamiast podejmować ten wysiłek, łatwiej wklepać ten problem w czat z AI.

– Wiąże się to z wytrwałością. Czat napisze wypracowanie w 32 sekundy. A ty potrzebujesz trzech dni, żeby napisać dobry tekst. Wytrwałość jest wtedy, kiedy akceptuję swoją skłonność do błędów i rozumienia, że tylko przez błędy mogę się czegoś nauczyć. To też szkoła charakteru. Bo nie chodzi tylko o to, żeby uczyć się o porostach czy „Panu Tadeuszu", tylko żeby zmieniać siebie.

To jest ta prawdziwa sprawczość, której tak łatwo się pozbywamy. Ona oznacza, że mówię swoim głosem i biorę odpowiedzialność za to, co mówię. Że rozumiem, że mogę się mylić, że mogę zmienić pogląd. Mogę mówić i mam do tego prawo. Cały czas jestem w jakimś dynamicznym rozwoju, sprawdzaniu, mierzeniu się.

Rzecz jasna, to męczące. Mam 42 lata i naprawdę czasem sobie myślę, że bym chciała nic nie musieć. Nie czytać kolejnego raportu, nie uczyć się kolejnych rzeczy, nie zmieniać się, bo ostatecznie sporo już umiem. Ale dobra edukacja to też świadomość, że ten proces się nigdy nie kończy.

Rzeczywiście, męczące.

– Ale z drugiej strony dzięki temu jesteśmy żywi. A alternatywą jest, że siadam na kanapie, włączam sobie AI i gniję. To jest ten wybór. Oddaję sprawczość komuś, czemuś innemu. Nie ja żyję, tylko życie mnie żyje. ●

Rozmawiała Karolina Słowik

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452244

Prezydent Miasta Rzeszowa

BGM-VI.434.52.2026.GL
BGM-VI.434.53.2026.GL

O B W I E S Z C Z E N I E

Stosownie do treści art. 114 ust. 3 i ust. 4, art. 124 z ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity: Dz. U. z 2026 r. poz. 399 z późn. zm./ Prezydent Miasta Rzeszowa wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej, zamierza na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa sp. z o.o. w Tarnowie wszcząć postępowania administracyjne o ograniczenie w drodze decyzji administracyjnej sposobu korzystania z nieruchomości posiadających nieuregulowany stan prawny, położonych w obr. 210 Rzeszów-Biała, oznaczonych jako działki nr 1761 o pow. 0,4051 ha i nr 1759/3 o pow. 0,5532 ha

poprzez

wyrażenie zgody Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o. w Tarnowie na wejście w teren tych nieruchomości w celu wykonania inwestycji celu publicznego pn. „Przebudowa i budowa gazociągu średniego ciśnienia w m. Rzeszów, ul. Kwiatkowskiego – Etap IV", zgodnej z ustaleniami Miejscowego Planu Zagospodarowania Przestrzennego uchwalonego uchwałą XL/126/2005 Rady Miasta Rzeszowa z dnia 28 czerwca 2005 r. w sprawie uchwalenia Miejscowego Planu Przestrzennego Nr 40/22/200 „Biała-Zastruże" zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej w rejonie ul. Gościnnej (Dz. Urz. Województwa Podkarpackiego z dnia 28 lipca 2005 r,, poz. 1638).
Osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do wyżej opisanych nieruchomości, winny zgłosić się w terminie 2 miesięcy od dnia niniejszego ogłoszenia, do Prezydenta Miasta Rzeszowa – Rzeszów ul. Rynek 1 w godz. od 7^{30} - 15^{30} lub Biura Gospodarki Mieniem Miasta Rzeszowa – Rzeszów, Pl. Ofiara Getta 3, tel. 17 875 4890 e-mail bgm@bgm.erzeszow.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452247

Burmistrz Miasta i Gminy Bardo ogłasza
drugi publiczny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

1. Nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w obrzeżnej części miasta, w odległości ok.1 km od ścisłego centrum w granicach działki **nr 2/9 obręb Bardo, o powierzchni 0,3871 ha**, dla której Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich prowadzi księgę wieczystą o numerze SW1Z/00065887/5.

Działka nie posiada uzbrojenia, bezpośrednie sąsiedztwo nieruchomości stanowią tereny infrastruktury sportowej, hotel, Centrum Turystyki Rowerowej. Dojazd do działki ulicą Lipową (droga gminna o nawierzchni asfaltowej z ciągiem pieszym, oświetlona, brak urządzonego wjazdu na działkę). W otoczeniu nieruchomości występuje sieć elektroenergetyczna, wodociągowa wp160, kanalizacja sanitarna ks200, kanalizacja deszczowa. Działka jest niezabudowana, niezagospodarowana i nieurządzona. Zgodnie z ustaleniami Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na podstawie Uchwały nr XXXIV/260/2022 Rady Miejskiej z dnia 25.05.2022 r. przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod tereny usług aktywizacji gospodarczej, turystyki medycznej i aktywacji (UAG/1). Nieruchomość znajduje się na obszarze Chronionego Krajobrazu Gór Bardzkich i Sowich.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 457 500,00 zł (słownie złotych: czterysta pięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset złotych 00/100) + należny podatek VAT (23%).

Wadium – 46 000,00 zł.

2. Nieruchomości gruntowej niezabudowanej położonej w obrzeżnej części miasta, w odległości ok.1 km od ścisłego centrum w granicach działki **nr 1/6 obręb Bardo, o powierzchni 0,6070 ha**, dla której Sąd Rejonowy w Ząbkowicach Śląskich prowadzi księgę wieczystą o numerze SW1Z/00065887/5.

Działka nie posiada uzbrojenia, bezpośrednie sąsiedztwo nieruchomości stanowią tereny infrastruktury sportowej, hotel, Centrum Turystyki Rowerowej. Dojazd do działki ulicą Lipową (droga gminna o nawierzchni asfaltowej z ciągiem pieszym, oświetlona, brak urządzonego wjazdu na działkę). W otoczeniu nieruchomości występuje sieć elektroenergetyczna, wodociągowa wp160, kanalizacja sanitarna ks200, kanalizacja deszczowa. Działka jest niezabudowana, niezagospodarowana i nieurządzona. Działka jest częściowo zadrzewiona drzewostanem brzozy o przeciętnej średnicy 20 cm bez istotnej wartości użytkowej. Zgodnie z ustaleniami Miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, na podstawie Uchwały nr XXXIV/260/2022 Rady Miejskiej z dnia 25.05.2022 r. przedmiotowa nieruchomość przeznaczona jest pod tereny usług aktywizacji gospodarczej, turystyki medycznej i aktywacji (UAG/1). Nieruchomość znajduje się na obszarze Chronionego Krajobrazu Gór Bardzkich i Sowich.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 740 250,00 zł (słownie złotych: siedemset czterdzieści tysięcy dwieście pięćdziesiąt złotych 00/100) + należny podatek VAT (23%)

Wadium – 74 300,00 zł.

Nieruchomości wymienione w pkt 1-2 są wolne od wszelkich obciążeń i zobowiązań na rzecz osób trzecich.

Termin przetargu:

Przetarg odbędzie się w budynku Centrum Seniora w Bardzie, ul. Główna 61 (sala konferencyjna na parterze budynku) **dnia 23 listopada 2026 r.**

Godziny przetargów:

o godz. 10^{00} – przetarg dotyczący działki nr 2/9 obręb Bardo

o godz. 10^{30} – przetarg dotyczący działki nr 1/6 obreb Bardo

Wadium i warunki uczestnictwa w przetargu:

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium na konto Urzędu **BS o/ Bardo nr 45 9533 1043 2002 0000 3098 0001 do dnia 16 listopada 2026 r.**

Wadium można wpłacać w gotówce lub w formie przelewu bankowego lub elektronicznego na w/w konto. Wadium uważa się, za skutecznie wniesione jeżeli w chwili rozpoczęcia przetargu znajduje się na rachunku Gminy wskazanym do wpłaty.

Dowód wniesienia wadium (oryginał) oraz dokument potwierdzający tożsamość uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, natomiast wadium pozostałym uczestnikom zwraca się niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odpowiednio odwołania przetargu, zamknięcia przetargu, unieważnienia przetargu lub zakończenia przetargu wynikiem negatywnym

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanych w zawiadomieniu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli przynajmniej jeden uczestnik zaoferuje co najmniej jedno postąpienie wynoszące nie mniej niż 1% ceny wywoławczej, z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i prawne, osobiście lub na podstawie pełnomocnictwa notarialnego.

Gmina Bardo sprzedaje nieruchomość zgodnie z wyrysem z mapy ewidencyjnej oraz wypisem z ewidencji gruntów i budynków, wydanymi przez Starostę Ząbkowickiego. Nabywca ustala granice na własny koszt. Ustalenie granic i ich okazanie przez Gminę Bardo będzie możliwe na koszt nabywcy. Kupujący zobowiązany będzie do złożenia oświadczenia, że nie będzie występował z roszczeniem wobec Gminy Bardo w przypadku, jeżeli na skutek dokonania przez geodetę ustalenia granic nieruchomości, wykazane zostaną zmiany w stosunku do danych z ewidencji gruntów i budynków na dzień jej sprzedaży.

Nabywca ponosi koszty przeniesienia prawa własności (opłaty notarialne i sądowe).

Cena sprzedaży nieruchomości brutto płatna jest w całości przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego. O terminie zawarcia umowy nabywca zostanie powiadomiony w terminie 21 dni od daty zamknięcia przetargu.

Burmistrz Miasta i Gminy Bardo zastrzega sobie prawo odwołania przetargu w przypadku zaistnienia ważnych powodów.

Bliższych informacji udziela Referat Komunalny Urzędu Miasta i Gminy Bardo / pokój nr 5 tel. 74 306 79 57.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Bardzie, ul. Rynek 2, 57-256 Bardo (w hallu wejścia bocznego) oraz opublikowane na stronach:
http://www.bardo.pl/inwestorzy/gminne-nieruchomosci-ogloszenia-o-przetargu
https://bip.gmbardo.finn.pl/bipkod/008/033/003

eprasa.pl 37845f5dde

Dobre wieści ze Szwecji dla sił proeuropejskich

Wygląda na to, że szwedzcy nacjonaliści stracili poparcie po raz pierwszy, odkąd w 2010 roku dostali się do Riksdagu.

Maciej Czarnecki

W niedzielę Szwedzi wybierali posłów 349-osobowego, jednoizbowego parlamentu (Riksdagu). Tradycyjnie największą partią jest w niej Szwedzka Socjaldemokratyczna Partia Robotnicza, choć przez ostatnie cztery lata była ona w opozycji. Krajem rządził centroprawicowy blok premiera Ulfa Kristerssona przy nieformalnym wsparciu nacjonalistycznych Szwedzkich Demokratów (SD).

Rezultat wisi na włosku. Centrolewica przejmie władzę?

1 Po podliczeniu prawie 95 proc. głosów wydaje się prawdopodobne, że centrolewica będzie miała w Riksdagu niewielką przewagę. Prognozy z poniedziałku rano dawały jej 176 miejsc, a centroprawicy i SD – 173 miejsca. Wróżyłoby to zmianę władzy. Liderka socjaldemokratów, była premier Magdalena Andersson, która rządziła już krajem w latach 2021-22, zapowiedziała w noc wyborczą, że jest gotowa rozpocząć rozmowy na temat utworzenia koalicji rządowej.

Natomiast Kristersson podkreślił, że „nie znamy jeszcze ostatecznych wyników" i kwestia kto będzie kierował Szwecją pozostaje otwarta. Najważniejsze szwedzkie media nie wskazują jeszcze ostatecznego zwycięzcy, choć relacjonują spływające rezultaty z coraz większym wskazaniem na centrolewicę. Do zliczenia pozostały m.in. głosy z zagranicy.

Pełne rezultaty możemy poznać dopiero za kilka dni. Potem rozpoczną się najpewniej żmudne rozmowy koalicyjne.

Niezależnie, kto ostatecznie zostanie premierem, rząd w Sztokholmie powinien utrzymać dobre relacje w ramach Unii Europejskiej i NATO, do którego Szwecja przystąpiła w 2024 roku, i nadal wspierać Ukrainę w walce z Rosją.

W opublikowanym przed wyborami wywiadzie dla portalu Politico Andersson opowiedziała się za wykorzystaniem zamrożonych na Zachodzie rosyjskich aktywów do wsparcia Kijowa. Akcentowała tradycyjne postulaty swojej partii, która przez dekady budowała szwedzkie państwo opiekuńcze: opiekę społeczną, dofinansowanie szkół i przedszkoli. Zarazem zapowiedziała utrzymanie twardego kursu w sprawach przestępczości.



• **Liderka szwedzkich socjaldemokratów, była premier Magdalena Andersson podczas wieczoru wyborczego. Sztokholm, 13 września 2026 roku**

FOT. REUTERS / DENIS BALIBOUSE

Socjaldemokraci zanotowali najgorszy wynik od ponad wieku

2 Przesądzone już jest, że socjaldemokraci będą mieli najwięcej posłów. Zarazem wynik na poziomie ok. 28 proc. jest dla nich najgorszy od ponad stulecia. Wzmocniły się natomiast inne partie po lewej stronie sceny politycznej – Lewica oraz Zieloni.

Jak to odczytywać? W ostatnich latach debata w Szwecji przesunęła się na prawo pod wpływem SD. Doszło do tego, że ludzie Andersson głosowali wraz prawicą za zaostrzaniem prawa migracyjnego czy kodeksu karnego. Część lewicowych wyborców mogła się tym rozczarować i oddać głos na mniejsze ugrupowania.

Szwedzcy Demokraci dostali mniej głosów niż cztery lata temu

3 Wygląda na to, że nacjonaliści, którzy podczas kampanii głosili nawiązujące do ruchu MAGA hasło, by „Uczynić znów Szwecję Szwecją", złapali zadyszkę. W 2022 roku poparło ich 20,5 proc. głosujących, obecnie – ok. 17,5 proc.

Mająca neonazistowskie korzenie SD była niegdyś trzymana na dystans przez mainstreamowe partie, lecz rugowanie przez nią najbardziej radykalnych elementów i nieubłagane względy parlamentarnej arytmetyki skłoniły Kristerssona do podjęcia nieformalnej współpracy.

Przed obecnymi wyborami poszedł o krok dalej i obiecał nacjonalistom stanowiska w rządzie. Mogło to odstręczyć pewną grupę jego wyborców. Z sondażu exit poll SVT wynika, że 12 proc. tych, którzy w 2022 roku poparli jego Moderatów, tym razem wybrała jedną z opozycyjnych partii (w tym 6 proc. – socjaldemokratów).

Szwedzcy Demokraci co prawda nie domagają się wyjścia ich kraju z UE, ale są mocno sceptyczni wobec uprawnień Brukseli, jej polityki migracyjnej czy klimatycznej. Ich wejście do rządu jeszcze mocniej uprawomocniłoby skrajną prawicę w Europie

Głośnym echem w kampanii odbiły się reklamy SD na autobusach, nawiązujące do somalijskiej diaspory w kraju. „Tęsknisz za Mogadiszu? Grant repatriacyjny pomoże ci wrócić do domu" – głosiły napisy, które w końcu zdjęto, bo kierowcy nie chcieli z nimi jeździć.

Złe wiadomości dla skrajnej prawicy w Europie

4 SD straciła poparcie po raz pierwszy, odkąd w 2010 roku dostała się do Riksdagu. Patrząc szerzej, nieco osłabia to narrację o nieubłaganym pochodzie nacjonalistów do władzy w Europie, która nasiliła się po zdecydowanym zwycięstwie Alternatywy dla Niemiec (AfD) w wyborach do landtagu Saksonii-Anhalt czy sondażach we Francji, wskazujących na prowadzenie Marine Le Pen.

Szwedzcy Demokraci co prawda nie domagają się wyjścia ich kraju z UE, ale są mocno sceptyczni wobec uprawnień Brukseli, jej polityki migracyjnej czy klimatycznej. Ich wejście do rządu jeszcze mocniej uprawomocniłoby skrajną prawicę w Europie.

Ostra jak na Szwecję kampania wyborcza

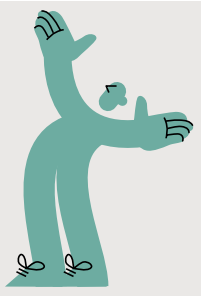
5 Ostatnie tygodnie przed wyborami upłynęły pod znakiem nie tylko dyskusji programowych, ale i ataków personalnych. Kristersson oskarżył Andersson o to, że rzekomo nie broniła kobiet będących ofiarami gwałtów. Ona w odpowiedzi zarzuciła mu instrumentalizację polityczną przemocy wobec kobiet. Gdy lider SD Jimmie Åkesson zaczął wypytywać Andersson podczas debaty telewizyjnej, dlaczego jest taka rozeźlona, wytknięto mu seksizm.

Poważniejsze zarzuty wytoczono wobec urzędniczki SD w Riksdagu Poliny Malaberg, która jest partnerką innego lidera partii – Gustava Gellerbranta. Antyrasistowska fundacja Expo ustaliła, że ta naturalizowana Rosjanka od lat szerzyła rosyjską dezinformację i utrzymywała kontakty z prokremlowskimi środowiskami.

Pytanie, na ile to odosobniony przypadek, a na ile sygnał alarmowy wskazujący na infiltrację części ugrupowania przez Rosjan. Po pełnoskalowej napaści Rosji na Ukrainę pozbyło się ono ze swoich szeregów apologetów Putina i popiera pomoc dla Kijowa.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34452602

Słówko NOWOŚĆ
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ

POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452343

NARODOWE CENTRUM NAUKI

ogłasza konkursy

- **OPUS 32+LAP/Weave -** na projekty badawcze krajowe oraz międzynarodowe, w tym realizowane w oparciu o procedurę agencji wiodącej (LAP) w programie Weave.
- **SONATA 22 -** dla badaczy ze stopniem doktora uzyskanym w okresie 2-7 lat przed rokiem złożenia wniosku.

Szczegóły: www.ncn.gov.pl.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452272

INFORMACJA WÓJTA GMINY STARE BABICE

1. Wykazy nieruchomości przeznaczonej do najmu

W siedzibie Urzędu Gminy Stare Babice, przy ul. Rynek 32 oraz na stronie internetowej www.stare-babice.pl/aktualnosci zamieszczone zostały wykazy nieruchomości przeznaczonej do oddania w najem.

2. Zamiar podziału nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym

Na podstawie art. 97 ust. 3 pkt 1 oraz art. 97a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399 ze zm.) Wójt Gminy Stare Babice podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze dokonania podziału z urzędu następujących nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym:
– działka ewidencyjna nr 14/1 w obrębie ewidencyjnym Koczargi Nowe
– działka ewidencyjna nr 123/3 w obrębie ewidencyjnym Koczargi Stare
– działka ewidencyjna nr 126 w obrębie ewidencyjnym Koczargi Stare.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod nr tel.: (22) 730.80.33 wew. 45

1 RP

eprasa.pl 37845f5dde

Rosjanie czekają na listopadowy szczyt w Chinach

Mają nadzieję na „nową Jałtę”

Putin oraz jego otoczenie liczą, że jeszcze tej jesieni dojdzie do nowego podziału świata, na zasadach, którymi rządzą się uliczni bandyci.

Radziwinowicz

W Moskwie obnoszą się z nadzieją, że już wkrótce, bo w listopadzie, w chińskim Shenzhenie zacznie się spełniać największe marzenie Putina o „nowej Jałcie”, która podzieli świat na strefy wpływów nowej „wielkiej trójki”.

Jurij Uszakow, który na Kremlu odpowiada za politykę zagraniczną, jeszcze dwa tygodnie temu zapowiedział, że jeśli na planowanych na 18-19 listopada obradach szczytu krajów Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) w Chinach zjawią się Donald Trump, Putin i Xi Jinping, to dojdzie do bardzo ważnego dla świata spotkania. Chińczyk jest gospodarzem, Amerykanin i Rosjanin dostali i przyjęli zaproszenia.

Dmitrij Trenin, bardzo doświadczony i wtajemniczony w plany Kremla jeden z najważniejszych politycznych ekspertów Putina, wypowiadając się dla Telewizji Rossija 1 podkreślił, że „takiego spotkania jeszcze nie było”. Wskazał, że równolegle ze „specjalną wojenną operacją” (inwazją na Ukrainę) Rosja prowadzi „specjalną operację dyplomatyczną”.

Rozmowy o pokoju, m.in. wyprawy emisariuszy Trumpa do Moskwy i Kijowa, są elementem właśnie tej batalii. Ale jeśli Waszyngtonowi chodzi w tej grze o zrobienie wrażenia, że gospodarz Białego Domu przybliża koniec wojny, to Moskwa patrzy dalej i dąży do „pokoju trwałego”, nie tylko między Rosją a Ukrainą.

Trzej liderzy, jak zapowiada Moskwa, będą w Shenzhenie rozmawiać o „problemach globalnych”. Takie właśnie jest, zdaniem Trenina, zadanie „pojawiającej się obecnie nowej Wielkiej Trójki”.

Spotkanie wzorowane na rozmowach pierwszej Wielkiej Trójki, czyli Winstona Churchilla, Franklina Delano Roosevelta i Józefa Stalina w Jałcie w lutym 1945 r. roi się Putinowi i jego ludziom już od co najmniej 20 lat.

Sam gospodarz Kremla o konieczności i sensie takiej nowej globalnej umowy wspominał jeszcze w swojej przemowie na Monachijskiej Konferencji Bezpieczeństwa w 2007 r. Wtedy oskarżał Zachód o krzywdzenie i lekceważenie Rosji, zbudowanie „jednobiegunowego”, a więc „nieprawidłowego” porządku światowego opartego na hegemonii jednego mocarstwa.

Putin stale i uparcie wraca do tego wątku, o czym mówią politycy spotykający się z nim i wysłuchujący wykładów o historii, litanii pretensji oraz pouczeń, jak należy uporządkować świat. On w samej Jałcie 11 lat temu stawiał za wzór budowania przez mocarstwa takiego porządku układ zawarty w 1945 roku przez przywódców USA, Wlk. Brytanii i ZSRR. Zapewniał wtedy, że „rezultaty Konferencji Jałtańskiej są bezcennym dziedzictwem, w które wcielił się duch współpracy międzynarodowej i prawdziwych sojuszy”.

„Jałtologia” jest w kręgach kremlowskich ważną nauką. A ona nie ogranicza się do rozmów Wielkiej Trójki w kiedyś carskim Pałacu Liwadyjskim. Wzorem mają też być Pokój Westfalski (zawarty w 1648 r. w Osnabrück) i akt końcowy Kongresu Wiedeńskiego (1815 w Wiedniu). Pierwszy zakończył Wojnę 30-letnią, drugi – okres wojen napoleońskich.

Oba układy mają to wspólne z Jałtą, że były zawartymi ponad głowami słabszych państw czy narodów układami przywódców mocarstw, którzy między sobą rozdzielili strefy wpływów.

Putin zapatrzony w historię (którą zresztą sam stale każe korygować i przepisywać tak, by Rosję postawić w dobrym świetle), sposobów budowania przyszłości uparcie szuka w przeszłości.

Układ zawarty przez najpotężniejszych przywódców, którzy okazują sobie szacunek i zaufanie uważa za sposób idealny, najlepsze zakończenie „specjalnej operacji dyplomatycznej”.

Chodzi o to, by jak to określił szef dyplomacji Rosji, uciekający się do retoryki środowiska przestępczego Siergiej Ławrow, Putin, Xi i Trump dogadali się niczym uliczni bandyci, podzielili świat na „strefy odpowiedzialności”, czyli ustalili czyje co jest, a potem szanowali nakreślone przez siebie linie.

Trudno liczyć na to, że przywódcy Chin i USA chcieliby takiego rozwiązania i że w bardzo różnorodnym dziś świecie jest ono w ogóle możliwe. Ale Moskwa trwa przy swoim i przed szczytem APEC sporo jeszcze usłyszymy o „Nowej Jałcie” i „Nowej Wielkiej Trójce”.

Putin postawił sobie trudne zadanie. I przekona się, że podzielić świat między trzech to nie to samo, co, jak lubią jego rodacy, na ciemnej klatce schodowej wypić butelkę „na trzech”.

Wacław Radziwinowicz

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34450645

DO 23 WRZEŚNIA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— na październik 2026 u swojego sprzedawcy prasy

– Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)

– Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia

– Masz bezpłatny dostęp do wyborcza.pl**

– Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty

– Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów



***Jedna z dwóch książek w prezencie**



CENA 199,99 zł***

OSZCZĘDZISZ CO NAJMNIEJ **69 zł**

*Książka do odbioru od 16 października w punkcie sprzedaży. Wydawca nie gwarantuje możliwości wyboru tytułu. **Aby otrzymać dostęp do Klubowego pakietu prenumeraty Wyborcza.pl oraz do archiwum tekstów „Wyborczej”: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-16). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. ***Cena sugerowana. Kwota oszczędności wynika z różnicy ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

1 RP

eprasa.pl 37845f5dde

Rekord importu węgla do Polski, kopalnie zwiększają produkcję

O 168 proc. wzrósł w pierwszym półroczu import węgla energetycznego do Polski – wynika z danych Agencji Rozwoju Przemysłu. W kryzysie energetycznym rośnie popyt, węgiel sprowadzają pośrednicy, a krajowe kopalnie zwiększają produkcję.

Ireneusz Sudak



• **Hałdy węgla w porcie w Gdańsku. Zdjęcie sprzed 2 lat - obecnie obowiązuje zakaz robienia zdjęć infrastruktury krytycznej** FOT. MICHAŁ RYNIAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Kryzys energetyczny u bram – ceny ropy biją nowe rekordy, kierowcy na stacjach łapią się za portfele. Dla polskich elektrowni węglowych oznacza to czas żniw – gdy mogą pojawić się problemy z podażą gazu ziemnego, wzrasta zużycie węgla.

„Gdzie nie spojrzeć potężne, wysokie hałdy węgla. Czegoś takiego nie widziałem od 2022 roku" – napisał do nas pan Michał, czytelnik z Pomorza, który przejeżdżał estakadą nad Portem Gdańsk. Kiedy chciał zrobić zdjęcie, policja zwróciła mu uwagę: „Jest zakaz. To infrastruktura krytyczna"

Okazuje się, że to nie tylko kwestia wrażenia. Import węgla energetycznego do Polski bije w tym roku kilkuletnie rekordy.

Węgiel z Kazachstanu znów robi furorę

Dane o imporcie węgla publikowane są z opóźnieniem, ale podaje je w comiesięcznych statystykach Agencja Rozwoju Przemysłu. Okazuje się, że w pierwszym półroczu importerzy sprowadzili do Polski 3,06 mln ton węgla energetycznego – to o 168 proc. więcej niż w pierwszych sześciu miesiącach 2025 roku.

Dla porównania polskie kopalnie wydobyły w ubiegłym roku nieco ponad 42 mln ton. Jak wynika ze statystyk są to liczby najmniejsze od końcówki lat... 40 zeszłego wieku.

Wybicie jest wyraźne również na tle innych lat – okazuje się, że do lipca 2026 zaimportowaliśmy prawie tyle węgla, co w całym 2024 roku. Jeśli tempo importu się utrzyma (co jest bardzo prawdopodobne), to sprowadzimy w tym roku najwięcej węgla od kilku lat. Poprzedni rekord padł w 2022 roku. Podobnie jak cztery lata temu najwięcej węgla sprowadziliśmy z Kazachstanu i Kolumbii. W tym roku Kazachstan odpowiada za ponad połowę importu. Milion ton sprowadziliśmy też z Kolumbii, a z pozostałych krajów import jest śladowy, rzędu kilkuset tysięcy ton.

Rzeczywiste dane mogą być jeszcze wyższe, bo ARP w swoich raportach zastrzega, że nie bada całego rynku (zwykle, po wielu miesiącach, dane z innych źródeł, np. z Agencji Rynku Energii, różnią się nawet o 10 procent w górę).

Kto sprowadza węgiel do Polski?

Największym konsumentem węgla są spółki energetyczne, które mają elektrownie węglowe – ale one podkreślają, że korzystają z węgla krajowego, kupowanego z polskich kopalń. Podobnie niezależne ciepłownie, które należą głównie do samorządów, raczej korzystają z krajowego węgla – tak przynajmniej wynika ze statystyk.

Kto zatem importuje węgiel? Robią to głównie niezależni importerzy, którzy zwietrzyli okazję, widząc, co się dzieje na rynku w związku z kryzysem energetycznym. Są to więc głównie pośrednicy, którzy odsprzedają węgiel dalej. W statystykach ARP występują pod nazwą „pozostali odbiorcy krajowi".

Jak wynika z danych zebranych przez Fundację Instrat, zapasy węgla na zwałach i przy elektrowniach gwałtownie spadły w ciągu ostatniego półrocza i są najmniejsze od 2022/2023 roku

Podobnie jak cztery lata temu najwięcej węgla sprowadziliśmy z Kazachstanu i Kolumbii. W tym roku Kazachstan odpowiada za ponad połowę importu. Milion ton sprowadziliśmy też z Kolumbii, a z pozostałych krajów import jest śladowy, rzędu kilkuset tysięcy ton

Już podczas minionej zimy (2025/2026) brakowało pelletu na opał, a w związku z obawą o podaż gazu, ale też rosnącymi cenami energii, elektrownie węglowe zwiększały produkcję (bo rósł popyt na prąd z węgla).

Widać to w statystykach polskich kopalń, które nie tylko pracują na pełnych obrotach, ale wyprzedają zwały.

W ubiegłym tygodniu podczas branżowej konferencji węglowej w Katowicach Łukasz Deja, prezes Polskiej Grupy Górniczej, powiedział, że „ze względu na rosnący popyt na węgiel energetyczny spółka wyprodukuje w tym roku o 1 mln ton węgla więcej, niż planowała i sprzeda o 3 mln ton węgla więcej".

Deja przyznał, że energetyka wysysa to, co leżało przez ostatnie lata na zwałach. – Rok 2026 jest inny niż poprzednie lata pod względem zapotrzebowania na węgiel. Jeszcze w grudniu ubiegłego roku rozmowy z energetyką przebiegały w duchu tego, że nie będzie potrzeba takiej ilości węgla, jaką zaplanowaliśmy. Dzisiaj wiemy, że tego węgla energetycznego potrzeba dużo więcej – powiedział cytowany przez PAP prezes Polskiej Grupy Górniczej.

Jak wynika z danych zebranych przez Fundację Instrat, zapasy węgla na zwałach i przy elektrowniach gwałtownie spadły w ciągu ostatniego półrocza i są najmniejsze od 2022/2023 roku.

Węgla będzie ubywać

Co się dzieje na rynku węgla i czy to dobrze, że rośnie import? Niektórzy eksperci twierdzą, że byłoby dobrze, gdyby Polska miała własne surowce energetyczne w czasie kryzysu.

– Znam te argumenty, ale nie jestem zwolennikiem, aby za wszelką cenę dopłacać do krajowej produkcji węgla z pieniędzy podatników. Rocznie dopłacamy do polskich kopalń 10 mld zł. Z górnictwem trzeba się honorowo pożegnać, bo przy tych warunkach górniczych, przy tej niskiej wydajności pracy, która stanowi 10 proc. amerykańskiej, polski węgiel jest po prostu nieopłacalny – mówi nam Janusz Steinhoff, były minister gospodarki w rządzie Jerzego Buzka, autor reformy polskiego górnictwa pod koniec lat 90.

Jak dodaje, węgiel z importu nie jest obciążony tymi wszystkimi kosztami.

Eksperci są zgodni, a dane od lat pokazują jedno: sektor węgla kamiennego jest trwale nierentowny (PiS musiał ratować bankrutującą Kompanię Węglową, poprzedniczkę Polskiej Grupy Górniczej już w 2016 r.).

W 2022 r., w okresie po pełnoskalowej inwazji Rosji na Ukrainę, gdy ceny węgla znacząco wzrosły, sektor zarobił 9,7 md zł zysku netto, jednak pieniądze w głównej mierze zostały przeznaczone na koszty osobowe: premie i podwyżki.

Afera węglowa PiS

Latem 2022 roku premier Mateusz Morawiecki „nakazał" spółkom skarbu państwa pilny import węgla. Rząd obawiał się, że w związku z szybkim (tuż po wybuchu pełnoskalowej wojny w Ukrainie) wprowadzeniem zakazu importu węgla z Rosji Polsce zabraknie surowca na cele opałowe (choć kontynuowano import ropy, czy gazu LNG). Problem braków miał dotyczyć głównie gospodarstw domowych, a nie elektrowni. I Polska kupiła na gwałt ogromne ilości węgla, które – jak się okazało – nie spełniały norm.

Jak pisaliśmy we wrześniu 2022 roku, w całej Polsce, od Olsztyna do Zawiercia, pojawiały się informacje o oszukanych osobach, które kupiły węgiel nawet po 6 tys. zł za tonę, a potem okazało się, że to pomalowane na czarno kamienie i żwir. Rząd zamroził ceny i wprowadził dopłaty do węgla. Do tej pory węgiel zalega w magazynach Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych: jest sortowany, tak by udało się wykorzystać, co się da.

W 2024 r. Najwyższa Izba Kontroli krytycznie oceniła działalność rządu PiS w tamtym czasie. Rządowa Agencja Rezerw Strategicznych zdecydowała o złożeniu zawiadomienia do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa (nie wskazano, kto mógłby popełnić przestępstwo – sprawa jest w toku). ●

eprasa.pl 37845f5dde

Złe wieści dla kierowców, ceny ropy szybują w górę

Ropa naftowa drożeje po zamknięciu przez Arabię Saudyjską rurociągu umożliwiającego eksport surowca mimo blokady Cieśniny Ormuz przez Iran. W pierwszej reakcji cena baryłki ropy Brent podskoczyła do ponad 108 dol.

Andrzej Kublik



• **Ceny paliw na stacji Orlen. Warszawa, 14 września 2026 roku**
FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W poniedziałek, 14 września, inwestorzy mogli zareagować na ogłoszoną w piątek wieczorem decyzję Arabii Saudyjskiej o zamknięciu rurociągu Wschód-Zachód. Infrastruktura ta pozwalała krajowi eksportować około 7 mln baryłek ropy naftowej dziennie za pośrednictwem portu Janbu nad Morzem Czerwonym, czyli z ominięciem blokowanej przez Iran Cieśniny Ormuz, przez którą prowadzą główne szlaki żeglugowe z Zatoki Perskiej.

Rijad zamknął rurociąg po atakach dronów bojowych na tę instalację, tłumacząc to działaniem prewencyjnym. W efekcie zablokowane zostały dostawy odpowiadające za 4-5 proc. globalnego zapotrzebowania na ropę naftową. Rząd Arabii Saudyjskiej nie podał, na jak długo wyłączono rurociąg z użytku. Nie ujawniono również, jakie konkretnie zniszczenia spowodował atak na instalacje.

Ceny surowca rosną

Zgodnie z przewidywaniami decyzja Arabii Saudyjskiej podbiła ceny ropy naftowej na świecie. Nad ranem w poniedziałek na giełdzie w Londynie cena baryłki europejskiej ropy Brent wzrosła do 108,3 dol. Potem emocje na rynkach nieco opadły i rano za baryłkę tego surowca trzeba było zapłacić 107,86 dol., co stanowiło wzrost o 3,1 proc. w stosunku do końca poprzedniej sesji.

Za Atlantykiem ceny surowca również poszły w górę. Rano na giełdzie w Nowym Jorku baryłka amerykańskiej ropy WTI kosztowała 102,66 dol., czyli o 2,65 proc. więcej niż na zamknięciu poprzedniej sesji.

Inwestorów niepokoi ponadto wzrost napięć na Bliskim Wschodzie. Atak na rurociąg w Arabii Saudyjskiej potępiła Rada Współpracy Państw Zatoki, skupiająca większość (poza Iranem) krajów tego regionu. Oman przełożył bezterminowo planowane na poniedziałek spotkanie przedstawicieli państw Zatoki Perskiej i Iranu, na którym miano omawiać warunki przywrócenia bezpiecznej żeglugi przez Cieśninę Ormuz.

W Jemenie nasiliły się również walki ze wspieranymi przez Iran rebeliantami, którzy próbują przejąć kontrolę nad cieśniną Bab al-Mandab, stwarzając w ten sposób poważne zagrożenie dla żeglugi przez Kanał Sueski.

Obawy polskich kierowców

Zamknięcie strategicznego rurociągu przez Rijad mogło wzbudzić uzasadnione obawy kierowców w Polsce. Arabia Saudyjska jest bowiem głównym dostawcą surowca do rafinerii w Płocku i Gdańsku. W zeszłym roku 46,9 proc. przerobionej przez te zakłady ropy naftowej dostarczył koncern Saudi Aramco.

W sobotę Orlen w komunikacie przekazanym PAP starał się rozwiać te obawy. „W związku z komunikatami dotyczącymi prewencyjnego wyłączenia rurociągu Wschód-Zachód w Arabii Saudyjskiej informujemy, że dostawy surowca do rafinerii Grupy Orlen realizowane są bez zakłóceń" – przekazał koncern.

Spółka deklarowała również, że „konsekwentnie dywersyfikuje źródła dostaw i rozwija własne wydobycie" oraz „jest w stanie na bieżąco reagować na zmiany na globalnym rynku surowcowym". Na wzrost cen ropy na świecie Orlen nie ma jednak wpływu. Zresztą już przed ogłoszeniem decyzji o zamknięciu rurociągu w Arabii Saudyjskiej analitycy zapowiadali, że w tym tygodniu średnia cena litra diesla w Polsce może po raz pierwszy w historii dobić do poziomu około 9 zł.

Sam Orlen podniósł ceny w swoich hurtowniach o północy z piątku na sobotę. Litr standardowego oleju napędowego kosztuje w nich teraz 7,28 zł netto, co po doliczeniu podatku VAT daje 8,95 zł. Kalkulacja ta nie uwzględnia jednak marży dla sprzedawcy paliwa. Po doliczeniu marży w wysokości 30 gr (jaką stosowano w programie CPN), przy obecnych hurtowych cennikach Orlenu, litr diesla w detalu powinien kosztować 9,32 zł.

Od soboty w hurtowniach Orlenu w górę poszła również cena benzyny 95-oktanowej. Kosztuje ona teraz 6,12 zł netto. Po doliczeniu podatku VAT i wspomnianej marży stosowanej w ramach CPN przekłada się to na cenę detaliczną rzędu 7,90 zł za litr.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452348

OGŁOSZENIE O KONKURSIE NA STANOWISKO WOJEWÓDZKIEGO INSPEKTORA FARMACEUTYCZNEGO

WOJEWODA ŁÓDZKI

ogłasza konkurs na stanowisko Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego w Łodzi

1. Kandydatem przystępującym do konkursu może być osoba, która:
   1) posiada obywatelstwo polskie,
   2) uzyskała w kraju dyplom magistra farmacji bądź uzyskała za granicą dyplom uznany w kraju za równorzędny,
   3) posiada co najmniej 5 lat praktyki zgodnej z kierunkiem wykształcenia,
   4) ma pełną zdolność do czynności prawnych i korzysta z pełni praw publicznych.

2. Oferta kandydata powinna zawierać:
   1) kopię obydwu stron dowodu osobistego posiadającego formę spersonalizowanej karty identyfikacyjnej albo kopię pierwszych trzech stron dowodu osobistego wydanego przed dniem 1 stycznia 2001 r.,
   2) życiorys i list motywacyjny,
   3) odpis dyplomu oraz inne dokumenty potwierdzające posiadane kwalifikacje,
   4) oświadczenia kandydata o korzystaniu z pełni praw publicznych i o niekaralności za przestępstwo popełnione umyślnie oraz za przewinienia zawodowe,
   5) oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na przetwarzanie danych osobowych w związku z prowadzonym postępowaniem konkursowym,
   6) oświadczenie kandydata, że nie zachodzą przeciwwskazania do powołania na stanowisko wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego, określone w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (Dz. U. z 2025 r., poz. 499 ze zm.).

Oferty należy składać do Wojewody Łódzkiego w terminie do dnia 30 września 2026 r.

Konkurs odbywać się będzie w siedzibie Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, 90-926 Łódź, ul. Piotrkowska 104, sala 118a.

Posiedzenie komisji konkursowej przeznaczone na zapoznanie się ze złożonymi dokumentami odbędzie się w dniu 8 października 2026 r. o godz. 10:00.

Oferty w zamkniętych kopertach **z dopiskiem „Konkurs na Łódzkiego Wojewódzkiego Inspektora Farmaceutycznego"** należy:

1) złożyć w siedzibie Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, Kancelaria Urzędu, ul. Piotrkowska 104, 90-926 Łódź,
2) przesłać pocztą na adres:
   Łódzki Urząd Wojewódzki w Łodzi
   Biuro Kadr, Płac i Budżetu
   ul. Piotrkowska 104
   90-926 Łódź

O złożeniu oferty w terminie decyduje data dostarczenia oferty do Urzędu.
Oferty dostarczone po 30 września 2026 r. nie zostaną rozpatrzone.
Więcej informacji pod numerem tel. 42 664 15 37.

1 RP

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452450

OGŁOSZENIE O PRZETARGACH

Zarząd Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej zaprasza do udziału w przetargu, którego przedmiotem jest nabycie prawa ustanowienia odrębnej własności lokali mieszkalnych oraz nabycie roszczenia o ustanowienie odrębnej własności do lokalu mieszkalnego.

I. Nazwa i adres Organizatora przetargu: Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa ul. Elbląska 14, 01-737 Warszawa, REGON 000489811, NIP 5250006495, tel.22 56-13-419

II. Przetarg składa się z dwóch etapów: pisemnego nieograniczonego i ustnego ograniczonego. Przedmiotem przetargu jest :

1. Nabycie prawa ustanowienia odrębnej własności lokali mieszkalnych położonych w Warszawie:

L.p.	Adres lokalu	Numer lokalu	Pow. lokalu (w m2)	Położenie lokalu	Rozkład lokalu	Cena wywoławcza (w zł)	Wadium (w zł)	Kontakt do Administracji Osiedla w celu obejrzenia lokalu
1	ul. Broniewskiego 24A	89	27,00	VI piętro w budynku X piętrowym	1 pokój, wnęka kuchenna w przedpokoju, łazienka z wc	330 000,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Żoliborz III tel.: 536 719 331 535 323 338
2	ul. Broniewskiego 26	89	19,90	VI piętro w budynku X piętrowym	1 pokój wnęka kuchenna w przedpokoju, łazienka z wc	253 000,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Żoliborz III tel.: 536 719 331 535 323 338
3	ul. Wrzeciono 6	7	37,00	parter w budynku X piętrowym	2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z wc	425 000,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Młociny tel.: 530 838 270
4	ul. Wrzeciono 55	2	59,00	parter w budynku IV piętrowym	3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka i wc	647 000,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Młociny tel.: 530 838 270
5	ul. Andersena 5	42	48,50	II piętro w budynku XI piętrowym	2 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z wc	594 000,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Wawrzyszew tel.: 22 864 63 01 530 642 161
6	ul. Reymonta 23	382	50,70	VIII piętro w budynku XI piętrowym	3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z wc	593 000,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Wawrzyszew tel.: 22 864 63 01 530 642 161

2. Ekspektatywa odrębnej własności lokalu mieszkalnego nr 49 przy ul. Tołstoja 1 w Warszawie, tj. roszczenie o ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności tego lokalu.
Uwaga!
Budynek przy ul. Tołstoja 1 jest w całości posadowiony na działce ewidencyjnej nr 94/6 z obrębu 7-08-02. Spółdzielnia nie dysponuje obecnie tytułem prawnym do gruntu, na którym posadowiony jest budynek. Zgodnie z informacjami posiadanymi przez Spółdzielnię aktualny wpis w dziale II księgi wieczystej nr WA1M/00532198/6 nie odpowiada rzeczywistemu stanowi prawnemu. Powyższa okoliczność stanowi obecnie przeszkodę w ustanowieniu i przeniesieniu odrębnej własności lokalu, a w konsekwencji również w założeniu dla lokalu odrębnej księgi wieczystej. Nabywca uzyska zatem roszczenie o ustanowienie odrębnej własności lokalu, którego realizacja będzie możliwa po usunięciu wskazanej przeszkody prawnej. Brak możliwości założenia obecnie odrębnej księgi wieczystej dla lokalu nie wyłącza możliwości obrotu nabytym prawem. Przedmiotem ewentualnego dalszego obrotu będzie jednak roszczenie (ekspektatywa odrębnej własności lokalu), a nie istniejące już prawo odrębnej własności lokalu. Szczegółowe informacje udziela Dział członkowsko-Lokalowy 531 907 400.

L.p.	Adres lokalu	Numer lokalu	Pow. lokalu (w m²)	Położenie lokalu	Rozkład lokalu	Cena wywoławcza (w zł)	Wadium (w zł)	Kontakt do Administracji Osiedla w celu obejrzenia lokalu
1	ul. Tołstoja 1	49	63,50	V piętro w budynku X piętrowym	cztery pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka i wc	677 000,00	10 000,00	Administracja Osiedla WSM Wawrzyszew tel.: 22 864 63 01 530 642 161

1. Pisemne oferty przetargowe złożone na FORMULARZU OFERTY (do pobrania na stronie internetowej WSM www.wsm.pl lub Biurze Zarządu – parter) przyjmowane są w Kancelarii w Biurze Zarządu WSM przy ul. Elbląskiej 14 do dnia 29-09-2026 r., do godz. 10⁰⁰. Do pisemnej oferty przetargowej należy dołączyć dodatkowo: dowód wpłaty wadium.
UWAGA! Rekomendowanym jest wcześniejsze dokonanie przelewu tak, aby wadium zostało zaksięgowane na rachunku WSM przed upływem terminu składania ofert – w dniu przetargu pierwsze wpłaty na rachunku bankowym księgowane są dopiero od godziny 11.30.
Otwarcie kopert nastąpi w dniu 29-09-2026 r. o godz. 11.00 w sali konferencyjnej Biura Zarządu WSM (II piętro) przy ul. Elbląskiej 14 w Warszawie.
Aby obejrzeć oferowane lokale i zapoznać się z ich stanem technicznym należy skontaktować się z odpowiednią Administracją Osiedla.
Informacji w sprawie przetargu udziela Dział Członkowsko-Lokalowy WSM, ul. Elbląska 14 w Warszawie, tel.: 22 56-13-419 , 531 907 400
2. Szczegółowe informacje dotyczące warunków procedury przetargowej zostały zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.wsm.pl. Zapoznanie się z tymi warunkami jest obowiązkowe.
3. Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa zastrzega możliwość odwołania przetargu lub jego unieważnienia bez podania przyczyn na każdym etapie, bez prawa dochodzenia jakichkolwiek roszczeń przez uczestników.

eprasa.pl 37845f5dde

„Polaków Portret Własny”

Lincz na Barbarze Mróz-Gorgoń

Dr hab. Marek Migalski apelował, by nie oceniać polskiej nauki na podstawie jej dokonań. Krzysztof Varga w „Newsweeku” stwierdził, że jest głupsza od orangutana.

Rybak

– Barbary Mróz-Gorgoń już nie ma – mówi mi ktoś, kto ją dobrze zna. – Niedługo wyrzucą ją z Uniwersytetu Ekonomicznego, a ona jest w takim stanie, że nie ma siły ruszyć się z łóżka, żeby pójść na uczelnianą komisję bronić się przed zarzutami. Słyszę, że dostaje nienawistne maile z żądaniem, żeby zwróciła ukradzione pieniądze. Ile ukradła? To wiedzą dziś wszyscy w Polsce – 200 tysięcy złotych. A chciała ukraść przeszło 600 milionów. To też wie już każdy. W czerwcu 2025 Ministerstwo Sportu zamówiło w Stowarzyszeniu Konferencje i Kongresy w Polsce raport o strategii promocji naszego kraju. Barbara Mróz-Gorgoń z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu została przez Stowarzyszenie zaangażowana do przygotowania głównego zamówionego dokumentu. Liczy on 156 stron i nosi tytuł „Strategia Marka Polska”. Czytamy w nim m.in. dlaczego w ogóle promować markę kraju, jak robią to inni, jak i za ile my powinniśmy to robić, jaką mamy konkurencję.

Stowarzyszenie Konferencje i Kongresy w Polsce dostało 179 tysięcy złotych. Profesor Mróz-Gorgoń, autorka „Strategii”, otrzymała z tej kwoty 60 tys. zł.

Niezależnie od pracy na rzecz Ministerstwa Sportu powstał raport „Polaków Portret Własny”. Jest omówieniem badań focusowych, a także indywidualnych wywiadów z wybraną grupą respondentów. Autorką jest Mróz-Gorgoń z zespołem wolontariuszy z jej Fundacji Marka Polska. Zaprezentowano go w listopadzie 2025 w Warszawie. Nikogo wtedy nie zainteresował.

Raport nie został opłacony przez Ministerstwo Sportu, które zamówiło „Strategię...”, to inny materiał. Zamówiło też badania focusowe, pogłębione wywiady i warsztaty, dotyczące głównego tematu, czyli promocji Polski. Autorka „Polaków Portret Własny” wykorzystała wyniki tych badań i wywiadów do przygotowania swojego raportu. Jest fatalnie napisany i zredagowany. Trudno się go czyta. Bez wątpienia jednak nie jest strategią promocji Polski.

Zaczęło się od nierzetelnych i nieuczciwych doniesień mediów, po wpisie na portalu X Sebastiana Meitza z Instytutu Sobieskiego, naukowego ośrodka związanego z PiS. Pokazał błędy w przypisach, bibliografii, niezgrabny język, mnóstwo dziwnych słów, kuriozalne błędy merytoryczne – typu umieszczenie Katowic w centrum. Postawił hipotezę, że materiał przygotowany przy pomocy sztucznej inteligencji. I zadał pytanie: „Czy Ministerstwo Sportu i Turystyki zapłaciło 200 000 złotych (...) za raport wygenerowany przez AI”? Był 20 sierpnia 2026 roku, godzina 5.08.

Dziennikarze i komentatorzy to pytanie Meitza uznali za udowodniony fakt. „Ministerstwo Sportu i Turystyki przekazało 200 tys. zł na raport o marce Polska, który podpisała pełnomocniczka rządu ds. promocji marki Polska Barbara Mróz-Gorgoń. W sieci pojawiła się lawina komentarzy – internauci wytykają kolejne błędy (...)” – to już portal wp.pl osiem godzin później. Tego samego 20 sierpnia wieczorem onet.pl opublikował podsumowanie tego, co już o skandalu wiadomo. Autorzy zauważyli, że po południu Ministerstwo Sportu opublikowało pierwsze oświadczenie w tej sprawie. Jednak nic z niego nie zrozumieli. Poza tym, że resort zaprzecza by „Polaków Portret Własny” był opłacony przez ministerstwo i że nie 200, a 179 tysięcy.

„Resort twierdzi jednak, że przedmiotem umowy były jedynie badania (...) „umowa na samo przeprowadzenie badań bez przygotowywania raportu jest rzeczą raczej niespotykaną w środowisku naukowo-akademickim” – czytam w Onecie.

Tymczasem w oświadczeniu ministerstwa stoi jak byk: Głównym przedmiotem umowy było przygotowanie obszernego opracowania „Strategia Marki Polska”, a także przeprowadzenie badań (...)”. Przed godziną 17.00, 21 sierpnia Ministerstwo Sportu opublikowało w internecie materiały, za które zapłaciło. W tym „Strategię”. Tyle że mało kogo to obchodziło. Z raportu Instytutu Monitorowania Mediów z 2 września 2026: „Po wybuchu afery, w ciągu 11 dni, opublikowano już 89,6 tys. przekazów na temat Barbary Mróz-Gorgoń”. Od 21 do 30 sierpnia „zasięg publikacji” w tej sprawie wyliczono na przeszło 178 milionów. Tyle razy internautom wyświetlała się informacja o skandalu.

Sprawdziłem w ministerstwie.



• **21 sierpnia Barbara Mróz-Gorgoń złożyła dymisję z uwagi na „niewyobrażalną skalę hejtu” w związku z krytyką raportu.** FOT. ROBERT KOWALEWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Zaczęło się po wpisie Sebastiana Meitza z Instytutu Sobieskiego. Pokazał błędy w przypisach, bibliografii, niezgrabny język, mnóstwo dziwnych słów, kuriozalne błędy merytoryczne

„Strategię Marka Polska” Barbary Mróz-Gorgoń od 21 do 25 sierpnia pobrano ze strony ministerstwa sportu 1193 razy. Rzetelnie, kompetentnie i polemicznie nie omówił tego materiału nikt. Po kilku dniach zaczęły się „komentarze” m.in. omawiające szacunkowy budżet trzyletniej akcji promocyjnej. Ale wynika z nich jedynie, że pani profesor – która ukradła już 200 tysięcy – chciała dokraść kolejne 670 mln zł.

Z pewnością „Strategii” nie pobrał komentator „Newsweeka” Krzysztof Varga. W jego tekście czytam, że prof. Mróz-Gorgoń „kompletnie nie ma o niczym pojęcia (...) Prócz oczywiście umiejętności zdobycia niemal 180 tys. zł na projekt, który średnio rozgarnięty orangutan zrobiłby lepiej i taniej, a przede wszystkim samodzielnie”. Tekst ukazał się 21 sierpnia o godzinie 17.25. „Strategia” pojawiła się na stronie ministerstwa sportu 36 minut wcześniej. Średnio rozgarnięty orangutan znalazłby ten dokument w kilka minut.

Z godziny na godzinę internetowi komentatorzy – anonimowi i nieanonimowi, poważni i mało poważni – tracili jakiekolwiek hamulce. „Prof. Barbara Mróz-Gorgoń vel Barbie Mózg-Dogoń” zaczyna swój komentarz profil: „Maria Pioch”. Na jej profilu treści antyukraińskie i antyizraelskie teza, że covid to wciskanie ludziom kitu i peany na cześć Prezydenta Karola Nawrockiego, że nie podpisał Lex Szarlatan.

„W krytyce „raportu” jej i AI autorstwa, niech nam nie umknie, że za wzór marek państw – autorka podała: Niemcy, Izrael. Dwa (oprócz dzisiejszej Ukrainy) najbardziej nazistowskie państwa. Niemcy historycznie, a Izrael obecnie” – to z kolei profil „Polka na Bałkanach”.

Były i ostrzejsze komentarze – szczególnie różnych anonimowych internautów, jak: „To coś jeszcze żyje”, „kretynka”. Ktoś umieścił jej zdjęcie z dopiskiem, że wyjeżdża za granicę. Pod spodem większość komentarzy w stylu: „oddaj najpierw 200 tysięcy”. Próbowałem pytać kilka z tych osób czy czytały „Strategię” i co myślą o tym dokumencie. Nie było odpowiedzi albo były obelgi.

Dr hab. Marek Migalski, kiedyś polityk, dziś naukowiec i ekspert napisał: „ocenianie polskiej nauki na podstawie dokonań pani Mróz-Gorgoń jest tak samo głupie jak „jej” raport. Dodał, że to tak, jakby wszystkich polskich sportowców utożsamiać z Piesiewiczem. To szef Polskiego Komitetu Olimpijskiego, aresztowany kilka dni temu z zarzutami w aferze Zondacrypto. Wspomina też dr hab. Marek Migalski o „publicystach” rechoczących z polskiej nauki z powodu dorobku pani „profesor”.

Spytałem doktora habilitowanego w komentarzu, co wie o dorobku Barbary Mróz-Gorgoń. Też nie odpowiedział. Ciekawe, czy znalazł się w elitarnym gronie tysiąca Polaków, którzy pobrali „Strategię Marka Polska”. A jeśli tak, to czy ją przeczytał. „Pani Barbara, profesor Uniwersytetu Ekonomicznego, spektakularnie obsrała mój tytuł. To tak, jakby ktoś załatwił się na wycieraczce” – to komentarz profesora Radosława Zenderowskiego, politologa z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. – I dalej: „To, w jaki sposób przewalane są pieniądze publiczne na nibynaukowców woła o pomstę do Nieba”.

Komentarz profesora opublikował propisowski portal dorzeczy.pl dodając „informację”, że „badania i opracowanie wyników zleciło w ramach zadania publicznego Ministerstwo Sportu i Turystyki, przekazując na ten cel 200 tys. zł. Teraz jednak resort odcina się od dokumentu”.

W sprawie raportu „Polaków Portret Własny” i wątpliwości wokół jego finansowania śledztwo wszczęła prokuratura. Zastanawiam się, czy internetowy lincz na Barbarze Mróz-Gorgoń nie powinien też być objęty śledztwem. Powiedzieliby pewnie, że nie ma takiego przestępstwa, jak „internetowy lincz”.

To może prawo karne powinno być dostosowane do nowej wirtualnej rzeczywistości? Na podobne zdarzenia z realnego świata jest artykuł 254 kodeksu karnego: „Kto bierze czynny udział w zbiegowisku, wiedząc, że jego uczestnicy wspólnymi siłami dopuszczają się gwałtownego zamachu na osobę lub mienie, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3”. W piątek 11 września minister nauki Marcin Kulasek poinformował w telewizyjnym wywiadzie, że Barbara Mróz – Gorgoń wzięła roczny urlop zdrowotny. Taki urlop to uprawnienie wynikające z przepisów prawa, obowiązujących nauczycieli akademickich. Portal wp.pl – informując o tym fakcie, podał, że bohaterka tej historii to „również prezeska Fundacji Marka Polska Think Tank”. Tylko, że to nieprawda. Średnio rozgarnięty orangutan w minutę sprawdzi, że od 3 sierpnia 2026 już nie jest tą prezeską. Tak czy siak lincz się udał. ●

Rybak Marcin

• **Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji**

eprasa.pl 37845f5dde

Katastrofa kolejowa pod Radomiem

Czy tym razem doczekamy się zaostrzenia kar?



Osowski

Skutki katastrofy kolejowej koło Przysuchy są tragiczne. Zginęła pasażerka pociągu, a wypadek znowu spowodował kierowca ciężarówki, który nie zatrzymał się przed torami. Politycy ponownie zapowiadają zaostrzenie kar, czy i tym razem szybko o tym zapomną?

Mamy ostatnio serię wypadków kolejowych, w których powtarza się ten sam niewyobrażalny – zdawałoby się – scenariusz: zawodowy kierowca ciężarówki ignoruje znak stopu, czerwone światło albo nawet opadający szlaban i wjeżdża na tory. Na ważący wiele ton pojazd wpada rozpędzony pociąg.

Tak to wygląda z perspektywy maszynisty: „Kierowca ciężarówki przewożącej gorącą masę bitumiczną stwierdził, że na przejeździe zdąży przed czołem pociągu towarowego, który właśnie prowadziłem. Skutki? Ogromne straty w infrastrukturze, zniszczony tabor, rozwalona ciężarówka z ładunkiem, bezpośrednie zagrożenie życia. Trąbienie, sekundy na ocenę sytuacji, użycie hamowania nagłego, szybka ucieczka z kabiny. Potem ogromne uderzenie, a potem kolejne... Szum, hałas i koniec, gdy to wszystko zamarło. Gdybym spóźnił się z reakcją o kilka sekund, to w tym miejscu prawdopodobnie czytalibyście mój nekrolog” – relacjonował maszynista Marcin Aleksiejczuk po wypadku koło Suwałk 7 września.

A dwa dni później w Sokolnikach Suchych na zmodernizowanej niedawno linii Radom – Przysucha ciężarówka wjechała w pociąg pospieszny, który pędził prawie 120 km na godz. W środku było ponad 100 pasażerów.

Chwila niefrasobliwości, a oto skutki: pierwszy raz od 2023 r. w wypadku kolejowym zginęła pasażerka pociągu. 20 osób zostało rannych, w tym cztery ciężko. Lokomotywa i dwa wagony nadają się do kasacji. Na kilkusetmetrowym odcinku trzeba naprawiać pogięte tory i wyłamane słupy trakcyjne. To będą wydatki sięgające dziesiątek milionów złotych, których nie pokryje w całości ubezpieczyciel. Do tego dochodzą koszty i utrudnienia wynikające ze wstrzymania ruchu pociągów pasażerskich i towarowych na ważnej trasie.

Na fali oburzenia na kolejny taki wypadek wypłynęli politycy. Z telewizji nie wychodził po katastrofie minister infrastruktury Dariusz Klimczak z PSL. Grzmiał, że czas na surowe kary dla kierowców łamiących zakaz wjazdu na tory. Chce im odbierać prawo jazdy na trzy miesiące, mają też płacić nawet 4 tys. zł. Dlaczego jednak politycy PSL, którzy zablokowali już niejedną reformę obecnego rządu, nie spowodowali, że takie kary zaczęły obowiązywać wcześniej? Słyszeliśmy już przecież niejedną obietnicę w tej sprawie i usprawiedliwianie sprawców tragedii – że surowe kary dla kierowców oznaczałyby dla nich „śmierć zawodową”.

Np. po 1 lipca 2024 r., gdy w Ożarowie koło Warszawy zginął maszynista Kolei Mazowieckich – jego pociąg też uderzył w ciężarówkę. Z kabiny pociągu zostały strzępy. To nie był pierwszy taki wypadek w tym miejscu. Kierowca utknął w korku na torach. Jakie poniósł konsekwencje? Wyrok był skandalicznie niski – sąd skazał go na rok pozbawienia wolności w zawieszeniu na dwa lata, roczny zakaz prowadzenia pojazdów i 12,7 tys. zł dla bliskich zmarłego maszynisty.

Po wypadku w Sokolnikach Suchych zareagował sam premier Donald Tusk (KO), mówiąc: „Musimy natychmiast zacząć pilną pracę nad radykalnym zaostrzeniem przepisów dla tych, którzy dość systematycznie wjeżdżają na przejazdy kolejowe mimo zapór, czerwonych świateł. To się musi skończyć. Niestety, ani złe zdarzenia, ani perswazja nie pomagały, więc musimy zaostrzyć przepisy dla tych, którzy je łamią. Moje propozycje będą bardzo twarde”. Przekonamy się jeszcze, czy, kiedy i jak te przepisy zostaną zaostrzone, gdy wzmożenie po tragedii wkrótce opadnie.

Czy nadal muszą ginąć niewinne osoby, żeby zabierać się do takich zmian w przepisach? Dopiero po serii tragedii drogowych udało się przeforsować zaostrzenie prawa i poprawić bezpieczeństwo pieszych. W Warszawie mniej uciążliwe stały się też organizowane do niedawna hałaśliwe zloty i wyścigi patokierowców – wystarczyły bardziej surowe kary i kilka akcji policji. Gorzej z przestrzeganiem ograniczeń prędkości – na to pomagają tylko jej odcinkowe pomiary i fotoradary, których mamy w Polsce jak na lekarstwo. Również tylko pojedyncze przejazdy kolejowe są podłączone do systemu Red Light i monitorowane kamerami. Szwankuje jednak skuteczność ściągania kar od sprawców wykroczeń w takich miejscach, bo procedura nadal nie jest uproszczona.

Niemniej jednak bezpieczeństwo na drogach sukcesywnie rośnie, z roku na rok znacznie spada liczba ofiar śmiertelnych wypadków. Polska jest wśród krajów, które mogą się pochwalić najlepszymi statystykami w Europie. Jednocześnie według Eurostatu jesteśmy liderem wypadków kolejowych – na przejazdach ginie coraz więcej osób (już niemal 60 rocznie). Przy czym winę ponoszą w większości kierowcy lub piesi.

Mamy prawie 12 tys. przejazdów przez tory. Nie można oczekiwać, że wszędzie będą wiadukty albo tunele. Powstają powoli w najbardziej uczęszczanych miejscach – przy czym jest już rządowy projekt dopłat do takich inwestycji samorządowych. Jednak takie miejsca jak to w Sokolnikach Suchych powinny być lepiej zabezpieczone przed kierowcami bez wyobraźni.

Dobrze znam ten odcinek linii kolejowej nr 22. Boczna droga, którą 9 września jechała ciężarówka, wiedzie do kopalni piasku. Co kilkaset metrów są tam też przejazdy przez tory, z których korzystają na traktorach rolnicy albo sadownicy. Jeszcze niedawno pociągi jeździły tędy bardzo rzadko i wlokły się 40-50 km na godz. Po modernizacji linii nr 22 bliżej Przysuchy zastosowano godne naśladowania rozwiązanie: szlabany są opuszczone przez cały czas i żeby się podniosły, kierowca albo pieszy musi wcisnąć guzik – przez tory może się przeprawić tylko wtedy, gdy nie zbliża się pociąg.

Wiadomo jednak, że nawet szlabany to dla nieodpowiedzialnych kierowców za mało. Oprócz surowych kar dla nich potrzebna jest więc zmiana myślenia wśród osób odpowiedzialnych za infrastrukturę: jak skuteczniej zapewnić bezpieczeństwo pasażerom, maszynistom i innym pracownikom kolei podczas modernizacji następnych linii kolejowych? ●

Jarosław Osowski

Po wypadku w Sokolnikach Suchych premier Donald Tusk zapowiedział „pilną pracę nad radykalnym zaostrzeniem przepisów”

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452627

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jehudy Widawskiego

Ocalałego z Holokaustu
Więźnia Litzmannstadt Getto oraz KL Auschwitz-Birkenau
Przedsiębiorcy włókienniczego i motoryzacyjnego
Członka Fundacji Monumentum Iudaicum Lodzense
oraz Stowarzyszenia Byłych Łodzian w Izraelu
Jednego z fundatorów Pomnika Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata
w Parku Ocalałych w Łodzi
Odznaczonego Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski
Uhonorowanego Odznaką „Za Zasługi dla Miasta Łodzi”

Rodzinie oraz Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Hanna Zdanowska
Prezydent Miasta Łodzi

oraz

Wiceprezydenci Adam Pustelnik, Tomasz Piotrowski,
Małgorzata Moskwa-Wodnicka i Adam Wieczorek

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452351

OGŁOSZENIE

z dnia 08.09.2026 r.

Na podstawie art. 24a ust. 4 – 6 ustawy z dnia 17 maja 1989 roku Prawo geodezyjne i kartograficzne (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1151 z późń. zm).

STAROSTA CIECHANOWSKI

informuje o wyłożeniu do wglądu osób fizycznych, osób prawnych i jednostek organizacyjnych nieposiadających osobowości prawnej **projektu operatu opisowo-kartograficznego modernizacji ewidencji gruntów i budynków dla obrębu Dreglin, gmina Glinojeck**.

Wyłożenie nastąpi w okresie od dnia **6 październik 2026 r.** do dnia **26 października 2026 r.** w godzinach **od 9.00 do 15.30**, w siedzibie **Starostwa Powiatowego w Ciechanowie w budynku przy ul. 17 Stycznia 7 pokój nr 426 (IV piętro)** oraz na stronie Geoportalu Powiatu Ciechanowskiego pod adresem **https://ciechanow.geoportal2.pl**

Każdy, czyjego interesu prawnego dotyczą dane ujawnione w projekcie operatu opisowo-kartograficznego, może w okresie wyłożenia projektu do wglądu **zgłaszać uwagi do tych danych.** Skorzystanie z tego prawa leży w interesie zainteresowanych, aby na tym etapie postępowania wyjaśnić niezgodności ze stanem faktycznym, a także wyeliminować ewentualne błędy i omyłki.

STAROSTA
/-/ Jan Andrzej Kaluszkiewicz

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452519

BURMISTRZ OLSZTYNKA
OGŁASZA

Drugi przetarg ustny nieograniczony w sprawie sprzedaży działek o numerach nr 17/80, 17/81, 17/82, 17/83 i 17/84 stanowiących inwestycyjną całość, obręb 1 m. Olsztynek, o łącznej pow. 3,4292 ha,
woj. warmińsko-mazurskie, KW nr OL1O/00069086/0.

Zgodnie z MPZP działki położone są na terenach oznaczonych następującymi symbolami: nr 17/80 i 17/81: 2ZP stanowiącym teren zieleni urządzonej i 1MWW stanowiącym teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej wolnostojącej, 17/82: 1MWW stanowiącym teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej wolnostojącej, 17/83: 1ZP stanowiącym teren zieleni urządzonej i 1MWW stanowiącym teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej wolnostojącej, 17/84: 1ZP, 2ZP stanowiącymi teren zieleni urządzonej i 1MWW stanowiącym teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej wolnostojącej. **Cena wywoławcza nieruchomości stanowi kwotę 6.300.000,00 zł** (słownie: sześć milionów trzysta tysięcy złotych). Do wylicytowanej ceny ww. działki zostanie doliczony 23% podatek VAT. **Wadium w wysokości 630.000,00 zł** (słownie: sześćset trzydzieści tysięcy złotych) należy wpłacić **do dnia 12 listopada 2026 r.** na konto Urzędu Miejskiego w Olsztynku Nr 33 8823 0007 2001 0000 0169 0003 w Banku Spółdzielczym w Olsztynku (za dzień wpłaty uznaje się dzień wpływu środków finansowych na konto Urzędu – uznanie konta).

Przetarg odbędzie się 16 listopada 2026 r. o godz. 13^{00} w pok. nr 1 Urzędu Miejskiego w Olsztynku.

Ogłoszenie zostało wywieszone w siedzibie Urzędu Miejskiego w Olsztynku, ul. Ratusz 1, 11-015 Olsztynek oraz w BIP (bip.olsztynek.pl)

eprasa.pl 37845f5dde

Dorota Grabek, finalistka Nike

POLSKA NIE JEST NIEZBĘDNA



Dorota Grabek zachwyciła „Zmartwychwstankami”, opowiadaniami o samotnych ekscentrykach. To jedyna debiutantka w tegorocznym finale Nagrody Literackiej „Nike”.

FOT. MATEUSZ SKWARCZEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wojciech Szot

Debiutancki zbiór opowiadań urodzonej w 1990 roku Grabek to świetnie skonstruowane historie o ludziach, którzy są zanurzeni we własnych światach. Bohaterami „Zmartwychwstanek” są między innymi fryzjerka kradnąca włosy klientów, by wypychać nimi poduszki czy bezdomny dokarmiający dziwne stworzenie.

„Zmartwychwstanki” znalazły się wśród siedmiu książek – finalistek 30. edycji Nagrody Literackiej „Nike”.

ROZMOWA Z
DOROTĄ GRABEK
pisarką

WOJCIECH SZOT: Kim jest Dorota Grabek?
DOROTA GRABEK: Teraz już podoba mi się mówienie, że jestem pisarką. Zaczęłam czerpać przyjemność z używania tego słowa. Dzisiaj musiałam napisać swój krótki biogram i zaczęłam od: „pisarka”. W końcu, także dzięki finałowi Nagrody Literackiej „Nike”, czuję, że mogę to zrobić legalnie.

Masz lat?
– 36.

Trochę ci zajęło zostanie pisarką.
– Rzeczywiście. Nie planowałam tego. Żyłam w przekonaniu, że mam potencjał układania słów w zdania, które mogłyby ułożyć się w książkę. Jednak niczego w tym kierunku nie robiłam. Spróbowałam dwa lata temu.

Dlaczego?
– Po prostu przyszedł moment na pisanie. Kiedy zaczęłam, nagle się okazało, że noszę w sobie sporo historii, ale nie myślałam o nich wcześniej jako o materiale literackim. To były luźne pomysły, obserwacje, sny, rzeczy podsłuchane.

Przykładowo: kiedyś w muzeum podeszła do mnie pracownica, wskazała jedną rzeźbę i powiedziała, że zawsze zaczyna dzień od przywitania się z tym eksponatem, bo ma takie piękne oczy. Ujęła mnie bezpośredniość tego wyznania. Kiedy zaczęłam myśleć o opowiadaniach, wróciła do mnie ta krótka interakcja sprzed 10 lat. I stała się punktem wyjścia do fikcyjnej historii o relacji muzealniczki z rzeźbą.



OPOWIADANIA
Dorota Grabek
„Zmartwychwstanki”
Wydawnictwo Czarne

Opowiadania, które przeczytałem w „Zmartwychwstankach”, są bardzo introwertyczne. Popraw mnie, jeśli się mylę, ale chyba nie mam do czynienia z introwertyczką...
– Nie... Ale sympatyzuję z introwertyzmem. Zdecydowanie bardziej niż z ekstrawertyzmem. Bliskie jest mi poczucie przytłoczenia osobami, które są zbyt intensywne.

W twojej biografii są zarówno wyjazdy do Palestyny, mieszkanie w Czechach, praca w reklamie, finał Nike... Jak to się wszystko łączy?
– Z mojej perspektywy wbrew pozorom to dosyć linearna ścieżka. Zaczęłam się uczyć czeskiego z ogromnej sympatii do języka. Nie tyle do języków obcych, co do ich gramatyki. Później wciągnęłam się w podróżowanie, bycie gdzie indziej.

Po Czechach i czeskim przyszła Palestyna i nauka arabskiego. Próbowałam swoich sił w reportażu, szukałam swojego miejsca.

Ucieczka czy podróż?
– Raczej podróż. Lubię bycie zdziwioną. Gdy zastanawiam się, co najbardziej łączy mnie z bohaterami i bohaterkami „Zmartwychwstanek”, to myślę, że właśnie zdziwienie jest dla nas wspólnym mianownikiem. Moi bohaterowie się gapią. Też lubię się nagle zawiesić i zagapić. Potrzebuję napływu nowych bodźców, a jednocześnie wydestylowania z nich momentów, gdy mogę się zdziwić, nie zrozumieć, zagapić. Czasem myślę, że chciałabym dziwić się światem na miejscu, ale jednak łatwiej o to, gdy jest się w podróży.

Skąd tytuł „Zmartwychwstanki”?
– Tytuł zrodził się w Warszawie, na rogu ulic Grójeckiej i Kopińskiej. Stałam na chodniku, czekając na zielone. To taki moment, gdy przychodzą mi do głowy różne rzeczy. I wtedy pojawiły się w niej wspaniałe rośliny.

Zmartwychwstanki to grupa roślin, które mogą przetrwać w bardzo trudnych warunkach, w taki sposób, że zwijają się w kłębki. Wyglądają, jakby były martwe, ale nie są. Gdy zmieniają się warunki, zmartwychwstanki mogą się z powrotem rozwinąć. Właśnie tak funkcjonują bohaterowie mojej książki.

Żyją w wyobrażonych światach, raczej we własnych wnętrzach. Dla zewnętrznego obserwatora mogą wyglądać na zgaszonych, zasuszonych. Docierając jednak

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY
Kraj/34413993



Szukasz miejsca, gdzie można swobodnie porozmawiać o książkach?

ZAPISZ SIĘ NA wyborcza.pl/klubksiazki





SPONSOR inkBOOK POLSKI PRODUCENT CZYTNIKÓW E-BOOKÓW

1 RP

eprasa.pl 37845f5dde

do ich wnętrza, dostrzegamy, że w swoich światach są zaangażowani w różnego rodzaju relacje, często o charakterze fantomowym. To prywatne rytuały, małe dziwactwa, które dają im poczucie satysfakcji.

Jak fryzjerka, która zbiera włosy?
– Zbieranie włosów to jej wersja relacji z pewnym klientem, mężczyzną, w którym jest zakochana. Dlaczego wybiera taką relację? Może tylko na taką ją stać? Może nie jest w stanie dać z siebie więcej albo przyjąć więcej? Jednocześnie, choć to z powszechnej perspektywy dziwaczna relacja, jest ustanowiona na jej warunkach.

Wycofanie się to nie jest historia porażki, ale małe zwycięstwo nad rzeczywistością.

O twoich opowiadaniach mówi się, że są surrealistyczne. Podpiszesz się pod tym stwierdzeniem?
– W „Zmartwychwstankach" jest całe spektrum, ale tym, co przełamuje realizm, raczej nie są wydarzenia fantastyczne typu pojawienie się duchów, tylko działania bohaterów niezgodne z normami społecznymi, ich dziwactwa – wspomniane zbieranie włosów, pisanie listów na ścianach windy, nałogowe picie sosu sojowego. Więc jeśli to jest surrealizm, to taki mały – surrealizm dnia codziennego.

Może to też kwestia tego, że surrealizm zawsze kojarzył mi się z czymś trudnym w odbiorze, efemerycznym, impresyjnym. A moje opowiadania są napisane realistycznie, tradycyjnie – mają wstęp, rozwinięcie i zakończenie.

Pisałam tak, by czytelnik był zaciekawiony tym, co wydarzy się dalej. To dla mnie największy sens opowiadania.

Coraz częściej mówi się o zwrocie surrealistycznym w prozie młodszych autorów i autorek. Jak myślisz, skąd się to bierze?
– Może częściowo z tego, że przez ostatnie lata wahadło było odchylone w kierunku realizmu, a dokładniej autofikcji? Dużo było pisania, którego podwaliną są własne lub rodzinne doświadczenia: wojna, traumy, problemy z klasą. Może doszło do naturalnego przesytu tej formuły. A może surrealizm to dobry sposób mówienia o rzeczywistości, która jest mało przewidywalna? Przez rozwój AI znikają zawody, które jeszcze niedawno uchodziły za przyszłościowe, miały dawać stabilizację. Do tego wojny, wciąż świeże wspomnienie pandemii. Być może to właśnie surrealizm daje narzędzia, które pozwalają najtrafniej opisywać dzisiejszą niepewność.

Finał Nike to dla ciebie zaskoczenie?
– Olbrzymie! Już sama obecność w dwudziestce była dla mnie niespodzianką, a co dopiero finał. Znalazłam się w gronie autorów o dużo większym doświadczeniu pisarskim, z uznanym dorobkiem. Odbieram to jako wielki kredyt zaufania.

Finał Nike to wielki kredyt zaufania. W końcu to dopiero moja pierwsza książka i nie wiadomo, czego można się po mnie spodziewać

W końcu to dopiero moja pierwsza książka i nie wiadomo, czego można się po mnie spodziewać.

A czego ty się spodziewasz?
– Tego, że będę dalej pisać. Mam sporo obaw. Pierwsza książka jest chyba najłatwiejsza do napisania, bo można czerpać w dużej mierze z pierwszych intuicji, pomysłów, które nosiło się w głowie latami.

Kolejne książki weryfikują, czy autor ma do zaoferowania coś więcej niż jedna opowieść, jeden język, jedna perspektywa. Myślę teraz o powieści, w której historia będzie opowiedziana inaczej niż w „Zmartwychwstankach". Nie chcę uciekać od swojego spojrzenia na świat, ale nie chciałabym też opowiadać ciągle tej samej historii, zmieniając tylko dekoracje.

Wspomniałaś o Czechach. Trudno nie zauważyć, że „Zmartwychwstanki" czerpią z tego, co w Polsce nazywamy „czeskim absurdem".
– Rzeczywiście czeska kultura jest dla mnie ważnym punktem odniesienia. Zwłaszcza film „Spiskowcy rozkoszy" Jana Švankmajera. To historia ludzi, którzy w sekrecie, w zaciszu swoich mieszkań, oddają się bardzo różnym, ekscentrycznym nawykom, które dają im dużo satysfakcji.

Istotna była dla mnie również animacja Jana Baleja „Pewnej nocy w pewnym mieście". To historia mieszkańców kamienicy, którzy w ukryciu robią różne dziwne rzeczy. Jednym z nich jest myśliwy, który w mieszkaniu inscenizuje polowania. Jest też Pan Gałązka, który jest drzewem i chce poświęcić swoje życie sztuce – dosłownie, chce oddać swoje ciało na gitarę. Wysyła list do słynnego gitarzysty, oferuje całego siebie za darmo. I nawet nie dostaje odpowiedzi. Wspaniały film!

„Zmartwychwstanki" to opowiadania, które świetnie rezonują z ważnymi obecnie tematami, takimi jak samotność, wyobcowanie, walka o siebie w późnym kapitalizmie. To, co mi się podoba, to jednak jakaś tląca się w nich nadzieja.
– Naprawdę znajdujesz w nich nadzieję?

Tak. Lubisz te wszystkie dziwactwa swoich bohaterów, nie każesz im być kimś innym.
– Pozytywnie mnie zaskoczyłeś. Wydawało mi się, że czytelnicy będą głównie dostrzegać pesymistyczny wydźwięk tej książki. W końcu opowiadam o usunięciu się w wewnętrzny świat, co jest czymś w rodzaju ostatecznej rezygnacji.

Cieszę się, że jednak widać w „Zmartwychwstankach" moją sympatię do bohaterów, do tej konstrukcji psychologicznej. Sympatyzuję nawet z tymi, których próbowałam przedstawić negatywnie. Tu jest sporo narracji pierwszoosobowej, która z pewnością ułatwia łagodne obchodzenie się z bohaterem.

Finaliści Nagrody Literackiej „Nike" 2026

- Anna Bikont, **„Nie koniec, nie początek. Powojenne wybory polskich Żydów"** REPORTAŻ, Wydawnictwo Czarne
- Dorota Grabek, **„Zmartwychwstanki"** OPOWIADANIA, Wydawnictwo Czarne
- Justyna Kulikowska, **„Wnyki dla światła"** POEZJA, Wydawnictwo WBPiCAK
- Krzysztof Łapiński, **„Najmądrzejszy. Biografia Sokratesa"** BIOGRAFIA, Wydawnictwo Agora
- Weronika Murek, **„Urodziny"** POWIEŚĆ, Wydawnictwo Czarne
- Zyta Rudzka, **„Tylko durnie żyją do końca"** POWIEŚĆ, Wydawnictwo W.A.B.
- Szczepan Twardoch, „Null" POWIEŚĆ, Wydawnictwo Marginesy

- **Więcej o nominowanych książkach można przeczytać na Wyborcza.pl.**

Co było dla ciebie wyzwaniem przy pisaniu tych opowiadań?
– Żeby nie przegiąć. Lubię przymiotniki. Dużo przymiotników. Podoba mi się kontrolowany patos. Nadmiar. Próbowałam to pokazać, a jednocześnie nie zamęczyć czytelnika.

Patos?
– Cóż... Kocham Bollywood. W Polsce boimy się łączenia patosu z kiczem, przegięciem. Boimy się widza czy czytelnika, który przeżywa intensywne emocje. W bollywoodzkich produkcjach, gdy ktoś krzyczy, w tle walą pioruny. Gdy ludzie się cieszą, wyrażają to tańcem, śpiewem, wyrazistą gestykulacją i mimiką. I to działa na widza. Lubię sobie popłakać na tych filmach.

Sama chciałabym, żeby czytelnicy moich książek w trakcie lektury przeżywali emocje. Dlatego sięgam po pierwszoosobowego narratora. Gdy moja bohaterka mówi, że najbardziej by chciała, żeby ktoś zwracał na nią uwagę, to chcę, żeby to wzbudziło w czytelniku mieszankę emocji – trochę współczucia, ale może też skrępowanie szczerością i bezpośredniością bohaterki. Zależało mi na tym, żeby monologi bohaterów były trochę niekomfortowe. Gdybym sięgnęła po narratora trzecioosobowego, byłoby dużo trudniej to osiągnąć.

A ty? Lubisz zwracać na siebie uwagę? Gdy cię zobaczyłem przed naszą rozmową, pomyślałem: „Ale świetnie ubrana!".
– Dziękuję. Jestem bardzo cichą osobą. W grupie nie lubię być liderką, raczej obserwuję niż zabieram głos.

Mówiłaś o czeskim filmie i obrazach z Bollywood. To teraz czas na pytanie pełne patosu. Czy polska literatura inspiruje Dorotę Grabek?
– Nie wiem... Nigdy nie dobierałam lektur w kluczu narodowym. Nie jesteś pierwszą osobą, która o to pyta. I nie po raz pierwszy bardzo bym chciała rzucić jakimiś tytułami, ale prawda jest taka, że polska literatura nie jest dla mnie najważniejszym punktem odniesienia.

Mam za to wspomnienie pierwszej „dorosłej" książki, którą przeczytałam i która zrobiła na mnie ogromne wrażenie. To „Gnój" Wojciecha Kuczoka. Przeczytałam go tuż po tym, jak dostał Nike. Byłam wtedy w gimnazjum. Po jej lekturze poczułam, że jestem w kręgu ludzi dorosłych. Pewnie każdy ma taką książkę.

Wracając do pytania o Polskę... Nie pisałam książki, która miała być socjologiczno-literacką analizą współczesności. Pisałam o emocjach, a nie społeczeństwie.

Wtedy Polska nie jest już potrzebna?
– Nie jest niezbędna. ●

Zagłosuj w Plebiscycie Czytelników!

- Z finałowej siódemki Nike najważniejszą książkę wybierają też czytelnicy i czytelniczki „Wyborczej".
- **Oddajcie głos w naszym plebiscycie.** Przy głosowaniu możesz (ale nie musisz) wziąć też udział w konkursie na recenzję jednej z książek finalistek. Do wygrania jest 10 tys. zł., które ufundował Totalizator Sportowy. Na wasze głosy i recenzje-uzasadnienia czekamy do 27 września 2026 r. do godz. 23.59.

Nagroda Literacka „Nike"

- Przewodniczącym jury tegorocznej edycji jest Witold Bereś, dziennikarz, scenarzysta filmowy, eseista, autor m.in. biografii Jerzego Pilcha. O tym, kto otrzyma najbardziej prestiżową polską nagrodę literacką, zdecydują również: Anna Arno (poetka i eseistka), Bogdan Białek (poeta), Andrzej Brzeziecki (historyk, publicysta), Zbigniew Mentzel (prozaik i eseista), Natasza Parzymies (reżyserka, scenarzystka), Radosław Romaniuk (literaturoznawca, biograf) i Katarzyna Sawicka-Mierzyńska (literaturoznawczyni).
- Laureata bądź laureatkę 30. edycji Nagrody Literackiej „Nike" poznamy 4 października podczas uroczystej gali, która odbędzie się w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Transmisja będzie dostępna na żywo na antenie TVP2 i TVP Kultura o godz. 20.30 oraz na Wyborcza.pl. Zwycięzca lub zwyciężczyni otrzyma 100 tys. zł i statuetkę zaprojektowaną przez Gustawa Zemłę.
- **Organizator:** Fundacja Nagrody Literackiej „Nike"
- **Współorganizator:** „Gazeta Wyborcza"
- **Współorganizator gali:** Telewizja Polska
- **Mecenasi strategiczni:** Fundacja Roberta Dobrzyckiego, Panattoni
- **Partner główny:** Totalizator Sportowy
- **Mecenasi:** Orlen, KRUK
- **Partner wydarzenia:** Grupa Agora
- **Patroni medialni:** Radio ZET, Radio TOK FM, Chillizet, Gazeta.pl, AMS

OGŁOSZENIE
Kraj/34451653


eprasa.pl 37845f5dde

Sonda BepiColombo u wrót Merkurego

CZAS NA HAMOWANIE

Europejsko-japońska sonda teraz musi wyhamować i wejść na orbitę Merkurego.

Piotr Cieśliński

BepiColombo to dwie sondy połączone ze sobą na czas podróży do Merkurego. Jedną przygotowała Europejska Agencja Kosmiczna (ESA), drugą japońska agencja JAXA.

Ich odyseja trwa już ósmy rok, ale jest bliska zakończenia. Rozpoczął się właśnie ostatni etap podróży do Merkurego – tydzień temu sondy pozbyły się modułu napędowego, który dowiózł je niemal do celu. Kiedy został on odrzucony, BepiColombo miała za sobą 9,9 mld km podróży i dziewięć przelotów obok planet – jeden koło Ziemi, dwa koło Wenus i aż sześć koło samego Merkurego. Można zapytać, po co to wszystko, skoro Merkury nie leży na krańcach Układu Słonecznego i jest niemal naszym sąsiadem. Paradoks polega na tym, że do Merkurego stosunkowo łatwo dolecieć, ale bardzo trudno się przy nim zatrzymać.

Jest on bliżej Słońca niż Ziemia, a więc zbliżanie się do niego oznacza spadanie w stronę naszej gwiazdy, czyli przyspieszanie pod wpływem jej potężnej siły ciążenia. Jeśli więc po prostu skierować statek ku Merkuremu, przemknie koło niego zbyt szybko, żeby niewielka planeta zdołała go zatrzymać i przechwycić swoją grawitacją. Trzeba wcześniej pozbyć się znacznej części energii orbitalnej.

Dlatego ośmioletnia podróż BepiColombo była w dużej mierze jednym wielkim hamowaniem. Sonda oddawała energię podczas kolejnych asyst grawitacyjnych, czyli przelotów w pobliżu planet, i korzystała z silników jo-



• **Sonda BepiColombo pobliżu Merkurego** FOT. ESA

nowych. Ostatni raz pracowały one 15 czerwca. Potem system wyłączono na zawsze, a we wrześniu cały moduł napędowy odrzucono. Będzie odtąd bezczynnie krążył wokół Słońca.

Teraz, gdy BepiColombo znajduje się mniej więcej 3 mln km od planety, rolę napędu przejęły silniki chemiczne europejskiego orbitera – Mercury Planetary Orbiter, czyli MPO. które będą wykonywać korekty trajektorii, a 21 listopada rozpocznie się właściwe wejście na orbitę planety. ESA zaplanowała całą serię 16 manewrów, które potrwają aż do marca przyszłego roku. Najpierw dwa statki, wciąż połączone, zostaną wprowadzone na wydłużoną orbitę polarną. Dopiero 9-10 grudnia rozdzielą się. Japoński Mio pozostanie na wysokiej, mocno eliptycznej orbicie, natomiast europejski MPO będzie przez następne miesiące schodził niżej. Regularne obserwacje obu sond rozpoczną się na początku kwietnia 2027 r.

PLANETA, KTÓRA NIE PASUJE DO TEORII

Merkury wygląda na pierwszy rzut oka trochę jak przerośnięty Księżyc: szary, pokryty kraterami, niemal pozbawiony atmosfery. Jest przy tym naprawdę niewielki. Powierzchnia całej planety jest mniej więcej porównywalna z powierzchnią Oceanu Indyjskiego, a jej średnica jest mniejsza niż Ganimedesa, największego księżyca Jowisza, czy Tytana, największego księżyca Saturna.

I ma swoje dziwactwa, których wciąż nie potrafimy wyjaśnić.

Pierwszą zagadką jest jego wnętrze. Merkury ma nieproporcjonalnie wielkie metaliczne jądro, które zajmuje większość wnętrza planety. Jedna z hipotez głosi, że młody Merkury był znacznie większy, ale gigantyczne zderzenie zerwało z niego dużą część skalnego płaszcza. Problem w tym, że sonda NASA Messenger ponad dekadę temu wykryła na powierzchni zaskakująco dużo pierwiastków lotnych, między innymi potasu, siarki i sodu. Trudno pogodzić ich obecność z prostym scenariuszem, w którym planeta została kiedyś tak potężnie uderzona i rozgrzana, że utraciła zewnętrzne warstwy.

Nie wiemy więc wciąż z całą pewnością, gdzie i w jaki sposób powstał Merkury.

Jeszcze dziwniejsze jest jego pole magnetyczne. Tak mała planeta powinna była dawno wystygnąć. Tymczasem Merkury, obok Ziemi, jest jedyną skalistą planetą Układu Słonecznego, która zachowała globalne pole magnetyczne. Jest ono około sto razy słabsze od ziemskiego i osobliwie przesunięte względem środka planety. Oznacza to, że gdzieś głęboko pod powierzchnią musi nadal istnieć płynna część jądra zdolna podtrzymywać planetarne dynamo. Dlaczego przetrwało ono ponad 4 mld lat, pozostaje jednym z głównych pytań misji.

Do tego dochodzi kolejny paradoks: na planecie położonej najbliżej Słońca znajduje się lód wodny.

W oświetlonych miejscach temperatura powierzchni Merkurego może przekraczać 400 st. C. Ale oś obrotu planety jest niemal prostopadła do jej orbity, a więc – przeciwnie niż na Ziemi – bieguny nigdy nie kierują się w stronę Słońca. Na dno niektórych głębokich kraterów w pobliżu biegunów nigdy nie padają promienie słoneczne. Temperatury mogą tam spadać poniżej minus 170 st. C. Messenger potwierdził, że w tych wiecznie zacienionych pułapkach rzeczywiście znajdują się złoża lodu, miejscami przykryte warstwą ciemnej materii, prawdopodobnie bogatej w związki organiczne. Skąd wzięła się tam woda i inne lotne substancje oraz kiedy dotarły na Merkurego, nadal nie wiadomo.

Messenger odkrył również ciekawe jasne zagłębienia zwane hollows, których nie znamy z żadnej innej planety. BepiColombo spróbuje ustalić ich skład chemiczny i sposób powstawania.

Z opublikowanego właśnie w „Geophysical Research Letters" badania wynika, że podczas stygnięcia planeta mocno się skurczyła. Naukowcy oszacowali, że promień Merkurego mógł zmniejszyć się nawet o około 11,6 km, czyli niemal o jedną trzecią więcej, niż wskazywały wcześniejsze szacunki.

BepiColombo dzięki dokładniejszym pomiarom powierzchni ma pomóc sprawdzić także ten wynik.

CO DWIE SONDY, TO NIE JEDNA

Do tej pory Merkurego odwiedziły tylko dwie misje. Mariner 10 przeleciał obok niego trzy razy w latach 70., a Messenger został pierwszym sztucznym satelitą planety i badał ją w latach 2011-2015.

BepiColombo ma przewagę nad poprzednikami, bo – jak już wyjaśniliśmy – jest tandemem dwóch sond.

Europejski MPO będzie patrzył przede wszystkim w dół: fotografował i badał skład powierzchni, mierzył pole grawitacyjne i próbował zajrzeć w głąb planety. Japoński Mio zajmie się tym, co dzieje się wokół niej, czyli polem magnetycznym, cząstkami wiatru słonecznego i niezwykle rozrzedzoną egzosferą Merkurego.

Dwa orbitery pozwolą przy tym wykonywać jednoczesne pomiary w różnych miejscach. Dzięki temu badacze będą mogli odróżnić zmiany pochodzące z wnętrza planety od tych, które narzuca jej Słońce. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE
Lublin/34452516

WOJEWODA LUBELSKI

IF-I.7840.2.11.2026.DS.2

OBWIESZCZENIE WOJEWODY LUBELSKIEGO
o wszczęciu postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowych

Działając na podstawie art. 7 ust. 1 w związku z art. 13 ust. 4 ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199 ze zm.) zwaną dalej *specustawą przesyłową* oraz art. 10, art. 49 i art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691) – zwaną dalej *Kpa*.,

z a w i a d a m i a m ,

że na wniosek Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A. w Konstancie Jeziornej zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie zmiany decyzji Wojewody Lubelskiego nr 35/24 z dnia 5 lipca 2024 r., znak: IF-I.7840.2.4.2024.DS o pozwoleniu na przebudowę i rozbudowę Stacji Elektroenergetycznej 400/110 kV Lublin Systemowa wraz z powiązaniem z siecią 400kV i 110 kV oraz połączeniem komunikacyjnym, na działkach nr ew. 209/3, 211/4, 211/5, 213/3, 213/4, 214/3, 214/4, 216/6, 216/7, 216/9, 216/10, 220/3, 220/4, 221/3, 221/4, 223/3, 223/4, 225/4, 225/5, 227/4, 227/5, 230/1, 230/2, 231/1, 231/2, 232, 233/2, 235/5, 235/6, 236/5, 236/6, 237/6, 237/7, 237/5, 250/2, 250/5, 250/6, 251/1, 251/2, 156/1, 156/2, 252/1, 252/2, 253/1, 269/3, 269/4, 262/3, 262/4, 463/3, 463/4, 463/5, 465/3, 465/4, 476/2, 477/2, 601/1, 601/4 i 601/5 obręb 14 – Łagiewniki gm. Niemce oraz nr ew. 1036 obręb 6 – Pliszczyn gm. Wólka, w zakresie:
– odstąpienia od budowy stanowiska dławika kompensacyjnego 400kV w gabarycie 100 MVAr w polu nr 8 rozdzielni 400kV,
– odstąpienia od budowy mostu 110 kV z wyposażeniem technologicznym między stanowiskiem odstawczym transformatora a polem nr 6 rozdzielni 110 kV,
– zabudowy dławika na stanowisku odstawczym (docelowa stanowisko DL1) po tymczasowej pracy transformatora TR2,
– budowy nowego stanowiska transformatora TR1 o gabarycie dla autotransformatora 400/110 kV o mocy 450 MVA wraz z instalacją odolejania w miejscu istniejącego stanowiska TR1,
– zmiany długości ławotoru, który projektuje się pomiędzy stanowiskiem TR1 a AT3,
– budowy pola liniowego 400 kV nr 8 "Most Szynowy",
– budowy w polu nr 6 bramki jednoprzęsłowej dwupoziomowej oraz zmiany lokalizacji posadowienia fundamentów i konstrukcji pod odłączniki pantografowe 400kV oraz pod izolatory wsporcze 400kV,
– dostosowania drogi wewnętrznej do projektowanego ławotoru,
– budowy dodatkowego ciągu kanału kablowego, kanalizacji kablowej oraz zmiany szerokości kanału kablowego
– budowy złączy kablowych zasilania agregatu do wirowania oleju oraz agregatu stacjonarnego,
– dostosowania zejścia kablowego SN z TR1,

na działkach położonych w województwie lubelskim, powiecie lubelski w gminie Niemce, obręb 14 – Łagiewniki:
nr ewid. 601/5 (LU1I/00205942/0), 601/1 (LU1S/00017366/2), 601/4 (LU1S/00052797/9), 236/5 (LU1S/00052569/2, LU1S/00053805/6), 227/4 (LU1S/00053806/3), 225/4 (LU1S/00052796/2), 223/3 (LU1S/00052798/6), 221/3 (LU1S/00052850/9), 220/3 (LU1S/00052801/1) i 216/9 (LU1S/00052848/2).

Zgodnie z art. 41 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r., Kpa oraz z art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 17 maja 1989 r., Prawo geodezyjne i kartograficzne (Dz.U.2023.1752 ze zm.), strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy, o zmianie adresu do korespondencji i zmianach danych w nieruchomości objętej wnioskiem, należy niezwłocznie poinformować organ prowadzący sprawę. W przypadku braku powiadomienia, doręczenie pisma pod dotychczasowy adres ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 7 ust. 4 ww. ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych:

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,

– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 10 ust. 2a *specustawy przesyłowej*, zawiadomienie poprzez obwieszczenie, uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia, w którym nastąpiło obwieszczenie w urzędzie wojewódzkim tj. od dnia 15 września 2026 r.

Informacje dotyczące niniejszego postępowania można uzyskać w Wydziale Infrastruktury Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie przy ul. Lubomelskiej 1-3, II piętro: telefonicznie (81 74 24 425) lub osobiście po uprzednim umówieniu wizyty (poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w godzinach 9^{00} do 14^{00}). Adresy do korespondencji: ul. Spokojna 4, 20-914 Lublin, elektroniczna skrzynka podawcza (ePUAP): /luwwlublinie/ezd lub za pośrednictwem eDoręczeń.

Data publikacji: 15 września 2026 r.

Z up. Wojewody Lubelskiego
Aneta Ciesielczuk
Z-ca Dyrektora Wydziału Infrastruktury
/podpisano elektronicznie/

1 RP

eprasa.pl 37845f5dde

PKP sprzedaje cenne działki

Jest las i rzeka, będzie miasto

– Stare dęby, bobry, śpiew ptaków. Zaraz tego może nie być – słyszymy, stojąc w lesie. Teren należy do PKP i jest na sprzedaż. A w gminie są już wnioski o wydanie warunków zabudowy.

Piotr Brzózka



• **Rzeka Moszczenica koło Łodzi. Obok znajduje się działka wystawiona przez PKP na sprzedaż** FOT. PIOTR BRZÓZKA

– Jest to dla nas więcej niż smutne. Nie ma drugiego takiego miejsca w okolicach Łodzi. Żyjemy w sielankowej atmosferze, mnóstwo ludzi przyjeżdża też z miasta dla ciszy, spokoju, lasu, rzeki. Jest tu cały przekrój drzewostanu. 500 metrów dalej mamy rezerwat. A teraz... zacznie się miasto – mówi jeden z mieszkańców podłódzkiej Moszczenicy, oprowadzając nas po urokliwej gęstwinie skrywającej skraj wsi.

Pewności nie mają, ale składają klocki. Ktoś zobaczył ogłoszenie i wizualizacje spółki PKP, która pozbywa się zarośniętych drzewami działek po dawnym ośrodku wypoczynkowym. Ktoś zasłyszał w gminie niepokojącą wieść, że inwestor walczy o „wuzetkę". Ktoś puścił pogłoskę o deweloperze. Suma sumarum wyszło im, że w lesie może powstać osiedle. Napisali petycję, zebrali podpisy.

Czy przypuszczenia mieszkańców są słuszne, a obawy uzasadnione? Zapytaliśmy kolej i lokalne władze o zamiary względem nieruchomości. I o plan ogólny, który nie został przyjęty na czas (do końca sierpnia), a którego projekt przypisuje działkom PKP określone funkcje.

Deweloper w środku lasu?

Moszczenica to mała wieś położona w sołectwie Kębliny, w gminie Zgierz – 25 kilometrów do centrum Łodzi, 12,5 kilometra do węzła, w którym krzyżują się autostrady A1 i A2 i jeszcze bliżej do potężnego logistycznego zagłębia w okolicach Strykowa. Ale nie komunikacyjna dostępność decyduje o wyjątkowości tego miejsca. Bo tu „wielkiego świata" nie widać, nie słychać i nie czuć. Główny walor: przyroda.

Osada leży na skraju Wyżyny Łódzkiej, nad rzeką Moszczenica, uchodzącą za jedną z najczystszych w regionie, meandrującą pośród bujnej zieleni. Jeden jej brzeg sąsiaduje z rozległym Lasem Szczawińskim, w obrębie którego znajduje się ścisły rezerwat przyrody Grądy nad Moszczenicą. Dużo tu starych dębów i buków, są też strzeliste sosny i bogaty krzewostan.

– A na rzece bobry budują tamy! – słyszymy od naszego przewodnika. Woli pozostać anonimowy, bo – jak mówi – nie chce problemów. Ale barwnie opowiada o urokach tego miejsca. Dzieli się też obawami. Bo jest jeszcze drugi brzeg Moszczenicy, bliżej ulicy Letniskowej. A tam „kolejowa" działka.

– Kilkadziesiąt lat temu działał tu ośrodek kolonijny PKP. Pewnego dnia była impreza. I wszystko spłonęło, do gruntu. Do dziś zostały tylko ślady dawnych budynków, ścieżek, zejść. Wszystko to zarosło drzewami i teraz jest las. Piękne miejsce – opowiada.

– Wiemy, że ktoś już złożył do gminy wniosek o wydanie warunków zabudowy. Nie sądzę, żeby chodziło o postawienie jednego budynku

– To wszystko może się skończyć. Kolej wystawiła działkę na sprzedaż. I wiemy, że ktoś już złożył do gminy wniosek o wydanie warunków zabudowy. Teren ma 2,5 hektara powierzchni, nie sądzę, żeby chodziło o postawienie jednego budynku – martwi się.

Niepokój mieszkańcy przekuli w petycję, w której czytamy: „W związku z uzyskanymi informacjami o planowanej inwestycji budowy w Lesie Szczawińskim wielorodzinnego osiedla mieszkaniowego przy ul. Letniskowej, przy rzece Moszczenica, prosimy o niewydawanie warunków zabudowy dla tego typu budownictwa".

Podpisani pod petycją przekonują, że osiedle byłoby „sprzeczne z istniejącą zabudową", a jego powstanie spowodowałoby wycięcie znacznej liczby drzew i odcięło mieszkańców od jedynego istniejącego dziś przejścia przez rzekę.

„Las Szczawiński, czysta rzeka z bobrami, ścisły rezerwat przyrody w lesie są wartościami, których nie wolno zabierać nie tylko mieszkańcom okolicznych miejscowości, ale także Zgierza i Łodzi, którzy korzystają z unikatowej przyrody tego miejsca" – tak kończy się pismo.

Robocza „wizualizacja"

Oferta sprzedaży terenu widnieje na stronie Polskich Kolei Państwowych, choć niewtajemniczonym trudno ją znaleźć „na szybko" – lokalizatorem nie jest Moszczenica, lecz Kębliny. Znane są więc szczegóły, w tym oczekiwana cena za całość składającą się z kilku działek: 450 tysięcy złotych. Są też inne konkrety.

„Działki nie są objęte miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. W studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Zgierz przedmiotowe działki oznaczone zostały jako tereny zabudowy mieszkaniowej mieszanej. Dla nieruchomości sporządzona jest koncepcja zagospodarowania terenu przewidująca realizację 54 budynków letniskowych, jednego budynku administracyjnego i jednego budynku gastronomicznego" – tak brzmi ogłoszenie.

Anons wzbogacono o obrazki, czyli robocze „wizualizacje", na których widać białe, dwukondygnacyjne domy i duże połacie wyasfaltowanych parkingów.

Spółka potwierdza, że oferta jest aktualna, obecnie trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu na sprzedaż nieruchomości. Pytanie, czym jest przedstawiona przez PKP koncepcja i czy to właśnie kolej jest tym inwestorem, który czyni formalne starania w gminie?

– PKP SA złożyła w 2022 roku wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla nieruchomości, jednak postępowanie w tym zakresie nie zakończyło się wydaniem decyzji. Z informacji pozyskanej z gminy wynika, że dla nieruchomości nie została wydana i nie występuje w obiegu prawnym decyzja o warunkach zabudowy – mówi Agnieszka Jurewicz z biura komunikacji kolejowej spółki, dodając:

– Opracowaliśmy poglądową koncepcję i wizualizację zagospodarowania nieruchomości w celu niezobowiązującego przedstawienia przyszłym inwestorom jednego z możliwych kierunków wykorzystania jej potencjału. PKP planuje sprzedaż nieruchomości w jej aktualnym stanie zagospodarowania. Nie planujemy inwestycji na jej terenie. Ostateczną decyzję o tym, co miałoby tam powstać, podejmie przyszły właściciel, który musi uzgodnić swoje zamierzenia z gminą.

Jurewicz zaznacza, że to gmina podejmie ostateczną decyzję w ramach swojej polityki zagospodarowania przestrzennego. I podkreśla w imieniu PKP, że „przyszła inwestycja powinna zostać zrealizowana z poszanowaniem walorów przyrodniczych miejscowości Kębliny".

Zgierz nie ma planu ogólnego

Spółka PKP pozostaje więc do dziś właścicielem terenu i sama inwestować nie zamierza. Ktoś jednak wykonał konkretne ruchy, nie czekając na ewentualną transakcję zakupu działek od kolei. Wioletta Głowacka, wójt gminy Zgierz potwierdza „Wyborczej", że do urzędu wpłynęły wnioski o ustalenie warunków zabudowy. Ale nie od kolei i nie od dewelopera. Nie na koncepcję „letniskową" przedstawioną przez PKP i nie na osiedle wielorodzinne.

– Inwestorem są osoby fizyczne. Łącznie wnioski obejmują 14 budynków mieszkalnych jednorodzinnych i 14 budynków gospodarczych – mówi Głowacka.

Wójt gminy Zgierz dodaje, że wniosek o ustalenie warunków zabudowy może złożyć każdy, „a osoba uprawniona zgodnie z art. 61 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym analizuje czy jest możliwość wydania decyzji na daną inwestycję". Głowacka zaznacza, że decyzja taka nie rodzi praw do terenu oraz „nie narusza własności i uprawnień osób trzecich".

Interesująca w tej sprawie jest jeszcze jedna kwestia. Gmina Zgierz, tak jak większość samorządów w Polsce, nie uporała się do 31 sierpnia 2026 roku z przyjęciem planu ogólnego, czyli nadrzędnego dokumentu wyznaczającego kierunki rozwoju przestrzennego i determinującego możliwości zabudowy na danym terenie. Konsekwencją jest luka prawna, bowiem z końcem sierpnia w całym kraju zniesione zostały obowiązujące studia uwarunkowań.

Jest już jednak gotowy projekt przyszłego planu ogólnego. A w nim – jak informuje wójt Głowacka – jedna z działek wchodzących w skład nieruchomości PKP znajduje się w strefie SJ (wielofunkcyjna z zabudową mieszkaniową jednorodzinną) oraz OUZ (teren uzupełnienia zabudowy). Pozostałe są w strefie SO, czyli otwartej, wykluczającej możliwość zabudowy.

Gmina podaje, że wnioski o wydanie decyzji o warunkach zabudowy wpłynęły dla każdej z działek. Co w takiej sytuacji?

– Wszystkie wnioski złożone do 31 sierpnia, a taka sytuacja miała miejsce, będą procedowane zgodnie z ustawą o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym na starych zasadach, niezależnie od przeznaczenia danej działki w planie ogólnym gminy Zgierz – mówi Wioletta Głowacka.

Działki do kupienia

Działka w Moszczenicy/Kęblinach jest jedną z kilkuset nieruchomości wystawionych obecnie na sprzedaż przez PKP. I jedną z 41 w województwie łódzkim. Co jeszcze można kupić od kolei? Na liście są między innymi:

*Łódź, działka przy ul. Wazów 24 o powierzchni prawie 3 ha, anonsowana jako „atrakcyjny teren pod zabudowę mieszkaniową"; cena – 7 mln zł;

*Kutno, działki inwestycyjne przy ul. Krośniewickiej o powierzchni 4,09 ha, graniczące z bocznicą kolejową; cena – ok. 6,5 mln zł;

*Wieruszów, działka przy ul. Teklinowskiej o powierzchni 4610 m kw. z decyzją WZ umożliwiającą postawienie czterech budynków wielorodzinnych; cena – ok. 1,3 mln zł.

Większość nieruchomości PKP sprzedaje w trybie przetargów otwartych, co oznacza, że podane w ogłoszeniach ceny mają charakter orientacyjny. Mogą wzrosnąć, jeśli o tę samą działkę lub budynek rywalizuje kilku chętnych. Co istotne, nieruchomości od PKP nie można kupić na raty – całość ustalonej kwoty należy przelać do dnia podpisania aktu notarialnego. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Łódź/34452496

OBWIESZCZENIE STAROSTY ŁÓDZKIEGO WSCHODNIEGO

Zgodnie z art. 11d ust. 5 w zw. z ust. 7 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych /Dz. U. z 2024 r., poz. 311 t.j./ oraz zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego / Dz. U. z 2025 r., poz. 1691 t.j./, zawiadamiam, że zostało wszczęte na wniosek Burmistrza Koluszek, postępowanie w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla inwestycji polegającej **na budowie drogi gminnej łączącej ul. Partyzantów z ul. Sikorskiego i rozbudowie drogi wojewódzkiej nr 715 wraz z budową ronda w km 9+455 w Koluszkach na skrzyżowaniu ul. Partyzantów, Wojska Polskiego i Św. S. Kostki oraz budową kanalizacji deszczowej, oświetlenia i przebudową sieci kolidujących z inwestycją;**

Wnioskiem objęto nieruchomości położone w województwie łódzkim, gmina Koluszki, obręb 0007, działki o numerach ewidencyjnych: *96/1, 113/6, 113/8, 113/9, 26/41, 274, 113/18, 104/14, 113/21, 113/20, 104/17, 104/18, 104/16, 102, 113/13, 103, 43/1, 13/1, 43/2, 106/15, 106/18, 108/3, 107/1, 107/2, 188, 180, 259, 176/1, 162, 95, 94, 175, 176/2, 181/2, 183;*

W związku z powyższym informuję, że strony mogą zapoznać się z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia dotyczące rozpatrywanej sprawy w terminie 7 dni od daty zawiadomienia.

Dodatkowe informacje można uzyskać w Starostwie Powiatowym w Łodzi, w Wydziale Architektury i Budownictwa, Łódź ul. Sienkiewicza 3 (tel. 42 6310715 w godz. 8.00 - 15.30).

Zgodnie z art. 11d ust. 9 ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

STAROSTA
Mateusz Karwowski

eprasa.pl 37845f5dde

Coraz więcej wypadków z udziałem ciężarówek

Kierowca myślał, że to roboty drogowe, a nie pociąg

Niepokojące jest to, że mamy coraz więcej wypadków z udziałem kierowców zawodowych. A to, że prowadzący pojazdy uderzają w bok któregoś wagonu, gdy pociąg jest już na przejeździe, zakrawa na absurd – mówią „Wyborczej" eksperci od spraw transportu.



• **9 września na przejeździe kolejowym doszło do zderzenia pociągu PKP Intercity "Koziołek", relacji Lublin Główny-Szczecin Główny, z ciężarówką. Pociąg wykoleił się. Jedna osoba zginęła** FOT. MARCIN KUCEWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

Tomasz Cylka

Wypadek na przejeździe kolejowym w Sokolnikach Suchych koło Radomia, gdy kierowca betoniarki wjechał w pociąg Intercity Koziołek z Lublina do Szczecina, jest kolejnym z serii. 10 osób zostało rannych, w tym cztery ciężko. Niestety życia 39-letniej pasażerki z okolic Lublina nie udało się uratować. Jak przyznał wiceminister infrastruktury Piotr Malepszak, pierwsze tłumaczenie rannego kierowcy było takie, że „oślepiło go słońce".

Najpierw pociąg, potem auto

Wstępne analizy podawały, że kierowca uderzył w bok pociągu, kiedy był już na przejeździe. Dopiero nagranie z monitoringu lokomotywy obaliło dotychczasową hipotezę. Okazało się jednak, że to betoniarka wjechała na przejazd tuż przed pociągiem. Uderzenie lokomotywy doprowadziło do obrócenia jej o 180 stopni w taki sposób, że rozerwała poszycie pierwszego wagonu.

– Tak czy inaczej wygląda to na zupełny brak koncentracji. Niestety, takich wypadków, które trudno logicznie wytłumaczyć, jest coraz więcej.

Zwracają na to uwagę kolejarze. To nie jest kwestia, że kierowca źle obliczył odległość od odjeżdżającego pociągu, myśląc, że zdąży. On wjechał, gdy pociąg był tuż obok niego. To jest absurdalne – mówi dr Michał Beim, ekspert ds. transportu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Zwraca uwagę, że ten problem dostrzegają już władze kolejowych spółek. – Niektóre pociągi Kolei Wielkopolskich czy Dolnośląskich są oklejone odblaskowymi taśmami. To jest jakiś sposób, ale gdy kierowcom brak zdrowego rozsądku, nic nie pomoże – nie ma wątpliwości dr Beim.

Adrian Furgalski, prezes Zespołu Doradców Gospodarczych TOR, kiedy doszło do tej tragedii, wracał z Karpacza z Forum Ekonomicznego. – Też świeciło mocne słońce, ale to nie jest żadne usprawiedliwienie. Po prostu w takich warunkach trzeba być szczególnie ostrożnym. Tak samo, jak wtedy, gdy pada mocny deszcz. Zwłaszcza dla kierowcy zawodowego to nie jest żadne wytłumaczenie – mówi zdecydowanie.

W Polsce mamy około 12 tys. przejazdów kolejowych. Od dekady liczba wypadków jest na stabilnym poziomie. Co roku dochodzi do około 170-180 zdarzeń. Najwięcej, bo około dwie trzecie to przejazdy kategorii D, czyli wyposażone w krzyż świętego Andrzeja i w niektórych przypadkach również w znak stop.

Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę, że od kilku lat kursuje coraz więcej pociągów, to tzw. wskaźnik bezpieczeństwa mierzony liczbą wypadków na 1 mln pociągokilometrów spadł z 2,92 w 2015 roku do 1,59 w 2025 roku. To najlepszy wynik w statystykach prowadzonych przez Urząd Transportu Kolejowego. Ostatnie dni i tygodnie pokazują jednak, że te wskaźniki szybko mogą się odwrócić.

– Bardzo niepokojące jest to, że wzrasta liczba wypadków z udziałem kierowców zawodowych. W 2025 roku było takich zdarzeń pięć, teraz już mamy ich dwanaście.

A przecież jest dopiero początek września. Mało tego, od tego tragicznego wypadku mieliśmy kolejne dwie ciężarówki, które wjechały na tory, lekceważąc przepisy – wskazuje Furgalski. Kierowca betoniarki spod Radomia miał 52 lata. Prowadzący tira, który w maju wjechał w pociąg Kolei Wielkopolskich koło Rogoźna i zginął na miejscu – 40 lat. O dwa lata młodszy był kierowca ciężarówki, który 7 września w Jastrowiu koło Piły wjechał w bok lokomotywy pociągu Zefir z Ustki do Przemyśla. Na szczęście w tym zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń.

Niektóre pociągi Kolei Wielkopolskich czy Dolnośląskich są oklejone odblaskowymi taśmami. To jest jakiś sposób, ale gdy kierowcom brak zdrowego rozsądku, nic nie pomoże

DR MICHAŁ BEIM
ekspert ds. transportu Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu

To nie byli więc młodzi kierowcy, którzy usiedli za kółko chwilę po zdaniu egzaminu na prawo jazdy. — Być może zgubiła ich rutyna – zwraca uwagę ekspert.

– Nie mam jednak żadnych wątpliwości, że kuleje u nas system szkolenia. Egzaminatorzy biegają z linijką po placu manewrowym i czepiają się centymetrów. Na „teorii" trzeba odpowiadać na podchwytliwe pytania z podwójnymi przeczeniami, a niektóre z nich są niewłaściwie sformułowane. Tymczasem w zestawie pytań chyba nawet nie ma takiego: co zrobić, jak już się zakleszczysz między rogatkami? Tak samo nie umiemy jeździć po autostradach, bo nikt na kursie nie wyjeżdża choćby na drogi ekspresowe. Rzadko pokonujemy też przejazdy kolejowe, zwłaszcza te niestrzeżone. W efekcie nie wiemy, jak się zachować. Instruktorzy uczą jazdy wokół ośrodków egzaminacyjnych, by kursanci je zdali. I tyle – podkreśla szef TOR-u.

Jak się tłumaczyli ci, co przeżyli?

Tłumaczenia kierowców, którzy źle zachowali się na przejazdach kolejowych i przeżyli wypadki, są bardzo różne. Myśleli np., że pomarańczowe światło migające oznacza roboty drogowe. Ktoś inny był przekonany, że jak pulsuje to „żółte/pomarańczowe światło, to... jest zepsute". Tymczasem jest to proste ostrzeżenie, że trzeba zachować szczególną ostrożność i upewnić się, że nie nadjeżdża pociąg. – Owszem, na kilku przejazdach kolejowych wprowadzono pilotaż, że światło mruga osiem sekund, a potem się zapala czerwone, czyli tak jak a ulicy, ale to są wyjątki – zauważa Furgalski.

„Myślałem, że zdążę" – ta formułka też się powtarza, bo kierowca ocenia, że pociąg jest jeszcze daleko. Z raportów UTK wynika, że są i takie: „Nie zauważyłem czerwonego światła" albo „Samochód przede mną przejechał, więc też pojechałem".

– Chcę powiedzieć wyraźnie, że w ostatnich latach znacznie poprawiła się sytuacja na drogach, wypadków jest mniej. Pod koniec lat 90. ginęło na drogach około 7 tys. osób, to tak jakby zniknęło z mapy małe miasteczko. Dla porównania w 2015 roku ta liczba spadła do prawie 3 tys. osób, a 10 lat później do niecałych 1,7 tys. To jest znacząca różnica – wylicza Furgalski i dodaje: – Niestety, nie odrobiliśmy tej lekcji na przejazdach kolejowych. Tutaj liczba wypadków nie spada, podobnie jest z ofiarami śmiertelnymi.

W 2015 r. było ich 55, rok temu 52, a w tym już mamy 34.

– Dlaczego nie ma tu poprawy? – pytam.

– Kłania się edukacja. Może też trzeba sięgać po sprawdzone metody z Europy Zachodniej, np. umieścić na rogatkach od strony torów tablicę z wyraźnym apelem: „Wyłam!". Najwyżej zarysujesz lakier, ale ocalisz zdrowie i życie. Niestety, wciąż oglądamy filmiki, jak ludzie wpadają w panikę, wychodzą z aut i nerwowo patrzą, a tu każda sekunda jest cenna – mówi szef TOR-u.

Przywrócić strażom gminnym kontrole drogowe

Bardzo na edukację zwraca uwagę dr Beim, ale raczej nie chodzi mu same kursy na prawo jazdy.

– Najczęstszą przyczyną wypadków jest zwykły brak ostrożności i lekceważenie przepisów. Choćby ten, żeby zawsze zatrzymać się przed przejazdem kolejowym. Nie wierzę w tłumaczenia, które czasem słyszymy, choćby o awarii hamulców. Jeśli rzeczywiście do nich dochodzi, to instynktownie robimy wszystko, żeby uniknąć tragedii, np. zjeżdżamy do rowu, a nie pchamy się na wprost pod pociąg – uważa dr Beim.

Ekspert wskazuje też na jeszcze jeden pomysł: – Potrzebny jest nam systemowy powrót do zasad kultury mobilności, czyli przywracamy wartość znaków drogowych jak w Europie Zachodniej. Jak masz ograniczenie do 50 km/godz. to nawet przekroczenie prędkości o 5-6 km/godz. skutkuje mandatem – niewysokim, 5-10 euro, ale to znak od państwa: „My cię pouczamy". Na piratów drogowych to nie zadziała, ale na większość kierowców na pewno. Zdarzyło mi się zapłacić kilka razy takie mandaty w Niemczech i zapewniam, jeśli są one egzekwowane, to działa. Zlekceważyłeś czerwone światło na przejeździe kolejowym, dostajesz odpowiednio wyższą karę – mówi dr Beim - – Powiem jeszcze coś niepopularnego politycznie: uważam, że trzeba przywrócić strażom gminnym uprawnienie kontrolne na drogach, dotyczące np. prędkości i innych przepisów ruchu drogowego. Niestety, dekadę temu posłowie i posłanki byli dumni, że przepisy zmienili. Nie będzie odważnych, by to przywrócić – podsumowuje dr Beim.

Pożyczyłem auto cioci

Po ostatniej tragedii minister transportu Dariusz Klimczak zapowiedział zaostrzenie kar za złamanie przepisów na przejazdach kolejowych.

– Jedna rzecz to wysokość kar, a druga to nieuchronność ich otrzymania. Polacy kombinują, jak mogą.

Ile razy kierowcy się wypierają, gdy dostają mandat: to nie ja jechałem, tylko kolega, albo: pożyczyłem auto cioci. W efekcie system kuleje, połowa mandatów się przedawnia. Pora skończyć tę zabawę, bo wszyscy doskonale wiemy, że się oszukujemy. Chodzi tylko o uniknięcie odpowiedzialności – kończy Furgalski.

3 kwietnia 2019 roku na przejeździe kolejowym w Puszczykowie koło Poznania kierowca karetki ominął stojący przed zamkniętym szlabanem samochód i wjechał na przejazd, gdy zamykała się druga rogatka. Zamiast ją wyłamać, rozpoczął manewry. Nie zdążył. W ambulans uderzył z wielką siłą pociąg Intercity Katowice–Gdynia. Zginęli 30-letni lekarz i 42-letni ratownik medyczny, a kierowca został ciężko ranny.

Sebastian S. podczas procesu tłumaczył, że w pogotowiu funkcjonowała praktyka przejeżdżania przez przejazdy, gdy rogatki już się zamykały. Twierdził, że dróżnicy często otwierali rogatki dla karetek jadących na sygnałach i że przez 16 lat wielokrotnie tak przejeżdżał. Przekonywał, że nie wiedział, iż rogatki można wyłamać, dowiedział się o tym dopiero około pół roku po wypadku.

Sąd uznał, że rogatki działały prawidłowo, a kierowca świadomie wjechał na przejazd pomimo czerwonego światła i zamykających się rogatek. W 2023 roku po czterech latach Sąd Apelacyjny w Poznaniu podwyższył mu do 5 lat karę pozbawienia wolności. To jak do tej pory jedna z najwyższych kar za złamanie przepisów na przejeździe kolejowym. ●

eprasa.pl 37845f5dde

Fundusz ochrony środowiska w Gdańsku

Dyscyplinarka dla związkowca na cenzurowanym

Działacz Nowej Lewicy został zwolniony dyscyplinarnie z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, gdy zlecił – bez dopełnienia formalności – publikację tekstu sponsorowanego w portalu związanym ze środowiskiem PiS.

Krzysztof Katka

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku to instytucja, która przechodzi z rąk do rąk działaczy partyjnych wraz z każdą zmianą układu sił na scenie politycznej.

Zmiana na szczytach funduszu

Ostatnim prezesem za rządów PiS był Szymon Gajda, który bez powodzenia kandydował do Sejmu w 2023 r. Po zmianie władzy prezesem został rekomendowany przez Nową Lewicę Łukasz Tamkun, a jego zastępcą Krzysztof Bujanowicz z PSL, syn wpływowej działaczki ludowców.

Bujanowicz, były szef biura poselskiego Marka Biernackiego, szybko został zdymisjonowany. Jego miejsce zajął Łukasz Lesner, działacz PSL, którego poseł Biernacki wspierał w wyborach do rady powiatu wejherowskiego.

Kadrowa karuzela kręciła się dalej. W lutym 2026 r. odwołanego prezesa Łukasza Tamkuna zastąpiła Malwina Śnieg, wieloletnia pracowniczka funduszu, a przy okazji bratanica Jerzego Śniega, przewodniczącego Nowej Lewicy na Pomorzu. Polityczna układanka została więc utrzymana: prezesa wskazuje Nowa Lewica, zastępcę – PSL.

Fundusz zamawia tekst sponsorowany

Za czasów Tamkuna fundusz zatrudnił Jędrzeja Włodarczyka, sekretarza wojewódzkiego Nowej Lewicy, a później także przewodniczącego partii w Gdańsku. W 2024 r. Włodarczyk kandydował do Rady Miasta Gdańska z listy Wspólnej Gdańskiej Drogi skupiającej lewicę, ruchy miejskie, Polskę 2050, a także byłego kandydata Konfederacji. W funduszu został kierownikiem działu edukacji ekologicznej i ochrony przyrody. Do jego obowiązków należały kontakty z redakcjami w sprawie publikacji materiałów sponsorowanych.

Jeden z nich – o rezerwacie przyrody Beka, z wypowiedziami Tamkuna oraz Włodarczyka – ukazał się w grudniu w portalu gazetamorska.pl. To medium, którego ambasadorami są były poseł PiS Andrzej Jaworski i były gdański radny PiS Grzegorz Strzelczyk, a w składzie redakcji widnieje nazwisko Daniela Nawrockiego, syna prezydenta Karola Nawrockiego.



• Jędrzej Włodarczyk

FOT. JAN RUSEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Jędrzej Włodarczyk wrócił do funduszu, skorzystał z prawa do urlopu, a obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim. Dopiero po orzeczeniu sądu okaże się, czy pracę utrzyma

– Publikację miał zlecić prezes funduszu, ale nie dopełniono formalności. Gdy odszedł ze stanowiska było już późno [by publikację wstrzymać, artykuł się ukazał mimo wewnętrznych zastrzeżeń funduszu]. Dlatego wiosną 2026 r. redakcja wystąpiła z żądaniem zapłaty ok. 5 tys. zł za ten materiał – mówi nam osoba z funduszu.

Spośród wielu sposobów rozwiązania tej sprawy i wyciągnięcia konsekwencji za nieprawidłowe zlecenie publikacji, zarząd funduszu wybrał zwolnienie dyscyplinarne Włodarczyka.

Sąd przywraca do pracy

Ale nie było to łatwe. Za czasów prezesa Tamkuna w funduszu powstała druga, obok „Solidarności", organizacja związkowa – Związek Zawodowy Pracowników Ochrony Środowiska. Przewodniczącym został Jędrzej Włodarczyk, co dało mu dodatkową ochronę przed zwolnieniem. Związek nie wydał zgody na rozwiązanie z nim umowy o pracę. Jednak zarząd funduszu pod koniec czerwca 2026, nie zważając na to, podjął decyzję o zakończeniu współpracy. Uzasadnił, że kierownik działu edukacji zlecił publikację samowolnie i naraził instytucję na straty.

Włodarczyk złożył pozew w sądzie pracy, domagając się przywrócenia do pracy. W lipcu sąd w ramach zabezpieczenia procesowego przychylił się do tego wniosku – to standardowa decyzja, gdy zwalniany jest działacz związkowy, a więc pracownik objęty szczególną ochroną.

Jędrzej Włodarczyk wrócił do funduszu, skorzystał z prawa do urlopu, a obecnie przebywa na zwolnieniu lekarskim. Dopiero po orzeczeniu sądu okaże się, czy pracę utrzyma.

– Sprawa dotyczy indywidualnego stosunku pracy. Z uwagi na obowiązek poszanowania prawa do prywatności oraz dóbr osobistych pracownika, wynikający w szczególności z art. 47 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 11 Kodeksu Pracy, Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Gdańsku nie będzie komentował tej sprawy – odpowiedziała Urszula Pakulska, rzeczniczka prasowa funduszu.

Jędrzej Włodarczyk powiedział „Wyborczej": – Potwierdzam, że pomiędzy mną a pracodawcą trwa spór, który jest obecnie przedmiotem postępowania. Ze względu na jego charakter i trwające postępowanie nie chcę na tym etapie komentować szczegółów.

Pożar hurtowni zabawek w Gdyni

Służby sprawdzą trop dywersyjny

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego bada pożar w gdyńskiej hurtowni zabawek, bo znajduje się po sąsiedzku z zakładem zbrojeniowym należącym do Grupy WB – dobę później podpalono zakład WB Electronics w Skarżysku-Kamiennej. Czy pożary mają ze sobą związek?

Paweł Wojciechowski

Hurtownia zabawek W&Z płonęła w nocy z soboty na niedzielę 30 sierpnia w Gdyni. Strażacy o pożarze powiadomieni zostali o godz. 1.40. Na terenie zakładu nikogo nie było. Ogień błyskawicznie objął niemal cały obiekt o wymiarach 200 na 50 metrów. Prokuratura powołała biegłego z zakresu pożarnictwa, który ma ustalić przyczynę pożaru, w szczególności to, czy ktoś celowo mógł podpalić zakład.

Pożary w strategicznych zakładach w Polsce

Kilkaset metrów od hurtowni zabawek znajduje się zakład spółki Arex, należącej do Grupy WB, który produkuje różnego rodzaju systemy elektroenergetyczne, sterowania napędami oraz automatykę wykorzystywaną w branży zbrojeniowej. To m.in. zautomatyzowane moduły do montażu karabinów maszynowych i armat. Jeśli zakładać, że pożar hurtowni był aktem dywersji zleconej przez obce służby, to sensowniejszym celem byłby właśnie sąsiedni zakład zbrojeniowy, a nie hala z zabawkami.



• Pożar wybuchł w środku nocy, gdy na terenie hali nikogo nie było

FOT. KM PSP W GDYNI

Co więcej, dobę później, bo 31 sierpnia – co zostało oficjalnie przekazane przez służby – doszło do podpalenia innych zakładów Grupy WB. Pożar wybuchł w zakładach produkujących m.in. elementy do dronów w Skarżysku-Kamiennej. Kamery zarejestrowały, a ochrona zauważyła zamaskowanego mężczyznę, który miał rozbić butelki z benzyną i podpalić. Informacje te potwierdził wiceszef MSWiA Czesław Mroczek.

W tym samym czasie na terenie kraju doszło do jeszcze jednego pożaru, który wzbudził aktywność służb specjalnych. Był to pożar hali produkcyjnej firmy JFG Composites w Lublinie, która zajmuje się produkcją komponentów dla branży lotniczej. Przyczyny wybuchu ognia nie są jasne – trwa śledztwo, którym interesuje się zarówno ABW, jak i Służba Kontrwywiadu Wojskowego.

Pożar w Gdyni pod lupą ABW

Wszystkie te okoliczności – seria pożarów w zakładach zbrojeniowych, nasilenie ataków dywersyjnych Rosji w Europie – powoduje, że pożar hurtowni w Gdyni nie mógł umknąć uwadze służb. ABW oficjalnie potwierdza, że gdyński pożar w hurtowni jest sprawdzany pod kątem ataku terrorystycznego.

– Ustalanie przyczyn pożarów należy przede wszystkim do Państwowej Straży Pożarnej, a w określonych przypadkach również do policji i prokuratury. ABW ma własne, ściśle określone ustawowo kompetencje i angażuje się wtedy, gdy pojawiają się informacje mogące wskazywać na zagrożenia pozostające w zainteresowaniu Agencji – przekazało nam biuro prasowe ABW.

Ale wiadomo, że ABW „monitoruje sytuację i pozostaje w kontakcie z właściwymi instytucjami".

– Analizujemy dostępne informacje i ustalamy fakty. To one zdecydują, czy istnieją podstawy do dalszego zaangażowania Agencji – przekazuje ABW, ale nie przesądza, czy istnieją przesłanki, by uznać, że gdyńska hurtownia faktycznie została podpalona przypadkowo, a właściwy cel był inny.

Przypomina bowiem, że w 2025 roku w Polsce było ponad 117 tys. pożarów, a więc średnio ponad 2 tysiące tygodniowo.

– ABW nie zajmuje się każdym takim zdarzeniem. Sam fakt, że pożar dotyczy obiektu przemysłowego albo dochodzi do niego w sąsiedztwie zakładu związanego z przemysłem obronnym, nie jest jeszcze dowodem na dywersję, sabotaż czy działalność obcych służb – czytamy w przesłanej odpowiedzi. – ABW sprawdza sygnały, które mogą mieć znaczenie dla bezpieczeństwa państwa, ale nie pracuje na domysłach. W sprawach tej wagi liczą się fakty, dowody i rzetelnie zweryfikowane informacje.

Prokuraturę Okręgową w Gdańsku zapytaliśmy o ustalenia śledztwa oraz biegłego z zakresu pożarnictwa, który został powołany do tej sprawy. Czekamy na odpowiedź.

• Więcej wiadomości czytaj na Trojmiasto.Wyborcza.pl

eprasa.pl 37845f5dde

Z głębokim smutkiem
przyjęłyśmy wiadomość o śmierci

Leszka Krawczyka

wieloletniego dyrektora i wiceprezesa Gdańskich Autobusów i Tramwajów,
człowieka od ponad czterech dekad związanego
z miejskim transportem publicznym.

Dzięki jego wiedzy, zaangażowaniu i pracy
możliwa była realizacja wielu kluczowych inwestycji,
które na trwałe zmieniły oraz unowocześniły gdańską komunikację miejską.

Zapamiętamy Go jako wybitnego fachowca,
oddanego swojej pracy menedżera,
a przede wszystkim człowieka życzliwego,
otwartego na ludzi i zawsze gotowego nieść pomoc.

Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom
oraz Współpracownikom

składamy

wyrazy szczerego współczucia
i słowa wsparcia w tych trudnych chwilach

Aleksandra Dulkiewicz
prezydent Gdańska

oraz

Agnieszka Owczarczak
przewodnicząca Rady Miasta Gdańska

www.nekrologi.wyborcza.pl/34452424

Burmistrz Międzyzdrojów

informuje,

że w siedzibie Urzędu Miejskiego
przy Placu Ratuszowym 1 zostało
wywieszone Zarządzenie Nr 201/GN/2026
Burmistrza Międzyzdrojów z dnia
10 września 2026 r. w sprawie ogłoszenia

wykazu nieruchomości przeznaczonych do oddania w użyczenie

Szczecin/34452354

OGŁOSZENIE

Wójt Gminy Ełk

podaje do publicznej wiadomości,
że w Urzędzie Gminy w Ełku
przy ul. T. Kościuszki 28 A, 19-300 Ełk,
wywieszony jest są

wykaz nieruchomości gruntowej niezabudowanej przeznaczonej do dzierżawy stanowiącej część działki 53/2 o powierzchni 0,0500 ha położonej w obrębie MOSTOŁTY

Olsztyn/34452423

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Szczecinie

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Oddziału przy ul. Potulickiej 2/ul. Księcia Sambora 4, został wywieszony wykaz:

- lokalu mieszkalnego położonego w Szczecinie przy ul. Karola Huberta Rostworowskiego 17/3, o pow. użytkowej 61,16 m² wraz z pomieszczeniem przynależnym (piwnicą) o pow. 28,70 m² i udziałem wynoszącym 2570/10000 (257/1000) części w częściach wspólnych budynku i w działce nr 73/2 o pow. 0,0702 ha, obręb: 326201_1.2061, Pogodno 61, KW nr SZ1S/00108432/6, przeznaczonego do sprzedaży w drodze ustnego przetargu nieograniczonego.

Wszelkie informacje można uzyskać pod nr tel. (91) 447 2031.

Oddział Regionalny w Szczecinie • ul. Potulicka 2, 70-952 Szczecin, skr. poczt. 1100
Sekretariat: tel. 91 447-20-00, Kancelaria: tel. 91 447-21-10, faks 91 447-20-01
e-mail: szczecin@amw.com.pl • www.amw.com.pl

Szczecin/34452231

WYCIAG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU
Burmistrz Polic

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż następującej części nieruchomości gruntowej położonej w rejonie ulicy Polnej w Trzebieży, w obrębie ewidencyjnym Trzebież 2, gmina Police:

NUMER DZIAŁKI	POWIERZCHNIA	CENA WYWOŁAWCZA NETTO*	WADIUM	MINIMALNE POSTĄPIENIE
1104/54	745 m²	94 000,00 zł	6 000,00 zł	2 000,00 zł

*Do ceny ww. nieruchomości netto zostanie doliczony podatek VAT w stawce 23% - zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy o podatku od towarów i usług. Stawka podatku VAT może ulec zmianie w przypadku zmiany wyżej wymienionej ustawy.

Dla ww. działki prowadzona jest księga wieczysta numer **SZ2S/00021427/1.**
W dziale III przedmiotowej księgi wieczystej wpisana jest służebność gruntowa przejścia i przejazdu, która nie dotyczy ww. nieruchomości.

Opis nieruchomości:
Działka usytuowana jest po zachodniej stronie ulicy Polnej. Działka posiada regularny kształt, teren równy, trawiasty, porośnięty samosiejkami drzew i krzewów oraz pojedynczymi drzewami. Bezpośrednie otoczenie stanowią tereny niezabudowane, przeznaczone pod zabudowę mieszkaniową jednorodzinną i pojedyncze budynki mieszkalne jednorodzinne. W ulicy Polnej znajdują się sieci uzbrojenia terenu. Dojazd do parceli zapewniony drogą utwardzoną tłuczniem.

Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:
Zgodnie z Uchwałą Nr XLV/345/01 Rady Miejskiej w Policach z dnia 20 grudnia 2001 roku w sprawie zmian w planie miejscowym zagospodarowania przestrzennego gminy Police, w części dotyczącej miejscowości Trzebież (Dz. Urz. Woj. Zachodniopomorskiego z dnia 05.04.2002 r. Nr 14, poz. 256), działka nr 1104/54 z obrębu Trzebież 2, znajduje się w granicach terenu elementarnego oznaczonego na planie symbolem **7/3 MJ**, tj. zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.

Teren działki nr 1104/54 z obrębu Trzebież 2, znajduje się w granicach obszaru specjalnej ochrony ptaków Natura 2000 – Zalew Szczeciński (PLB320009).

Przetarg odbędzie się w dniu 19 października 2026 r. o godzinie 10^{00} w siedzibie Urzędu Miejskiego w Policach, ul. Stefana Batorego 3 (I piętro, sala konferencyjna – pok. nr 32).

Ogłoszenie wywieszono na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miejskim w Policach przy ul. Stefana Batorego 3 i ul. Bankowej 18.
Pełna treść ogłoszenia dostępna jest również na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Policach (www.police.pl) i Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Police.

Informacje na temat zbywanej nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami Urzędu Miejskiego w Policach przy ul. Bankowej 18, pok. 217, 211 lub telefonicznie pod numerami 91-43-118-97, 91-43-118-91.

Szczecin/34451452

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA „MŁYNIEC”
80-460 Gdańsk , ul. Pilotów 3, Tel. 58 556 95 31

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY NA

Zakup ciągnika wielozadaniowego o mocy 45 – 55 KM z dodatkowym wyposażeniem w pług zgodnie z wymaganiami zawartymi w SWZ

Specyfikację warunków zamówienia (SWZ) można uzyskać wyłącznie drogą mailową po przesłaniu „Wniosku o udostępnienie SWZ”, który jest do pobrania ze strony **smmlyniec.pl** w zakładce „Ogłoszenia”/Przetargi”.

Oferty należy dostarczyć w zamkniętych kopertach do Spółdzielni w terminie do dnia **24.09.2026r. do godz. 09^{30}**. Otwarcie ofert nastąpi dnia **24.09.2026r.** w godzinie określonej w specyfikacji warunków zamówienia przetargu. Szczegółowe informacje można uzyskać pod nr tel.: 58 556 66 64 lub adresem e-mail:**sekretariat@ smmlyniec.pl**

Zamawiający zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

Gdańsk/34452340

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555



INGA IWASIÓW znalazła klucz, który otwiera świat. O jej nowej powieści „Tobiasz i wielki liść” – książce o emeryturze, samotności, końcu pewnego świata i... króliku, który niespodziewanie wypełnia pustkę

ARTUR DOMOSŁAWSKI o legendarnym reporterze i „Operacji Masakra”. Pióro, pistolet i srebrnolistne topole, czyli o tym, dlaczego niektóre reportaże stają się legendami

Dlaczego jesteśmy coraz bardziej zmęczeni i czy książki o wypaleniu naprawdę pomagają z niego wyjść?

Spotkanie Książkowego Klubu Książki, przegląd jesiennych nowości, kryminały i powieści z dreszczykiem oraz książki dla młodszych czytelników.

W sprzedaży, również z dostawą do paczkomatu

Zamów magazyn z darmową dostawą na: **Prenumerata24.pl** Więcej na: **Wyborcza.pl/ksiazki**

S2G 1

eprasa.pl 37845f5dde

GAZETA wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne

Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia



KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

OBWIESZCZENIE
WOJEWODY KUJAWSKO-POMORSKIEGO
z dnia 11 września 2026 r.
o zmianie wniosku o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2024 r. poz. 331) oraz art. 49 i 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2025 r. poz. 1691), dalej kpa, zawiadamiam o zmianie wniosku w zakresie jak poniżej, dokonanej w imieniu Prezydenta Miasta Bydgoszczy reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Macieja Gusta – Zastępcę Dyrektora ds. Inwestycji Drogowych Zarządu Dróg Miejskich i Komunikacji Publicznej, postępowania w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej dla zadania pn.: „Rozbudowa ulicy Nakielskiej w Bydgoszczy na odcinku ulicy Lisiej do ulicy Bronikowskiego".

Przedmiotem zmiany jest:
1. Odstąpienie od podziału nieruchomości nr 9/2 obręb 0056;
   (pkt. 1 z3wiadomienia z dnia 2 marca 2026 r. z uwzględnieniem zawiadomienia z dnia 16 lipca 2026 r.).
2. Modyfikacja ograniczonego sposobu korzystania dla realizacji inwestycji na nieruchomościach:
   - obręb 0035: 49/2 (49/4); 51 (51/2); 70/5 (70/10); 72/2 (72/6); 86/1 (86/6); 117/31 (117/41); 117/32 (117/43); 117/35 (117/49);
   - obręb 0036: 33 (33/3); 42/1; 42/4; 53/16 (53/49); 53/38; 53/39; 53/40 (53/62); 85/1; 206/2; 257;
   - obręb 0038: 4/2 (4/25); 4/7 (4/27); 4/23 (4/35);
   - obręb 0040: 7/6 (7/8); 13/2;
   - obręb 0041: 4/2; 5/18; 5/23 (5/33); 5/25 (5/37); 19/2 (19/6); 69;
   - obręb 0042: 2/13 (2/28); 4/11 (4/19); 6/2 (6/6); 27 (27/2); 35/4 (35/6);
   - obręb 0044: 84/1; 86/2; 89/14; 104/1 (104/19); 169 (169/2);
   - obręb 0045: 1/1; 2/1; 3/1; 4/1; 66/3; 118/13; 122 (122/2); 125/7 (125/15); 125/8 (125/17); 207 (207/2);
   - obręb 0047: 29/1 (29/4); 30/1; 30/3 (30/5); 31/2 ; 31/3 (31/11);
   - obręb 0048: 18/2 (18/4); 19/33; 19/79 (19/83); 22/2 (22/4); 24/4 (24/8); 32/1 (32/5);
   - obręb 0049: 3/2 (3/5); 10 (10/2);
   - obręb 0050: 1/1; 3/1 (3/6); 3/2 (3/8); 4/1 (4/4); 4/2 (4/6); 5/3 (5/5); 63/1; 63/12; 63/13; 63/16; 63/17; 85/1 (85/4); 97 (97/2), 162 (162/2); 172/1; 186; 187/2 (187/4); 189/1 (189/5);
   - obręb 0056: 2/1; 4/2 (4/9); 4/5 (4/14); 9/2;
   (pkt. 2 zawiadomienia z dnia 2 marca 2026 r. z uwzględnieniem zawiadomienia z dnia 16 lipca 2026 r.).
3. Odstąpienie od ograniczonego sposobu korzystania dla realizacji inwestycji na nieruchomości:
   - obręb 0036: 53/43;
   (pkt. 2 zawiadomienia z dnia 2 marca 2026 r. z uwzględnieniem zawiadomienia z dnia 16 lipca 2026 r.).
4. Dodanie działki przewidzianej na realizację inwestycji, dla której uzyskano oświadczenie o posiadanym prawie do dysponowania nieruchomością na cele budowlane:
   - obręb 0036: 53/43;
   (pkt. 3 zawiadomienia z dnia 2 marca 2026 r. z uwzględnieniem zawiadomienia z dnia 16 lipca 2026 r.).
5. Dodanie punktu 5. Działki niezbędne do zapewnienia nieruchomościom dostępu do drogi publicznej poprzez ustanowienie służebności przejazdu i przechodu:
   obręb 0050: na działce nr 97 (97/2), na rzecz każdoczesnego właściciela działki 162 (162/2).

Pozostała część zawiadomienia z dnia 2 marca 2026 r. z uwzględnieniem zawiadomienia z dnia 16 lipca 2026 r. pozostaje bez zmiany.
Jednocześnie informuję, że:
– z aktami sprawy strony mogą zapoznać się w Wydziale Infrastruktury Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 3 (budynek B), pokój 113b na XI piętrze (tel. 52 349 74 14) w dniach pracy Urzędu, w godz. 8.00-13.00 **wyłącznie po uzgodnieniu terminu,** oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w terminie **5 dni** od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia, które dodatkowo zostaje podane do publicznej wiadomości w prasie lokalnej, na tablicach ogłoszeń w Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi oraz w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów,
– zgodnie z art. 49 k.p.a. niniejsze zawiadomienie stron postępowania uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia,
– niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 kpa,
Mając na uwadze powyższe, zawiadamiam o braku możliwości załatwienia sprawy w terminie wskazanym w art. 11a ust. 2 specustawy drogowej. Niemożność załatwienia sprawy w terminie spowodowana jest przyczynami niezależnymi od organu, tj. z uwagi na 14 dniowy czas doręczenia zawiadomienia udostępnionego m.in. za pośrednictwem Biuletynu InformacjiPublicznej,tablicyogłoszeńiprasielokalnejorazmożliwościązapoznaniasięstronpostępowaniazaktamisprawy i składaniem uwag, wniosków lub zastrzeżeń. Działając na podstawie art. 36 kpa wskazuję nowy termin załatwienia sprawy do dnia 31 października 2026 r.
Na podstawie art. 37 § 1 pkt 1 i 2 oraz § 3 pkt 1 kpa, stronie przysługuje prawo do wniesienia ponaglenia do Ministra Finansów i Gospodarki. Zgodnie z treścią art. 37 § 2 kpa, ponaglenie powinno zawierać uzasadnienie.
Znak sprawy: WI.V.7820.21.2025.JB (WIn.V.7820.32.2025.JB)

Z up. WOJEWODY
KUJAWSKO-POMORSKIEGO
Agnieszka Waszak
Kierownik
Oddziału Budownictwa Specjalnego
w Wydziale Infrastruktury

Bydgoszcz-Toruń/34452463

GRUNTY ROLNE ZABUDOWANE

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY W GORZOWIE WLKP.

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży zabudowanej nieruchomości rolnej

Przedmiotem sprzedaży jest zabudowana nieruchomość rolna „Radów" o powierzchni ogólnej 151,5038 ha (w tym 150,0309 ha użytków rolnych) położona w województwie lubuskim, powiat słubicki:

gmina Rzepin, obręb Radów – działki nr 82/15, 82/16, 90
gmina Górzyca, obręb Radówek działka nr 209/7.

1. **Gmina Rzepin, obręb Radów, działka nr 82/15**
   o powierzchni ogólnej – 0,0160 ha
   (w tym: użytków rolnych – 0,0160 ha)
   – grunty rolne zabudowane – 0,0160 ha w klasie: Br-PsIV – 0,0160 ha
2. **Gmina Rzepin, obręb Radów, działka nr 82/16**
   o powierzchni ogólnej – 3,7102 ha
   (w tym: użytków rolnych – 3,7102 ha)
   – grunty rolne zabudowane – 3,7102 ha w klasie: Br-PsIV – 3,7102 ha
3. **Gmina Rzepin, obręb Radów, działka nr 90**
   o powierzchni ogólnej – 4,1476 ha
   (w tym: użytków rolnych – 4,0847 ha)
   – grunty orne – 4,0847 ha w klasie: RIIIa – 1,1488 ha; RIIIb – 1,8328 ha; RIVa – 1,1031 ha.
   – nieużytki – 1,1031 ha.
4. **Gmina Górzyca, obręb Radówek, działka nr 209/7**
   o powierzchni ogólnej – 143,6300 ha
   (w tym: użytków rolnych – 142,2200 ha)
   – grunty orne – 142,22 ha w klasie: RIIIb – 19,02 ha; RIVa – 70,88 ha; RIVb – 12,51 ha; RV-31,74 ha; RVI – 8,07 ha
   – nieużytki – 1,41 ha

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 10 473 500,00 zł

Termin, miejsce i warunki przetargu podane zostaną do publicznej wiadomości w formie ogłoszenia o przetargu.

Więcej informacji: Oddział Terenowy Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Gorzowie Wlkp. Sekcja Zamiejscowa w Ośnie Lubuskim ul. 3 Maja 24, tel. (95) 757 61 97 lub na stronie internetowej **www.nieruchomoscikowr.gov.pl**

www.gov.pl/kowr

Lubuskie/34452220

Gdańsk, dnia 07.09.2026 r.

GDAŃSKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA
ul. Powstańców Warszawskich 3 w Gdańsku,

ponownie ogłasza przetarg na wolny lokal użytkowy, na działalność handlową, biurową, usługową, lub magazynową.

1. Lokal składa się dwóch pomieszczeń oraz łazienki, usytuowany jest na parterze budynku mieszkalnego, przy ul. Szarej 7B w Gdańsku, o łącznej powierzchni 18,40 m², a także posiada odrębne i niezależne wejście (od strony balkonów).

Cena wywoławcza najmu wynosi 90,00 zł/m² brutto (73,00 zł/m² netto). Do podanej ceny, należy doliczyć podatek od nieruchomości oraz opłaty za zużycie mediów i kaucję zabezpieczającą.

Lokal posiada Świadectwo Charakterystyki Energetycznej.

Przed przystąpieniem do przetargu należy wpłacić wadium w wysokości 1.500,00 zł brutto na konto Spółdzielni nr 25 1020 1811 0000 0902 0014 1689 i kserokopię tej wpłaty dołączyć do oferty. Oferty w zamkniętych kopertach, zawierające informację na temat prowadzonej działalności (wpis do CEiDG) oraz proponowaną stawkę czynszu za 1 m² netto, należy składać w sekretariacie Spółdzielni, przy ul. Powstańców Warszawskich 3 w Gdańsku, do dnia 25.09.2026 r. do godziny 13.00. Przed złożeniem oferty, zapraszam do obejrzenia lokalu i w tym celu należy uzgodnić termin spotkania bezpośrednio z Administracją Osiedla nr 2, telefonicznie: 58 302 04 23.

Szczegółowe informację można uzyskać pod nr tel.: 58-302-30-25 wew. 34, kom.: 780 020 497 lub mailowo: n.artychowska@gdanskasm.pl.

Regulamin oraz możliwość zapoznania się ze standardową Umową najmu, do nabycia, drogą e-mailową po zgłoszeniu zapotrzebowania w Dziale techniczno – eksploatacyjnym Spółdzielni.

Złożone oferty zostaną rozpatrzone w dniu 28.09.2026 r., o godzinie 10.00.

Informacja o wyborze oferty, zostanie przekazana mailowo w dniu 28.09.2026 r.

Spółdzielnia zastrzega sobie możliwość unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyny.

Gdańsk/34452415



W sprzedaży!

TEMAT NUMERU:

JAK SIĘ DOGADAĆ Z DORASTAJĄCYM DZIECKIEM

oraz:
- **Agresja nastolatka. Co za nią stoi**
- **Matki z ADHD**
- **Orzeczenia i opinie. Sprawdź, co należy się w szkole**
- **Fakty i mity o diecie dziecka**

SPONSOR WYDANIA
MÖLLER'S OMEGA-3

żyć lepiej
psychologia codziennie

Więcej o psychologii czytaj na **wysokieobcasy.pl/zyclepiej**

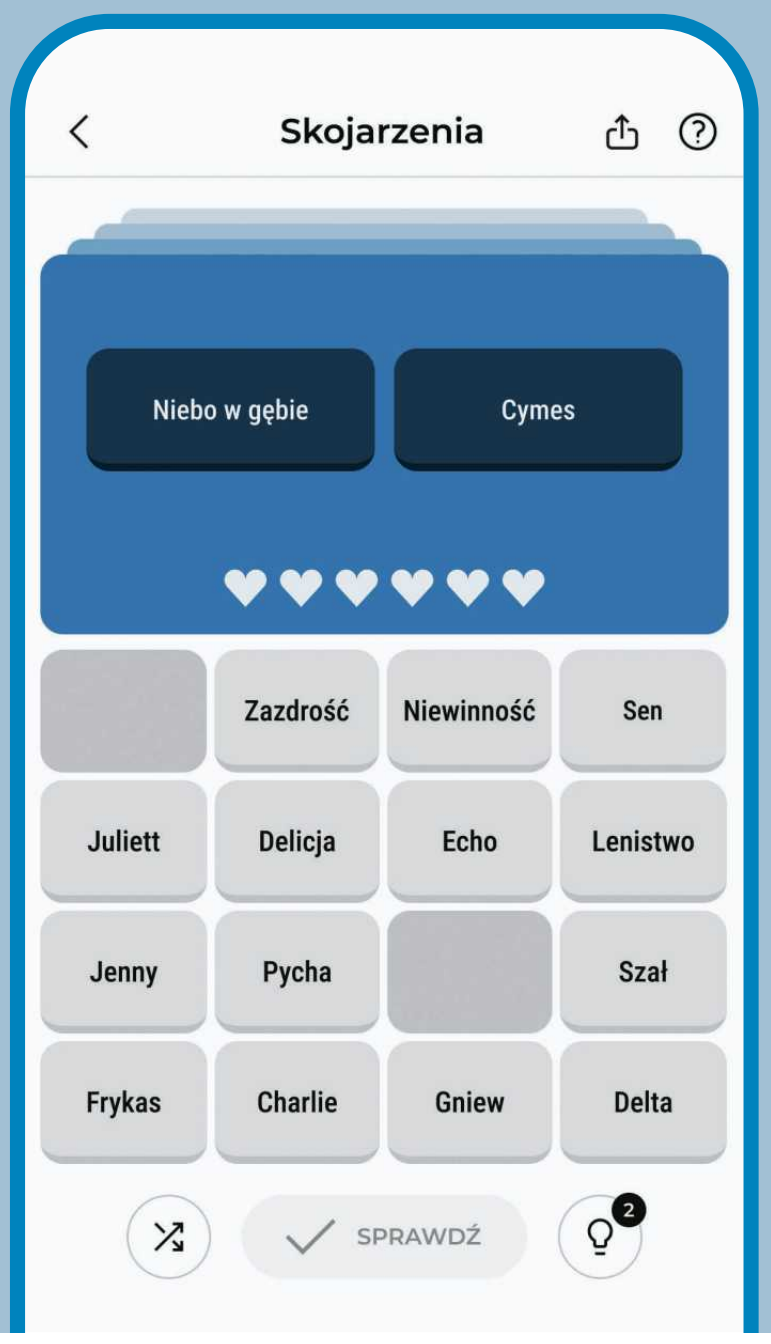
eprasa.pl 37845f5dde

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Nowa gra Skojarzenia

Łączysz fakty? Sprawdź się

Graj za darmo w APLIKACJI WYBORCZEJ





eprasa.pl 37845f5dde

Alexander Zverev nietykalny w finale US Open

Amerykanie czekają 23 lata na triumf wielkoszlemowy swojego singlisty i jeszcze poczekają. W finale US Open Niemiec Alexander Zverev pokonał Bena Sheltona 6:3, 7:6 (7-2), 5:7, 6:2.

Dariusz Wołowski

Ostatnim amerykańskim zwycięzcą turnieju Wielkiego Szlema był Andy Roddick w 2003 roku, w US Open. Ben Shelton miał wtedy niespełna rok. Potem zaczęła się era Rogera Federera, do którego dołączył Rafael Nadal, a następnie Novak Djoković. Wielkie trio rządziło na światowych kortach dwie dekady. Dwa lata temu do finału US Open dotarł Amerykanin Taylor Fritz, ale przegrał z Włochem Jannikiem Sinnerem – tenisistą nowej generacji.

Egzamin dla Zvereva

Urodzony w Atlancie 23-letni Ben Shelton miał okazję przełamać złą passę. Grał w tegorocznym US Open wyjątkowo dojrzale. Podkreślał to jego ojciec Bryan, były tenisista, a dziś trener syna. W II rundzie młody Amerykanin stoczył czterosetowy pojedynek z Hubertem Hurkaczem, po którym Polak wrócił do domu.

Najważniejszym zwycięstwem Sheltona był jednak ćwierćfinał z Carlosem Alcarazem. Amerykanin pokonał, po pięciosetowej walce, rywala uchodzącego za geniusza współczesnego tenisa. Inna rzecz, że Alcaraz wracał po wyleczeniu ciężkiej kontuzji nadgarstka, która zabrała mu kilka miesięcy rywalizacji.

Swoje zwycięstwa w US Open Shelton dedykował babci Reginie, która zmarła w marcu, w wieku 90 lat. Wsparła karierę syna w tak drogim sporcie, a potem pomagała wnukowi. W finale kciuki za niego trzymało 24 tysiące ludzi na korcie głównym imienia Artura Ashe'a, zwycięzcy US Open z 1968 roku. Od tamtej pory, czyli od 58 lat, żaden czarny Amerykanin nie wygrał tego turnieju. Shelton miał na to szansę. To był jego pierwszy finał wielkoszlemowy, Zverev grał w nim po raz szósty. Obaj tenisiści mierzyli się ze sobą szósty raz, pięć wcześniejszych pojedynków wygrał Niemiec.

Zverev od lat miał zajmować miejsce na szczycie tenisa, ale zawsze coś stawało mu na przeszkodzie. Dopiero niedawno, w wieku 29 lat, wygrał na paryskich kortach Rolanda Garrosa – swój pierwszy turniej wielkoszlemowy. Bariera została przełamana. W US Open był faworytem, pod nieobecność kontuzjowanego Sinnera. Nie zawodził, ale też w drodze do finału nie grał z żadnym rywalem z czołowej dwudziestki rankingu ATP. Pojedynek z Sheltonem miał być więc dla niego najważniejszym egzaminem.



• **Alexander Zverev**
FOT. GEOFF BURKE

Niemiec był tenisistą bardziej dojrzałym, wyrachowanym, spokojniejszym. Świadomym swoich atutów. Amerykanin grał za mało regularnie. Obok znakomitych ataków popełniał dość proste błędy. Zverev był właściwie nieomylny przy swoim podaniu

SPORT.PL

- **Analiza wydarzeń w PKOl-u**
- **Kolejny mecz polskich siatkarzy na mistrzostwach Europy**
- **Podsumowania kolejnej kolejki piłkarskiej Ekstraklasy**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na SPORT.PL

Zapraszamy na **Sport.pl+.** Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

Błędy Sheltona

Przed finałem Shelton wygrał losowanie i wybrał serwis. To był jego pierwszy błąd. Szybko miało się okazać, że marzenie Amerykanów o przełamaniu wielkoszlemowego impasu ich tenisistów będzie bardzo trudne do spełnienia. Zverev przełamał podanie Sheltona w pierwszym gemie, zakończonym podwójnym błędem serwisowym 23-latka. Potem wydawało się, że mecz się wyrównał, ale w dziewiątym gemie Niemiec ponownie przełamał Amerykanina. Tym razem podwójny błąd serwisowy Sheltona zakończył pierwszą partię, Zverev wygrał 6:3.

Finał zaczął się na jego zasadach. Niemiec był tenisistą bardziej dojrzałym, wyrachowanym, spokojniejszym. Świadomym swoich atutów. Amerykanin grał za mało regularnie. Obok znakomitych ataków popełniał dość proste błędy. Zverev był właściwie nieomylny przy swoim podaniu.

W drugim secie, który był zdecydowanie bardziej zacięty, amerykańska publiczność straciła cierpliwość. Kibice zaczęli oklaskiwać błędy Zvereva przy serwisie. Sędzia musiała upominać fanów. Niemiec był wyraźnie zirytowany, mimo wszystko wygrywał kolejne gemy przy własnym podaniu. Amerykanin robił jednak to samo, aż do stanu 6:6.

W tie-breaku Niemiec był lepszy w pięciu kolejnych wymianach. Shelton stracił nadzieję na doprowadzenie do wyrównania. Zverev wygrał 7-2 tie-break i prowadził 2:0 w setach. Sytuacja młodego Amerykanina stawała się ekstremalnie ciężka. Postanowił jednak walczyć do ostatniej piłki. Dla niego był to przecież najważniejszy mecz w życiu. Dla Zvereva tytuł w US Open też był szalenie istotny, nie mógł zaprzepaścić takiej okazji.

Dopiero w szóstym gemie trzeciego seta Shelton miał pierwszą w meczu okazję na przełamanie Niemca. Zdarzyło się to po dwóch godzinach i 18 minutach walki. Zverev się jednak obronił. Doprowadził do stanu 3:3 znakomitymi serwisami. Trafiał pierwszym podaniem z niesamowitą regularnością, co odbierało rywalowi wszelkie szanse. Shelton też jednak serwował coraz lepiej.

To, co nie udało mu się w trzecim gemie, osiągnął w dwunastym. Przy stanie 6:5 Shelton wywalczył trzy kolejne piłki setowe przy serwisie Niemca. Zverev popełnił błąd przy drugiej i wreszcie został przełamany. Amerykanin wygrał trzeciego seta 7:5.

Porażka zmobilizowała Niemca. Zareagował jak mistrz. Przełamał Sheltona już w pierwszym gemie czwartej partii. Wystarczyło teraz wygrywać gemy przy własnym podaniu, by zdobyć tytuł w US Open 2026. Szanse Amerykanina tak jak szybko zabłysły, tak przygasły. Shelton się jednak nie poddawał, choć przełamać Zvereva było ekstremalne ciężko.

Kibice w Nowym Jorku znów oklaskiwali błędy serwisowe Niemca, a sędzia im tłumaczyła, że jest to niedopuszczalne. Zverev był już jednak niewzruszony, nie pozwolił wyprowadzić się z równowagi. Tymczasem rywal słabł, podejmował złe decyzje i w siódmym gemie jeszcze raz został przełamany. Było 5:2 dla Niemca i szanse Amerykanina spadły właściwie do zera. Na koniec Zverev zaserwował jeszcze dwa asy. Po 3 godzinach i 33 minutach wygrał swój drugi wielkoszlemowy tytuł. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452457

Sąd Rejonowy w Miastku
I Wydział Cywilny
informuje, że przed tutejszym Sądem toczy się postępowanie z wniosku Open Retail Niestandaryzowanego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Wierzytelności w Warszawie o stwierdzenie nabycia spadku po **Krzysztofie Ryszardzie Gostomczyk**, ostatnio zamieszkałym w Miastku 77-200, ul. Długa 1/1, zmarłym 12 maja 2025 r. w Miastku. Sąd wzywa, aby spadkobiercy po Krzysztofie Ryszardzie Gostomczyk, w ciągu 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia, zgłosili się i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razi mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452430

Przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu
toczy się postępowanie
pod sygn. akt I Ns 160/23
o stwierdzenie nabycia spadku po:
Urszuli Magdalenie Kurzaj
z d. Zaborowskiej,
zmarłej 28 sierpnia 2020 r. w Tarnobrzegu,
a której ostatnim miejscem
zwykłego pobytu był Tarnobrzeg.
Wzywa się wszystkich zainteresowanych,
by w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania
się niniejszego ogłoszenia zgłosili i
udowodnili nabycie spadku,
gdyż w przeciwnym razie
mogą zostać pominięci w postanowieniu
o stwierdzenie nabycia spadku.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34452508

PAN
POLSKA AKADEMIA NAUK
Komisja Konkursowa powołana przez Radę Kuratorów Wydziału III. Nauk Ścisłych i Społecznych PAN ogłasza konkurs na stanowisko:
DYREKTORA
Instytutu Wysokich Ciśnień PAN w Warszawie
Więcej informacji na stronach:
www.unipress.waw.pl;
www.pan.pl

34450735

wyborcza

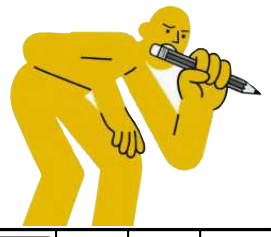
REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

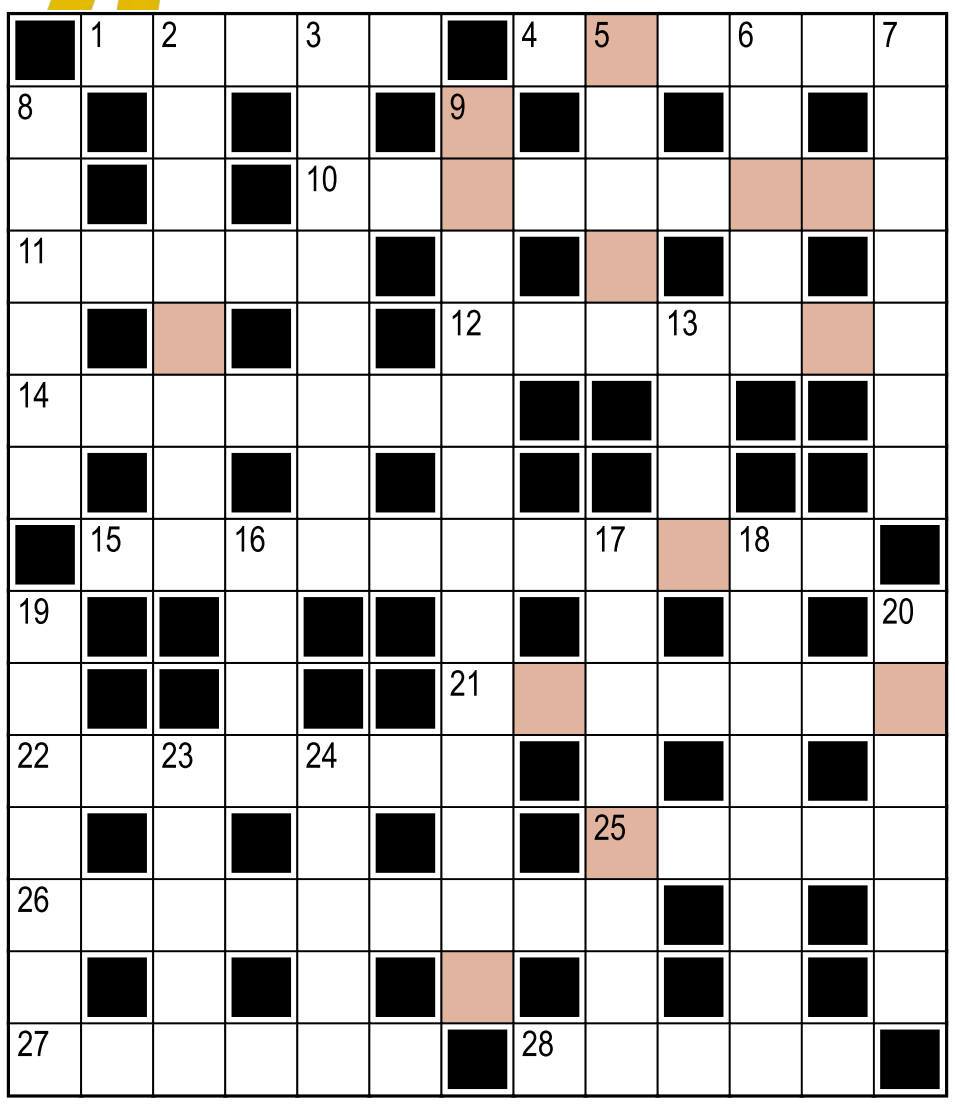
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.
IZBA WYDAWCÓW PRASY
NAKŁAD KONTROLOWANY

eprasa.pl 37845f5dde



krzyżówka



Hasło:

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) uprawiany przez Maję Chwalińską
4) nadużywa alkoholu (potocznie)
10) piosenka Republiki („Możesz zabrać, co chcesz, najlepiej zabierz mnie")
11) czarny sport
12) rodzaj zapinki
14) bieg na dystansie ponad 42 km
15) dostał się do Komnaty Tajemnic, brał udział w Turnieju Trójmagicznym
21) Drohojowska z „Pana Wołodyjowskiego"
22) białe, komunijne – dla dziewczynki (gdyby było zimno)
25) Alfred Nobel lub Karol Linneusz
26) ... van Rijn, holenderski malarz
27) kabina pilota samolotu
28) imię Rutkiewicz (zm. 1992) , himalaistki

Pionowo:
2) mebelek z zestawem półek
3) materiał nieprzewodzący ciepła, prądu
5) Rubik lub Rogucki
6) imię generała Hallera
7) kawał drewna przy kominku
8) ciuszek na spotkanie z Morfeuszem
9) akwen, na którym leżą Hawaje
13) ciekły – stosowany do szybkiego schładzania
16) pszczele rodziny
17) wytwarza hormony regulujące poziom cukru we krwi
18) Clint, amerykański aktor i reżyser
19) walizeczka babuni
20) imię Kubickiej, celebrytki
23) książeczka ód
24) „tulejki" z kremem

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 117 z 14.09:
Poziomo: 1) anoda **4)** szczep **10)** obowiązek **11)** Krzyż **12)** gagatki **14)** wieczór **15)** paracetamol **21)** zdrowie **22)** Pigmeje **25)** Karol **26)** zbawiciel **27)** krawat **28)** Ibsen
Pionowo: 2) nadzieja **3)** drożyzna **5)** zbieg **6)** zrzut **7)** pikling **8)** alkowa **9)** rozgrzeszenie **13)** Adam **16)** Rzym **17)** aeroklub **18)** otwarcie **19)** kopczyk **20)** Cejlon **23)** Ghana **24)** Eliza
Hasło: Ser edamski.

sudoku

		7		8			2	5
8		5	2	6	4	9		
9	2			5	1			
		9		7	2		4	3
		6					9	
	5	2	9	4	8		7	
5			8	2	3			
		3	4	1	6	8	5	9
4				9		1	3	2

		8			6			
5			8	9			1	7
			3				4	
	3	4			9			
	8					2		
6			2		4	9	8	1
					5	8		9
	4	5			7			
					2			

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

E	I	W	E	I	N	E
D	Z	N	O	C	K	I
L	A	A	R	B	O	D
C	A	I	Z	A	N	E
G	R	E	M	I	K	I
A	F	T	K	U	N	I
P	A	M	I	B	A	G
A	H	Y	N	Ó	G	O
N	T	Ś	L	S	T	W

ziemianki
dobranocki
niewiedza
car
pan
haft
myślnik
ubóstwo
gagi

Hasło z 14.09: krawcowa

skojarzenia

Cake-walk	Idź przodem bracie	Zanim pójdę	Polskie drogi
Kuśtykanie	Moonwalk	Goniony	Quickstep
Odchodząc	Daleko od szosy	Boso	Tip-topy
Chodzony	Iść w stronę słońca	Sześć stóp pod ziemią	Kaczy chód

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 14.09:
Mieć nosa, czyli...: Przeczucie, Psi węch, Szósty zmysł, Intuicja. **Harcerze z książek o przygodach Pana Samochodzika:** Wiewiórka, Wilhelm Tell, Baśka, Sokole Oko. **W tytułach filmów z udziałem Marilyn Monroe:** Wdowiec, Niagara, Rzeka, Blondynki. **Zawierają w sobie nazwy baśniowych stworzeń:** Rozwodnik, Gnomon, Ósmoklasista, Dziaduszek

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 37845f5dde

wyborcza

MÓJBIZNES

REDAKTOR NACZELNY:
Sebastian Ogórek

LUDZIE | PRACA | INNOWACJE | OGŁOSZENIA KRAJOWE I LOKALNE

15 WRZEŚNIA 2026



Maciej Kowalski

Kombinat pracuje, konopie hoduje

▶ 2-3

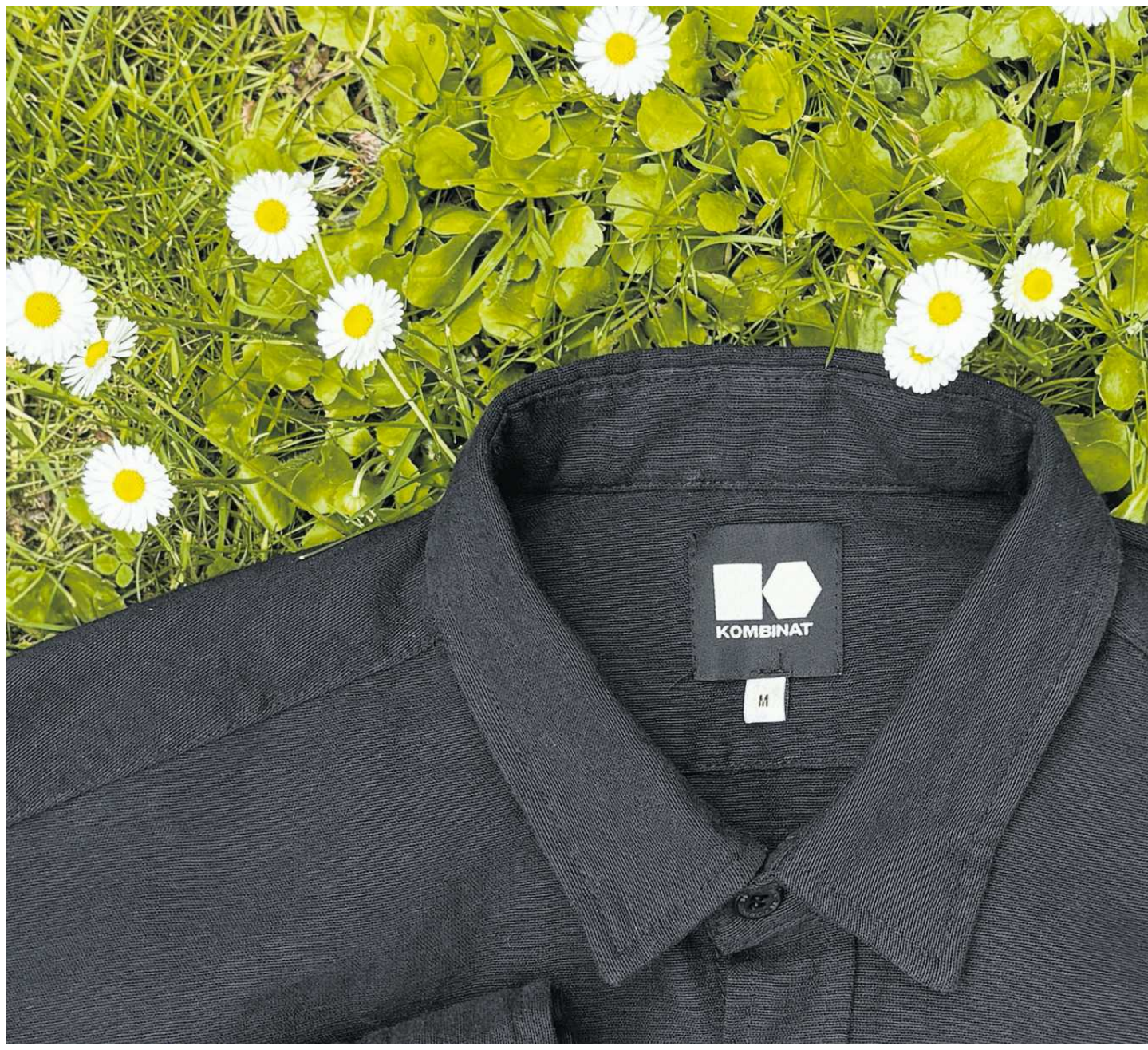
Komunikaty.pl Przetargi, licytacje, zamówienia publiczne. Ogłoszenia sądowe i rekrutacyjne

eprasa.pl 37845f5dde

Koszula za 360 zł to samo zdrowie

Kombinat pracuje, konopie

– Chcę produkować rzeczy, które ludzie założą również na drugi dzień i będą nosić przez kolejne. To musi być towar wysokiej jakości. Jako społeczeństwo kupujemy zbyt dużo kiepskich ciuchów, ponieważ przywykliśmy do przystępnej ceny, a tanio nie oznacza zdrowo – mówi Maciej Kowalski, który życiowe oszczędności zainwestował w Kombinat Konopny. Zresztą zrobił to nie tylko on.



• **Koszula od Kombinatu Konopnego**
FOT. MATERIAŁY PRASOWE

Konrad Wojciechowski

Gronowo Górne, niewielka wieś pod Elblągiem. Miejsce, o którym nie rozpisują się media. Chyba że z powodu odnalezionych niewybuchów w pobliskim lesie, dzikich wysypisk nad jeziorem Druzno czy incydentów drogowych. Są dwa wyjątki od tej reguły. Pierwszy to miejscowe liceum plastyczne, które wyróżniono w czołówce polskich szkół w uznaniu za szerzenie dobrych praktyk edukacyjnych. I drugi – Kombinat Konopny, polska spółki działająca w branży zielarskiej i włókienniczej. Produkuje maści, olejki i herbatę. Ale też tekstylia – skarpety spodnie, koszule, czapki. A wszystko to z własnych upraw.

Jedziemy z wizytą na pole konopne. Na spacer lepiej iść w gumowcach. Ziemia wilgotna, choć jest środek dość suchego lata. Kalosze zasysają się w glebie, aż z trudem odrywam pięty od grząskiego podłoża. Idziemy przez jęczmień, wysoką kukurydzę, liście biją po twarzy, a tunel gęstnieje z każdym krokiem. Bez przewodnika trudno trafić do wyjścia. W końcu widać kres wędrówki – bezkresne pola z kołyszącymi się na wietrze łodygami konopi. Tak do złudzenia przypominają te związane z marihuaną, ale uspokajamy: są absolutnie bezpieczne, bo (praktycznie) nie zawierają psychoaktywnych składników.

Kilka kilometrów dalej mieści się zakład produkcyjny Macieja Kowalskiego – właściciela Kombinatu. – Tego wszystkiego tutaj nie było – zaczyna oprowadzanie po przemysłowych obiektach gospodarz. – Była ziemia i kawałek murowanego budynku. Wcześniej w tym miejscu składowano gruz. Hale włókiennicze postawiliśmy z własnych środków i pieniędzy akcjonariuszy.

W kwietniu tego roku spółka weszła na giełdę – zadebiutowała na NewConnect. Większościowym udziałowcem jest Kowalski, poza tym firma pozyskała blisko 2,5 tys. indywidualnych akcjonariuszy. Zbiera też pieniądze na platformie crowdfundingowej Emiteo. Celem jest zwiększenie produkcji i ekspansja na rynki zagraniczne, chociaż najważniejszy rynek to ten lokalny.

– Naszym celem jest wprowadzenie produktów Kombinatu Konopnego do każdego polskiego domu. Polacy zasługują na produkty tworzone lokalnie, bez poliestru i sztucznych dodatków. Rosnąca świadomość konsumencka nam sprzyja – uważa Kowalski.

Kto wie, co by było, gdyby nie wojna i okupacja. Przed niemiecką i rosyjską napaścią, nasz kraj był w dwudziestoleciu międzywojennym potęgą, jeśli chodzi o uprawę konopi. Pora do tego wrócić. Belgia ma swoje czekoladki, Szwajcaria zegarki, niech i Polska słynie w świecie z produktu, który z lokalnej marki stanie się międzynarodowym brandem. Na rodzimych konopiach już poznali się Irlandczycy i Niemcy. To stamtąd pochodzi najwięcej zamówień zagranicznych (nie licząc amerykańskiej Polonii), a Kombinat walczy o rozpoznawalność w Europie.

PRĘŻNE ELBLĄG I HRUBIESZÓW

Kowalski jest internetowym samoukiem, jednak wiedzę o konopiach czerpie również z książek. Zgromadził pokaźną biblioteczkę. W jego biurze stoi w regale sporo lektur o włóknach i przędzeniu – „Technologia lnu", „Przewodnik włókniarza", „Rośliny dające włókno". O samej bawełnie ma kilkadziesiąt wolumenów. Niektóre to jeszcze pozycje przedwojenne. Poszarpane grzbiety, pospinane kartki. Szef Kombinatu Konopnego rozkłada na podłodze starą mapę i pokazuje, gdzie konopiom kiedyś rosło się najlepiej. Pokazuje Elbląg i Hrubieszów – to były liczące się ośrodki uprawy tych roślin.

Po wojnie konopie trafiły na indeks upraw zakazanych. W 1961 roku na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych przyjęto międzynarodową konwencję o środkach odurzających, która ograniczała dostęp m.in. do przetworów konopnych, tj. haszysz czy marihuana. Zapisy miały pomóc w kampanii antynarkotykowej i utrudnić produkcję tych używek.

Kiedy w 2013 roku telewizja CNN wyemitowała dokument o Charlotte Figi – amerykańskiej dziewczynce, która dzięki przyjmowaniu medycznej marihuany zniwelowała efekty ciężkiej padaczki lekoopornej, konopie zyskały lepszy PR. Pięć lat później Kanada zalegalizowała marihuanę do celów rekreacyjnych i leczniczych, a globalne fundusze inwestycyjne zwęszyły w tym biznes. I zaczęły rozglądać się za możliwością ulokowania kapitału.

Szukały w Europie i tak trafiły na plantację Kowalskiego, który prowadził firmę HemPoland, zajmującą się uprawą i przetwórstwem konopi przemysłowych.

KONOPIE TO MIEJSCA PRACY

Młody przedsiębiorca już od pewnego czasu walczył o liberalizację przepisów, a zakazy dotyczące upraw uważał za absurdalne, o czym mówił głośno, najpierw z łamów prasowych jako wydawca i redaktor naczelny „Gazety Konopnej Spliff".

– W 2014 roku kandydowałem do Parlamentu Europejskiego. Jeździłem po kraju gandziobusem i nawoływałem: „Zalegalizować marihuanę", „Konopie to miejsca pracy". W to ostatnie nikt mi nie wierzył. Pokaż, kogo zatrudniasz, jeśli to prawda – odkrzykiwali mi ludzie. Mieli rację. Można było otworzyć biznes konopny, chociaż Ministerstwo Rolnictwa tego zakazywało – opowiada Kowalski.

Jak dodaje, wówczas przedsiębiorca potrzebował wpisu do rejestru producentów

eprasa.pl 37845f5dde

hoduje



konopi, lecz takiego rejestru nie było, nie został powołany. – Po wielu bojach jedna urzędniczka stwierdziła, że w takiej sytuacji należy wydawać zezwolenia. I ja takie dostałem. Zorganizowałem skup konopi. Zacząłem szukać rolników do uprawiania rośli i szukać klientów, którzy je kupią. Odbierałem, płaciłem, sprzedawałem produkty na bazie olejków CBD – wspomina.

Kiedy znalazła go wędrująca z pieniędzmi kanadyjska spółka The Green Organic Dutchman, młody przedsiębiorca kontraktował 500 ha pola pod uprawy i zatrudniał około setkę pracowników. Kontrolował około 80 proc. rynku konopi w Polsce. To był poważny biznes, którego Kowalski wcale nie zamierzał spieniężać mimo podchodów ze strony zagranicznych inwestorów.

– Wydaliśmy się najbardziej atrakcyjnymi kontrahentami. Chyba dlatego, że odrzucaliśmy oferty sprzedaży. Jak ktoś chce upłynnić swój biznes, robi się podejrzany. A jeśli się opiera, wzbudza ciekawość. Jako główny udziałowiec mocno się opierałem. Miałem swoje ambicje biznesowe, przemawiał przeze mnie patriotyzm gospodarczy, chciałem zachować kurę znoszącą złote jaja niż sprzedawać ją na rosół. W końcu uległem i sprzedałem – mówi Kowalski. Kanadyjczycy zapłacili około 20 mln zł.

JAK Z ŁODYGI ZROBIĆ SKARPETĘ

Po spłaceniu kredytów i pokryciu innych zobowiązań Kowalskiemu została na koncie jeszcze pokaźna suma. Początkowo myślał, że mimo sprzedaży nie rozstanie się z firmą. Liczył na owocną współpracę z Kanadyjczykami, ale oni przejęli wszystkie udziały i nie potrzebowali dzielić się sukcesami. Został z zakazem konkurencji, sporą ilością pieniędzy i zamiłowaniem do konopi.

W 2019 roku założył Kombinat Konopny, bo szukał nowych wyzwań. To może zacznie produkować skarpety? – zapytał sam siebie. Co może być trudnego w wyprodukowaniu pary skarpet z konopi włóknistych. Stanął na polu i zastanawiał się, jak z łodygi zrobić skarpetę. Trzeba tylko wydobyć włókno.

Belgia ma swoje czekoladki, Szwajcaria zegarki, niech i Polska słynie w świecie z produktu, który z lokalnej marki stanie się międzynarodowym brandem

Wydzierżawił pole i zaczął siać. Trzeba pamiętać, że konopie osiągają do czterech metrów wysokości. Holendrzy mają na to sposób – jeżdżą specjalnymi kombajnami z podnośnikiem hydraulicznym i zbierają ziarna. Ale taki sprzęt kosztuje pół miliona euro. Maciej zobaczył kiedyś, jak ze zbiorami radzą sobie Rumunii – zbierają zwykłym kombajnem, tylko niżej przycinają roślinę, a łodyga się „rozłazi". To go zainspirowało.

– W branży panuje przekonanie, że konopie się bardzo trudno uprawia. A my ich nie ścinamy. Siejemy w maju i nic nie robimy do kwietnia – żadnych oprysków, żadnego nawożenia, żadnej pielęgnacji. One rosną, żyją. Zostawiamy je na polu przez kilka miesięcy. Przychodzi październik, razem z nim przymrozek i łodygi, które mają delikatne włókno, robią się szare i kruche. Na wiosnę wjeżdżamy ze zgrabiarką karuzelową oraz prasą balotującą, która przywozi do nas zbiory w postaci belek słomy – opowiada twórca Kombinatu Konopnego.

Pola pod Elblągiem znajdują się poniżej poziomu morzu. Są mocno nawodnione przez cały rok. Kiedy woda zamarza, zwiększa swą objętość i sama rozdziela konopne włókna. Dawniej wyciągało się pojedyncze długie wstęgi włókien i rozczesywało na specjalnych szynach – tak cały czas postępują firmy w Indiach, Bangladeszu czy Pakistanie. A w Gronowie Górnym działa samoistna fabryka pod gołym niebem.

OD ZIARNA DO NITKI

Jak wygląda cały proces produkcyjny? Ze sprasowanych balotów wydobywa się włókna, które następnie trafiają na przędzalnie. Konopie mają swoje zalety, mają też wady. Włókno nie jest zbyt przyjemne w dotyku, dlatego w zakładach Kombinatu zostaje łączone z importowaną z Grecji bawełną. Z tego połączenia wychodzi finalna nitka.

Od ziarna do nitki – tak najkrócej da się streścić filozofię Kombinatu Konopnego. Albo: po nitce do kłębka. Przy czym przysłowiowym kłębkiem jest gotowy produkt, który powstaje na zewnątrz. Z fabryki Kowalskiego wyjeżdżają nici, a wracają gotowe spodnie. Żeby z rolki słomy powstał ubiór do noszenia potrzeba roku.

– Mało jest przędzalni w Polsce. Co chwila jakaś się zamyka. W tej kwestii jesteśmy samowystarczalni. Natomiast nie dziergamy skarpet ani czapek. Mamy od tego podwykonawców – tkalnie i dziewiarnie. Skarpety robimy pod Łowiczem, czapki – pod Łodzią, swetry – w Częstochowie. Korzystamy tylko z lokalnych zakładów – podkreśla właściciel Kombinatu Konopnego.

Lokalność ma szczególne znaczenie. Na polu pod zakładem można wszystkiego dopilnować, a pańskie oko konia tuczy. Firma zredukowała areały o połowę. W tej chwili Kombinat posiada 40-50 ha upraw konopi. To pola uprawne rolników. Kowalski kontraktuje i kontroluje zasiewy. Jeśli zadzwoni rolnik z Lubelszczyzny z propozycją sprzedaży balotu słomy, przedsiębiorca spod Elbląga grzecznie odmawia. Nie potrzebuje konopi z drugiego krańca Polski. Ma swoje włości.

DROŻEJ NIŻ W DYSKONCIE

Produkty konopne nie są tanie. Koszula prosto z Kombinatu kosztuje 360 zł. W tej cenie w dyskoncie można kupić z dziesięć sztuk. Po co przepłacać? I kogo na to stać?

– Chcę produkować rzeczy, które ludzie założą również na drugi dzień i będą nosić przez kolejne. To musi być towar wysokiej jakości. Jako społeczeństwo kupujemy zbyt dużo kiepskich ciuchów, ponieważ przywykliśmy do przystępnej ceny, a tanio nie oznacza zdrowo – mówi Kowalski. – Pewnie mało kto zdaje sobie z tego sprawę, że zakładając spodnie czy koszulę wchłaniamy dużą powierzchnią naszego ciała toksyczne chemikalia. Jasne, od tego się nie umiera następnego dnia, ale za jakiś czas możemy zachorować – przestrzega. – Jeśli koszula nie blaknie po wielokrotnym wypraniu i łatwo się prasuje, może posiadać szkodliwe syntetyki i barwniki. – My produkujemy w Europie, a nasze tkaniny są bezpieczne – zapewnia mój rozmówca.

Dlatego muszą kosztować więcej. Do wyprodukowania jednej koszuli potrzeba pięciu kilogramów słomy – to 4 zł. Wydobycie włókna i przerobienie na przędzę – około 50-60 zł. Kolejne 20 zł kosztuje utkanie surowego materiału, a 10 zł jego wykończenie. Szwalnia za uszycie jednej sztuki bierze prawie 100 zł, a przed wydaniem produktu klientowi trzeba go ponownie oprać, żeby nie kurczyły się u klienta – kolejne 5-10 zł.

Do tego dochodzą opłaty związane z opakowaniami, logistyką, magazynowaniem koszuli (następne 10-20 zł), no i VAT. No i zysk.

– Nie wyzyskujemy klienta za pomocą naszej polityki cenowej. Musimy zarobić na koszty – oznajmia Kowalski.

SKLEP PUSTY, MAGAZYN PEŁEN

Są tacy, którzy kupują. Najlepiej schodzą skarpety i kołdry. W czerwcu br. hitem zakupowym były buty konopne, które Kombinat stworzył wspólnie z marką Brubeck – towar zniknął z magazynów niemal w ciągu jednego dnia. W ostatnim kwartale 2025 roku przychody ze sprzedaży wyniosły blisko 2 mln zł – dla porównania w analogicznym okresie 2024 roku był to niecały milion. Spółka zarabia głównie na tekstyliach. Zielarstwo odpowiada za jedną trzecią przychodów.

Przed wakacjami spółka odnotowała dwuipółkrotny wzrost sprzedaży detalicznej. Towar znika ze sklepu, choć magazyn jest pełen. Wygląda na paradoks.

– Patrząc tylko na cyferki, można dojść do wniosku, że firma produkuje na zapas i nie umie sprzedać towaru, skoro zapasy rosną. Zapasy rosną i będą rosły, bo jak pojawia się klient, bierze partię ubrań na przyszły rok i robi z nich kolekcję. Kontrahent oczekuje, że przyjdzie do nas, wybierze sobie, co mu pasuje, zapłaci i weźmie do swojego sklepu. Nie poczeka, nie przyjdzie za kilka miesięcy, kiedy ruszają zbiory – wyjaśnia twórca Kombinatu.

Bardziej dochodowy segment tekstyliów nie wyczerpuje ambicji konopnego biznesmena. Spółka zamierza w przyszłym roku mocniej zainwestować w rynek medyczny.

– Kształt przepisów nie pozwala na produkcję surowca farmaceutycznego w Polsce, jednak można rozwiązać to wyzwanie poprzez import. Nawiązaliśmy pilotażową współpracę z partnerem z Grecji, który dostosował do jakości farmaceutycznej zbilansowane odmiany konopi, wysoko cenione przez lekarzy – informuje Kowalski.

Ma marzenie, aby korzystanie z produktów zielarskich opartych na konopiach stało się powszechne. To byłaby dobra kuracja relaksacyjna dla nadpobudliwych rodaków. ●

eprasa.pl 37845f5dde

Firma zwolni 20 proc. załogi

Polskie Booksy stawia na AI

Booksy, aplikacja do rezerwowania wizyt u fryzjerów, barberów czy kosmetyczek, stawia na rozwój sztucznej inteligencji. Zmiany, jak podał Stefan Batory, współtwórca aplikacji, wiążą się ze zwolnieniami. Pracę straci blisko 20 proc. osób.

Justyna Sobolak

Booksy to aplikacja i serwis do rezerwowania wizyt u usługodawców – np. fryzjerów, barberów, kosmetyczek, stylistów paznokci czy masażystów. Stworzyli ją w 2014 roku Stefan Batory oraz Konrad Howard.

Na początku aplikacja powstała z myślą o rozwiązaniu prostego problemu – ułatwieniu klientom umawiania wizyt u fryzjerów, barberów czy kosmetyczek. Z biegiem czasu Booksy rozwinęło się w globalną platformę obsługującą sektor beauty i wellness. Dziś, poza możliwością rezerwowania wizyt, oferuje przedsiębiorcom również narzędzia do zarządzania kalendarzem i klientami, realizowania płatności oraz sprawnego prowadzenia i rozwijania działalności.

Dziś z platformy korzysta 346 tys. usługodawców z branży beauty i wellness w ponad 50 krajach.

WZMOCNIENIE NA PRZYSZŁOŚĆ

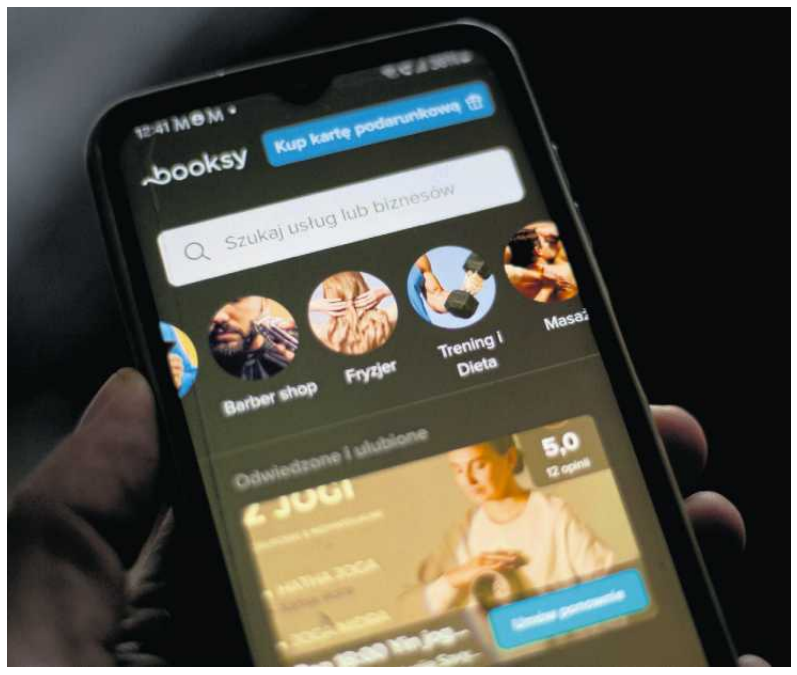
Wiadomość o zwolnieniach spadła na pracowników jak grom z jasnego nieba. „Przekazałem zespołowi Booksy trudną wiadomość o redukcji zatrudnienia w firmie. Zwolnienia obejmą około 20 proc. załogi" – poinformował Stefan Batory na LinkedIn.

Zamieścił również treść komunikatu skierowanego do pracowników.

„Piszę do Was, by przekazać trudne wieści. Podjęliśmy decyzję o zmniejszeniu zatrudnienia w Booksy o około 20 proc., co wiąże się z likwidacją blisko 200 stanowisk we wszystkich obszarach działalności i na wszystkich rynkach" – napisał Batory.

Podkreślił, że do decyzji podchodzi z ogromną powagą.

„Z Booksy odchodzą utalentowani ludzie; musimy pożegnać się z cenionymi współpracownikami. Proces ten będzie przebiegał indywidualnie w zależności od lokalizacji i zespołu, a każdej z dotkniętych nim osób zapewniamy wszelkie możliwe wsparcie" – napisał Batory.



• **Pracę w Booksy straci 200 osób** FOT. KAMIL GOZDAN / AGENCJA WYBORCZA.PL

Wytłumaczył, że zmiany są konieczne, by „wzmocnić Booksy na przyszłość i skuteczniej realizować misję wspierania firm". Przyznał, że firma przyspiesza wdrażanie nowych modeli pracy oraz innowacji opartych na sztucznej inteligencji, co pozwoli lepiej służyć klientom.

„Dzisiejsze zmiany mają na celu taką reorganizację zespołów Booksy, aby odzwierciedlały one nasze skoncentrowane podejście – oparte na upraszczaniu procesów i wykorzystaniu technologii"- czytamy w oświadczeniu.

PLAN NA 2027

Batory tłumaczy, że Booksy planuje zwiększyć koncentrację na kluczowych rynkach, zintensyfikować inwestycje w narzędzia samoobsługowe oraz przyspieszyć adaptację do zmian wynikających z rozwoju sztucznej inteligencji.

„Wprowadzenie tych zmian już teraz pozwala nam opracować plan na rok 2027, który odzwierciedla nasze ambicje dotyczące przyszłości Booksy i umożliwia dalszy rozwój naszej globalnej społeczności" – przekazał Batory. „Zdajemy sobie sprawę, że każda decyzja podjęta w tym procesie to coś więcej niż tylko zapis na papierze. Ma ona osobisty wymiar zarówno dla osób odchodzących, jak i dla zespołów, które pozostają w firmie. Dziękujemy każdemu z Was za zaangażowanie w naszą społeczność. To dzięki Wam Booksy jest tym, czym jest dzisiaj, i jesteśmy ogromnie wdzięczni za Wasz wkład. W tym okresie zmian prosimy Was o okazywanie sobie nawzajem wyrozumiałości i troski. Wierzę, że wspólnie będziemy nadal wyznaczać kierunek rozwoju Booksy" – podsumował założyciel aplikacji. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34451498

wyborcza.biz/b2b

Piszemy o tym, co ma znaczenie

dla FIRM i INSTYTUCJI



1 S2

eprasa.pl 37845f5dde

Oto nowe stawki

Wyższe składki na ZUS i NFZ

Samozatrudnieni zapłacą w 2027 roku wyższe składki: emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz daninę zdrowotną na NFZ. Podwyżka czeka przedsiębiorców działających od lat, ale także nowych płacących tzw. mały ZUS. Oto nowe stawki.

Leszek Kostrzewski



FOT. JAKUB ORZECHOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

Składki na ZUS przedsiębiorców nie zależą od tego, ile uda się im zarobić w danym miesiącu. Przepisy przewidują, że prowadzący działalność opłacają ZUS od zadeklarowanej kwoty, która nie może być jednak niższa od 60 proc. prognozowanego średniego wynagrodzenia.

Płacić trzeba nawet wtedy, gdy ma się straty. Dlatego od wielu lat toczy się w Polsce dyskusja na temat zmian systemu płacenia składek przez osoby na tzw. własnej działalności. Rozpoczął ją były rzecznik małych i średnich przedsiębiorców Adam Abramowicz, który publicznie ogłosił, że najsprawiedliwiej byłby, gdyby była tu pełna dobrowolność: płaciłby składki tylko ten, kto chce. Pomysł ma jednak wielu przeciwników i to zarówno wśród związkowców (co zrozumiałe), ale też wśród pracodawców.

Sprzeciw zgłosił m.in. Łukasz Kozłowski, ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich.

– „Dobrowolny ZUS" dla przedsiębiorców to niewłaściwe rozwiązanie, które nie jest korzystne ani dla finansów publicznych, ani dla samych przedsiębiorców. Oznacza istotnie mniejsze wpływy do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, przy równoczesnym braku zabezpieczenia emerytalnego dla takich osób, co przekłada się w przyszłości na dodatkowe obciążenia państwowego systemu pomocy społecznej, a więc budżetu państwa – mówił serwisowi Wyborcza.biz Kozłowski.

Na razie więc nie ma mowy o żadnych zmianach i zostaje stary model z dotychczasowymi regułami.

NOWE STAWKI

Jakie więc będą składki na ZUS dla przedsiębiorców w przyszłym roku? Znamy już oba parametry, które decydują o ich wysokości.

Z projektu rozporządzenia Rady Ministrów wynika, że minimalne wynagrodzenie za pracę wyniesie w przyszłym roku 4950 zł, a minimalna stawka godzinowa 32,30 zł. Z kolei w projekcie ustawy budżetowej na 2027 rok rząd podniósł prognozę przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej do 10 033 zł.

Minimalne wynagrodzenie za pracę wyniesie w przyszłym roku 4950 zł, a minimalna stawka godzinowa – 32,30 zł

– Skutek dla firm jest taki, że pełne składki społeczne od przedsiębiorcy po raz pierwszy w historii przekroczą 2000 zł miesięcznie, a razem ze składką zdrowotną miesięczny ZUS zbliży się do 2,5 tys. zł. – wlicza Piotr Juszczyk, główny doradca podatkowy InFakt

Jak to wygląda w szczegółach?

Stawki składek dla przedsiębiorców, jak już wspomnieliśmy, powiązane są z przeciętnym wynagrodzeniem. Podstawę wymiaru składek dla przedsiębiorców na tzw. dużym ZUS-ie stanowi 60 proc. prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia. Przy prognozie 10 033 zł podstawa wyniesie 6019,80 zł, a pełne składki społeczne wraz z „chorobowym" i Funduszem Pracy wyniosą 2052,15 zł miesięcznie. Bez dobrowolnego chorobowego będzie to 1904,66 zł.

W 2026 roku te same składki wynoszą 1926,76 zł. Wzrost sięgnie więc 125,39 zł miesięcznie i 1504,68 zł rocznie.

– Warto zwrócić uwagę, że jeszcze w czerwcu rząd prognozował przeciętne wynagrodzenie na 2027 rok na poziomie 9971 zł. Podniesienie prognozy o 62 zł przełożyło się na dodatkowe kilkanaście złotych miesięcznie po stronie każdego przedsiębiorcy – mówi Juszczyk.

W rozbiciu na poszczególne składki wygląda to następująco:

– składka emerytalna (19,52 proc. podstawy wymiaru) wyniesie – 1175,06 zł;

– składki rentowe (8 proc. podstawy wymiaru) – 481,58 zł;

– składki chorobowe (2,45 proc. podstawy wymiaru) – 147,49 zł;

– składki wypadkowe (1,67 proc. podstawy wymiaru) – 100,53 zł;

– fundusz pracy (2,45 proc. podstawy wymiaru) – 147,49 zł.

MAŁY ZUS

Nie zawsze jednak trzeba płacić pełną składkę. Ulga przysługuje osobom rozpoczynającym swoją przygodę z biznesem. Oni przez 6 miesięcy od uruchomienia biznesu mogą korzystać z tzw. ulgi na start i w tym czasie będą zwolnieni ze składek na ZUS. Są jednak trzy warunki, aby dana osoba miała prawo nie płacić składek:

– musi założyć firmę po raz pierwszy lub kolejny, ale w tym drugim przypadku między zawieszeniem lub zamknięciem poprzedniej działalności a rozpoczęciem nowej musi upłynąć co najmniej 60 miesięcy;

– musi pracować na własny rachunek – w ramach jednoosobowej działalności gospodarczej albo jako wspólnik spółki cywilnej; – nie może wykonywać działalności na rzecz byłego pracodawcy.

A co, gdy minie pół roku i nie będzie już prawa do ulgi na start? Czy od razu trzeba płacić pełne składki? Nie. Otóż przez kolejne 24 miesiące mamy prawo do tzw. małego ZUS-u. Podstawę małego ZUS-u stanowi 30 proc. minimalnego wynagrodzenia. Jak już wspomnieliśmy, w przyszłym roku minimalne wynagrodzenie ma wynieść 4950 zł brutto. Przy takiej płacy minimalnej podstawa do opłacania składek wzrośnie więc przy małym ZUS-ie z 1441,80 zł do 1485 zł, a ostateczne, konieczne do zapłacenia składki społeczne z 456,18 zł do 469,85 zł.

To wzrost o 13,67 zł miesięcznie i 164,04 zł rocznie.

Poszczególne składki wyniosą więc:

– 289,87 zł na składkę emerytalną;

– 118,80 zł na składkę rentową;

– 36,38 zł na składkę chorobową;

– 24,80 zł na składkę wypadkową.

SKŁADKA ZDROWOTNA

A co ze składką zdrowotną? Ona też wzrośnie w 2027 roku.

Składka zdrowotna dla większości firm zależy od minimalnego wynagrodzenia i nie może być niższa niż 9 proc. płacy minimalnej. Przy minimalnym wynagrodzeniu 4950 zł minimalna składka zdrowotna wyniesie w przyszły roku 445,50 zł miesięcznie wobec 432,54 zł obecnie, czyli o 12,96 zł więcej.

Dla rozliczających się według skali podatkowej lub podatkiem liniowym nowa kwota obowiązywać będzie od lutego 2027 r., bo rok składkowy trwa od 1 lutego do 31 stycznia.

Kluczowe jest to, że składkę zdrowotną, podobnie jak składki społeczne, trzeba zapłacić niezależnie od tego, czy firma osiągnie dochód, czy zamknie miesiąc stratą.

– Po zsumowaniu składek społecznych i minimalnej składki zdrowotnej przedsiębiorca na dużym ZUS-ie zapłaci w 2027 roku co najmniej 2497,65 zł miesięcznie, czyli blisko 30 tys. zł rocznie. Początkujący przedsiębiorca na małym ZUS-ie zapłaci co najmniej 915,35 zł miesięcznie, czyli blisko 11 tys. zł rocznie. To kwoty minimalne, należne za samo prowadzenie firmy, jeszcze zanim pojawi się jakikolwiek podatek – wylicza Piotr Juszczyk.

Ważne zastrzeżenie: stawki zarówno dużego, jak i małego ZUS mogą się jeszcze zmienić. Wysokość minimalnego wynagrodzenia musi bowiem zostać ostatecznie przyjęta przez Radę Ministrów, a prognozowane przeciętne wynagrodzenie wynika z projektu ustawy budżetowej, który przejdzie jeszcze ścieżkę parlamentarną i tu też możliwe są jeszcze korekty.

WAKACJE OD SKŁADEK

Dobra wiadomość? Wciąż będzie można skorzystać z tzw. wakacji składkowych.

Chodzi o prawo do zwolnienia raz w roku z opłacania miesięcznej składki. Mowa o wszystkich składkach na ubezpieczenie społeczne (emerytalnych, rentowych, chorobowych, wypadkowych oraz składki na Fundusz Pracy). Nie dość, że nie trzeba płacić, to jeszcze państwo z budżetu opłaci nam, przez jeden miesiąc, składkę emerytalną. Dzięki temu przedsiębiorcy w przyszłości nie będą mieli niższych emerytur.

Osoby, które chcą skorzystać z wakacji od ZUS, muszą o to zawnioskować w Zakładzie.

Zakładając, że stawka na pełny ZUS w 2027 roku wzrośnie do 2052,15 zł, to właśnie tyle będą mogli zaoszczędzić przez jeden miesiąc przedsiębiorcy.

Ale uwaga, chcąc skorzystać z wakacji od ZUS-u, trzeba będzie spełnić kilka warunków:

trzeba być wpisanym do rejestru Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej;

wymogiem jest podleganie, choćby przez jeden dzień, dobrowolnym lub obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, lub ubezpieczeniu zdrowotnemu z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku o wakacje składkowe;

limit rocznego przychodu nie może przekroczyć równowartości 2 mln euro. ●

eprasa.pl 37845f5dde

Zarządca w postępowaniu sanacyjnym CONBELTS S.A. w restrukturyzacji ogłasza przetarg ofertowy na sprzedaż majątku wchodzącego w skład masy sanacyjnej

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż mienia wchodzącego w skład masy sanacyjnej w postaci:

- prawa użytkowania wieczystego nieruchomości położonej w Bytomiu, ul. Szyby Rycerskie 4, działki gruntu oznaczonej numerem ewidencyjnym 1610/21 o powierzchni 6 231 m^2 dla której prowadzona jest księga wieczysta o numerze KA1Y/00004287/6, która powstała z podzielenia działki 1537/21, która z kolei powstała z podziału działki 1336/21, która była ujęta pod pozycją 27 w części „3. Nieruchomości i użytkowanie wieczyste" spisu inwentarza

oraz

- prawa własności posadowionego na wyżej wymienionym gruncie budynku zwanym przybudówką socjalną usługową (obiekt 2.1) o identyfikatorze 246201_1.0010.3854_BUD o powierzchni użytkowej 4.728,04 m^2 (powierzchnia zabudowy budynku 2.942 m^2), który został ujęty pod pozycją 36 w części „3. Nieruchomości i użytkowanie wieczyste" spisu inwentarza.

Cena wywoławcza przedmiotu przetargu wynosi **3 682 846,00 zł** (słownie: trzy miliony sześćset osiemdziesiąt dwa tysiące osiemset czterdzieści sześć złotych 00/100). W przypadkach przewidzianych prawem do podanej ceny netto zostanie doliczony należny podatek od towarów i usług.

Warunki przetargu:

1) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej, wiążącej i bezwarunkowej oferty w terminie **do dnia 30.09.2026 r. do godz. 12:00** na adres CONBELTS S.A. w restrukturyzacji 41-909 Bytom, ulica Szyby Rycerskie 4. W przypadku złożenia oferty za pośrednictwem poczty decyduje data wpływu do Sekretariatu Conbelts S.A. w restrukturyzacji .
2) Oferta powinna zostać złożona w zamkniętej, opieczętowanej kopercie z dopiskiem „Przetarg – BUDYNEK 2.1 – CONBELTS".
3) Otwarcie i rozpoznanie ofert nastąpi w terminie 3 dni roboczych od dnia upływu terminu składania ofert przez wyznaczoną przez zarządcę komisję w składzie trzyosobowym.
4) Kryterium wyboru oferenta będzie najkorzystniejsza oferta cenowa.
5) Zarządca zastrzega sobie prawo do odwołania lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.
6) Informacje na temat przedmiotu przetargu oraz regulaminu przetargu można uzyskać pod numerem telefonu: **668 204 657.**

www.dawro.pl

Kraj/34452096

Syndyk Centrum Inwestycyjno-Oddłużeniowego sp. z o.o. w upadłości likwidacyjnej w Stargardzie ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż z wolnej ręki wierzytelności przysługujących upadłej wobec 56 dłużników na łączną kwotę w wysokości 7.712.920,38 zł *(siedem milionów siedemset dwanaście tysięcy dziewięćset dwadzieścia złotych 38/100)* za cenę nie niższą niż 25% wartości nominalnej, tj. za kwotę 1.928.230,09 zł *(jeden milion dziewięćset dwadzieścia osiem tysięcy dwieście trzydzieści złotych 09/100)*.

Oferty zgodne z regulaminem przetargu należy składać w terminie do dnia **25.09.2026 r.** (decyduje data wpływu) w kancelarii syndyka Aleksandry Brykczyńskiej-Grudzińskiej (al. Papieża Jana Pawła II 35/2; 70-453 Szczecin) lub e-mailowo na adres: *syndyk@brykczynska.com*. Oferty należy składać z dopiskiem: „Przetarg sygn. akt XII GUp 22/13".

Szczegółowe warunki uczestnictwa w przetargu zawarte są w regulaminie przetargu, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się przed złożeniem oferty.

Dodatkowe informacje dotyczące inwestycji, dokumentacji oraz przetargu można uzyskać pod numerem telefonu 515 900 338 bądź poprzez e-mail: *kancelaria@brykczynska.com*.

Kraj/34451656

Sygn. akt I Ns 257/22

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Chrzanowie I Wydziale Cywilnym pod sygn. akt I Ns 257/22 toczy się postępowanie z wniosku Michała Szymulańskiego o stwierdzenie nabycia spadku po Józefie Szymulańskim, synu Antoniego i Zofii, zmarłym dnia 3 listopada 1981 roku w Alwerni, mającym ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Alwerni, oraz po Stefani Szymulańskiej z domu Horwath, córce Franciszka i Antoniny, zmarłej dnia 25 kwietnia 1999 r. w Krakowie, mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Alwerni.
Całość majątku Józefa Szymulańskiego określa Akt Własności Ziemi Nr 1100/76 z dnia 19 maja 1976 r.

Sąd wzywa spadkobierców zmarłych, aby w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia zgłosili i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Kraj/34451904

SPRZEDAŻ UDZIAŁU W NIERUCHOMOŚCI

Syndyk masy upadłości Agnieszki Winter osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza pisemny przetarg na sprzedaż udziału w wysokości 1/6 w prawie użytkowania wieczystego w nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej drogę dojazdową położonej w Dąbrowie Górniczej przy ul. Rapackiego, w skład której wchodzi działka ew. nr 970/77 o pow. 1553 m2, dla której Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej VI Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr KA1D/00032902/1.

Cena wywoławcza wynosi 10% wartości oszacowania to jest **2 900,00 zł.**

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest złożenie w Biurze Syndyka w Katowicach przy ul. PCK 10/7 w terminie do dnia **7 października 2026 roku do godziny 16:00** (decyduje data i godzina wpływu) pisemnej oferty spełniającej wszystkie wymogi określone regulaminem przetargu, który można uzyskać pocztą elektroniczną pod adresem **przetarg@bukd.pl** oraz na stronie ofertowej syndyka **bukd.pl/oferty.**

Kraj/34452008

Sygn. akt: VIII GUp 262/16

Ogłoszenie Syndyka Masy Upadłości o sprzedaży Nieruchomości z wolnej ręki w trybie konkursu ofert
(art. 311 prawa upadłościowego)

Syndyk Masy Upadłości Zbigniew Typrowicz STALBUD Tarnów Spółka z o.o. w upadłości, Mikołajowice 221, 33-121 Bogumiłowice, KRS: 000064070, NIP: 873.000.6456 adres do korespondencji: ul. Wielicka 25, pok. 208, 30-552 Kraków, email: **syndyk.typrowicz@gmail.com**, tel. **503169678**

na podstawie Uchwały Rady Wierzycieli nr 1/11/2025 z dnia 20 listopada 2025 r. ogłasza przetarg na sprzedaż z wolnej ręki w drodze konkursu ofert nieruchomości upadłego, tj. kompleksu zabudowanych działek o łącznej powierzchni 1,75 ha (zwanych dalej Nieruchomością) za cenę nie niższą niż cena oszacowania netto powiększona o wartość podatku VAT, **tj. za cenę nie niższą niż 2 543 967,00 zł (dwa miliony pięćset czterdzieści trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt siedem zł 00/100)**. Cena wywołania obejmuje wartość podatku VAT w stawce 23%.

Przedmiotem sprzedaży jest Nieruchomość, dla której prowadzone są następujące księgi wieczyste:

1) nr TR1T/00014417/3 i obejmuje działki nr 274/2, 275, 276, 278, 279/2,
2) nr TR1T/00081645/0 i obejmuje działkę nr 277, położona w miejscowości Mikołajowice, gm. Wierzchosławice, obr. 7, powiat tarnowski, zabudowana trzykondygnacyjnym budynkiem biurowym z 2008 r. o powierzchni zabudowy 625,26 m^2, powierzchni użytkowej 1.510,78 m^2 oraz kubaturze 5.911,17 m^2. Budynek o prostej modernistycznej formie, wykonany w tradycyjnej technologii, bez podpiwniczenia z czterospadowym dachem na konstrukcji drewnianej więźby dachowej.

Uwaga: właściciel ujawniony w księgach wieczystych: CP Trade Tarnów Sp. z o.o. w Tarnowie (Regon: 850024531, KRS: 0000083243) nabył Nieruchomość na podstawie umowy sprzedaży z dnia 30 grudnia 2014 r., objętej AN Rep. A Nr 4745/2014, która to umowa została uznana za bezskuteczną, na podstawie prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie IX Wydział Gospodarczy z dnia 20 grudnia 2019 r. w sprawie do sygn. IX GC 179/19.

Oferent przystępujący do „konkursu" winien wpłacić wadium w kwocie **540 724,00 zł (pięćset czterdzieści tysięcy siedemset dwadzieścia cztery złote 00/100)** na rachunek bankowy SMU STALBUD Tarnów Sp. z o.o. w upadłości nr **43 1020 2892 0000 5102 0620 6371** z dopiskiem: „Konkurs – zakup Nieruchomości – wadium, sygn. akt. VIII GUp 262/16, podając nazwę Oferenta".

Operat szacunkowy (zawierający opis Nieruchomości), sporządzony przez mgr inż. Bartosza Wałkowińskiego w dniu 6 maja 2024 r., Regulamin przetargu oraz inne dokumenty dostępne są w biurze Syndyka Masy Upadłości oraz na stronie internetowej **https://dgiseweryn.pl/sprzedaz-przetargi/.**

Oferta powinna spełniać wymogi określone Regulaminem sprzedaży. Oferty należy składać w dwóch zamkniętych kopertach, przy czym koperta zewnętrzna powinna być oznaczona w wyraźny sposób napisem: „OFERTA NA ZAKUP NIERUCHOMOŚCI STALBUD TARNÓW Sp. z o.o. – NIE OTWIERAĆ" osobiście w Kancelarii Notarialnej dr Lilija Twardosz ul. Rakowicka 4/1, 31-511 Kraków **do dnia 23.09.2026 r.**, od poniedziałku do piątku w godzinach od 10:00 do 14:00. Protokół otwarcia ofert zostanie sporządzony **w dniu 24.09.2026 r. o godz. 12:00** w miejscu składania ofert. Wybór oferenta wymaga zatwierdzenia przez Radę Wierzycieli. Syndyk ma prawo swobodnego wyboru oferty, odstąpienia od konkursu lub jego unieważnienia w całości lub części bez podania przyczyny, zmiany warunków, zmiany ogłoszenia lub odwołania konkursu, a także ma prawo do unieważnienia wyniku konkursu lub odstąpienia od oferty w całości lub części bez podawania przyczyny. Syndykowi przysługuje również prawo odstąpienia od zawarcia umowy sprzedaży z wybranym Oferentem, na każdym etapie jej procedowania, bez podania przyczyny. Oferentom nie przysługują żadne roszczenia z tego tytułu.

www.dawro.pl

Kraj/34452095

W Sądzie Rejonowym dla Wrocławia Fabrycznej XIV Wydziale Cywilnym pod sygn. XIV Ns 127/26 toczy się postępowanie spadkowe po Marii Jamiołkowskiej, córce Teodora i Stefanii, zmarłej 31 stycznia 2014 r. we Wrocławiu, ostatnio stale zamieszkałej we Wrocławiu przy ul. Małopanewskiej 1/14.
Wzywa się spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 (trzech) miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do ww. Sądu, w którym toczy się postępowanie i udowodnili swoje prawo do spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postępowaniu o stwierdzenie nabycia spadku.

Kraj/34452264

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym dla Krakowa – Śródmieścia w Krakowie VI Wydział Cywilny, pod sygnaturą akt: VI Ns 241/23/S, toczy się postępowanie z wniosku Małgorzaty Kurek przy uczestnictwie Bogdana Kurka, Zofii Kasprzyk, Kazimiery Wiercichowskiej, Zdzisława Kalińskiego, Tomasza Rzepka, Alfreda Krawczyka, Renaty Krawczyk, Eweliny Krawczyk, Agaty Augustyniak, Zofii Gęgotek, Anny Gadek, Krystyny Mączka, Lucyny Ciępka i Gminy Miejskiej Kraków o stwierdzenie zasiedzenia nieruchomości stanowiącej działkę ewidencyjną numer 1049/1 o powierzchni 0,6010 ha położonej w Sułoszowie, jednostka ewidencyjna Sułoszowa I, na którą składają się działki, dla których Sąd Rejonowy dla Krakowa – Podgórza w Krakowie prowadzi księgi wieczyste o numerach KR2P/00001306/4, KR2P/00001307/1, KR2P/00001308/8, a które to działki zostały objęte wykazem synchronizacyjnym, z którego wynika, że odpowiadają one działce o numerze ewidencyjnym 1049/1. Współwłaścicielami tej nieruchomości, na podstawie aktu własności ziemi, są Eleonora Kalińska i Piotr Kaliński, którzy nie żyją. Obecnie władającą całością wskazanej nieruchomości jest Małgorzata Kurek, która na podstawie umowy dzierżawy przekazała nieruchomość Witoldowi Łanikowi.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i wykazali swoje prawo własności, gdyż w przeciwnym razie sąd stwierdzi zasiedzenie nieruchomości, jeżeli zostanie udowodnione.

Kraj/34452082

Sąd Rejonowy dla Wrocławia-Fabrycznej we Wrocławiu XIV Wydział Cywilny w sprawie egzekucyjnej z wniosku Banku Polskiej Kasy Opieki S.A przy udziale dłużnika Andrzeja Kopyckiego o egzekucję świadczeń pieniężnych wzywa spadkobierców zmarłego w dniu 03 maja 2009r. Andrzeja Kopyckiego do wskazania numeru rachunku bankowego celem przekazania odsetek naliczonych od wpłaconego przez nabywcę wadium oraz ceny nabycia nieruchomości za okres od dnia prawomocności postanowienia o przysądzeniu własności do dnia ich wypłaty należnych im jako spadkobiercom Andrzeja Kopyckiego.
Termin do odbioru tego depozytu wynosi 3 lata od dnia doręczenia wezwania. Jeśli w tym terminie spadkobiercy nie zgłoszą się do odbioru należnego im depozytu po jego upływie nastąpi likwidacja niepodjętego depozytu z mocy prawa.

Kraj/34452274

Syndyk Masy Upadłości Ustroń Resort Spółka z o.o. w upadłości z siedzibą w Mikołowie

zaprasza do składania ofert kupna w drodze przetargu składników masy upadłości, na które składają się prawo własności oraz prawo użytkowania wieczystego, następujących składników położonych w Ustroniu w rejonie Ulicy Wczasowej składającej się z:

– nieruchomości gruntowej obejmującej działki nr 2518/6, 2518/9, 2518/11, 2518/15, 4899/1, KW nr BB1C/00035183/8, o powierzchni 18 384 m2,
– nieruchomości gruntowej obejmującej działki nr 2508/1 oraz 2509/5, KW nr BB1C/00010852/8, o powierzchni 2 136 m2,
– nieruchomości gruntowej obejmującej działkę nr 2509/12, KW nr BB1C/00090868/7, o powierzchni 432 m2,
– nieruchomości gruntowej obejmującej działkę nr 2567/28, KW nr BB1C/00077799/5, o powierzchni 3 162 m2,
– nieruchomości zabudowanej obejmującej działkę nr 5412, KW nr BB1C/00035182/1, o powierzchni 1 190 m2,
– nieruchomości składającej się z zabudowanej działki nr 2514/4 oraz z niezabudowanej działki gruntu nr 2502/15, KW nr BB1C/00010849/4, o powierzchni 1 920 m2,
– prawa użytkowania wieczystego nieruchomości zabudowanej składającej się z działek nr 2509/6, 2514/5 oraz z niezabudowanych działek gruntu nr 2514/6, 2518/12, 2509/09, KW nr BB1C/00039612/3, o powierzchni 27 231 m2,
– udziału 16/48 w nieruchomości gruntowej – działce nr 4898, KW nr BB1C/00010854/2, o powierzchni 532 m2,
– nieruchomości gruntowej obejmującej działki nr 2518/13 oraz 2518/17, KW nr BB1C/00051785/6, o powierzchni 2 683 m2,
– nieruchomości gruntowej obejmującej działkę nr 2567/20, KW nr BB1C/00081156/7, o powierzchni 263 m2,

o łącznej powierzchni 58 480 m2, za cenę nie niższą niż 60% wartości rynkowej z uwzględnieniem kosztów rozbiórki i ustanowienia drogi koniecznej, określonej w operacie szacunkowym z dnia 28 marca 2025 roku zmienionej aneksem z dnia 15 października 2025 roku, sporządzonym przez rzeczoznawcę majątkowego Marlenę Dudę, to jest za cenę nie niższą niż **2 228 033,00 zł** (dwa miliony dwieście dwadzieścia osiem tysięcy trzydzieści trzy złote 00/100), powiększoną o wartość należnego podatku VAT, o ile taki będzie należny.

Warunki przetargu:

1) Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest złożenie pisemnej oferty **do dnia 19 października 2026 r. do godz. 14:00**. Oferta powinna zostać złożona w zamkniętej, opieczętowanej kopercie z dopiskiem „Ustroń Resort – Przetarg – nie otwierać". W przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu. Oferty winny być składane lub przesyłane na adres biura syndyka: 40-311 Katowice ul. Chłodna 2.
2) Sprzedaż nastąpi na warunkach określonych w Regulaminie przetargu, który wraz z operatem szacunkowy można przeglądać w biurze syndyka od poniedziałku do piątku w godz. 9:00-14:00. Oferent zobowiązany jest złożyć wraz z ofertą oświadczenie, że zapoznał się z regulaminem sprzedaży.
3) Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej przedmiotu zakupu na rachunek bankowy syndyka masy upadłości nr **22 1050 1399 1000 0090 3283 5143.**
4) Rozpoznanie ofert przedmiotu przetargu oraz ewentualna aukcja nastąpią na posiedzeniu jawnym z udziałem Sędziego Komisarza w Sądzie Rejonowym Katowice – Wschód w Katowicach Wydział X Gospodarczy, ul. Lompy 14, **w dniu 20 października 2026 r. o godz. 13:00** w sali nr 12.
5) Syndyk zastrzega sobie prawo do odstąpienia od przetargu bez podania przyczyny oraz do swobodnego wyboru oferty.
6) Wszelkich informacji udziela biuro syndyka pod adresem **sekretariat@kancelariatobor.com** oraz numerem telefonu **+48 452 906 008**.

www.dawro.pl

Kraj/34452233

Syndyk masy upadłości zmarłego Andrzeja Mikulskiego prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Andrzej Mikulski Przedsiębiorstwo Produkcyjno-Handlowo-Usługowe „Jędruś" w spadku w Rajgrodzie ogłasza

pisemny przetarg na sprzedaż poniższych nieruchomości:

1) Nieruchomość gruntowa zabudowana oznaczona nr ewidencyjnym 1016/12 o powierzchni 0,9779 ha, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz prawo własności budynków stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności, zlokalizowana w Rajgrodzie, KW nr LM1G/00022691/5. Cena wywoławcza **1.254.450,00 zł.**
2) Nieruchomość gruntowa zabudowana składająca się z działek ewidencyjnych o nr: 1015/10, 1018/7, 1019/2, 1015/16, 1018/5, 1018/8, 1021, 1025/1, 1026/1, o łącznej pow. 0,6569 ha, położona w Rajgrodzie, tworząca zorganizowaną całość gospodarczą. Działki objęte są księgami wieczystymi o numerach: LM1G/00024439/5, LM1G/00033549/5, LM1G/00035896/6, LM1G/00026530/7, LM1G/00029618/9. Cena wywoławcza wynosi **975.111,00 zł.**
3) Nieruchomość zabudowana budynkiem pensjonatowym z miejscami noclegowymi oraz zapleczem gastronomicznym (w trakcie budowy) zlokalizowana w Białowieży, powiat hajnowski, województwo podlaskie, składająca się z działek ewidencyjnych o nr 630 (KW nr BI2P/00012449/5), 631 (KW nr BI2P/00032863/9), 632 i 633 (KW nr BI2P/00027598/2) stanowiących gospodarczą oraz funkcjonalną całość o łącznej powierzchni 0,5823 ha. Cena wywoławcza **6.157.169,00 zł.**
4) Nieruchomość składająca się z lokali mieszkalnych: nr 40 o pow. 104,08 m2 (KW nr OL1E/00061750/0) oraz nr 42 o pow. 66,18 m2 (KW nr OL1E/00061751/7) zlokalizowanych w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ulicy Jana Brzechwy 1 w Ełku wraz z naziemnym miejscem parkingowym nr 12 stanowiącym udział 2/82 w nieruchomości gruntowej składającej się z działek ewidencyjnych nr 1395/3, 1395/4, 1395/5 o łącznej powierzchni 0,0547 ha oraz udziałem 6/688 w nieruchomości gruntowej niezabudowanej oznaczonej nr ewidencyjnym 1395/2 o powierzchni 0,0979 ha stanowiącej teren drogi wewnętrznej. Cena wywoławcza **788.354,00 zł**.
5) Nieruchomość gruntowa składająca się z działek ewidencyjnych o numerach 46/2, 48, 300, o łącznej powierzchni 21,9686 ha, zlokalizowana w miejscowości Kuligi, gmina wiejska Rajgród, powiat grajewski, KW nr LM1G/00018132/8. Cena wywoławcza **1.048.915,00 zł**.
6) Nieruchomość lokalowa o funkcji niemieszkalnej o łącznej powierzchni 254,13 m2 usytuowana na parterze budynku mieszkalnego wielorodzinnego zlokalizowanego przy ulicy Osiedle Broniewskiego 3 w Grajewie, KW nr LM1G/00036124/1. Cena wywoławcza **413.427,00 zł**.
7) Nieruchomość lokalowa nr 3 o pow. 16,30 m2 zlokalizowana w budynku mieszkalno-usługowym przy ulicy Warszawskiej 9 w Rajgrodzie, KW nr LM1G/00032203/1. Cena wywoławcza **10.286,00 zł.**
8) Nieruchomość gruntowa oznaczona nr ewidencyjnym 17/1 o powierzchni 0,2678 ha zabudowana budynkiem usługowym o funkcji handlowej zlokalizowana w miejscowości Jasienica-Parcele 24, gmina Andrzejewo, powiat ostrowski, KW nr OS1M/00042061/ 0. Cena wywoławcza **168.824,00 zł**.
9) Nieruchomość gruntowa składająca się z działek ewidencyjnych o numerach 1259, 1260, 1261, o łącznej powierzchni 0,9646 ha zlokalizowana w Rajgrodzie. KW LM1G/00034391/9. Cena wywoławcza **65.715,00 zł**.
10) Prawo użytkowania wieczystego nieruchomości oznaczonej nr ewidencyjnym 114 o powierzchni 0,0877 ha położonej w miejscowości Biebrza, gmina wiejska Rajgród, wraz z położonymi na niej budynkami i innymi naniesieniami stanowiącymi odrębną własność, KW LM1G/00023404/4. Cena wywoławcza **145.232,00 zł**.
11) Nieruchomość gruntowa zabudowana składająca się z działek o nr ewidencyjnych 1064, 1063 o łącznej powierzchni 0,8776 ha położonych w Rajgrodzie, na którą składa się prawo użytkowania wieczystego gruntu oraz prawo własności budynków stanowiących odrębny od gruntu przedmiot własności. KW LM1G/00023289/1. Cena wywoławcza **937.152,00 zł**.
12) Nieruchomość gruntowa zabudowana zespołem budynków o funkcjach handlowo-usługowych, mieszkalnych oraz pomocniczych, oznaczona nr ewidencyjnym 1042/1 o powierzchni 0,1075 ha, zlokalizowana w miejscowości Rajgród. KW LM1G/00039628/5. Cena wywoławcza **1.061.955,00 zł**.
13) Nieruchomość gruntowa składająca się z działek ewidencyjnych: nr 1390 i 2/1 o łącznej powierzchni 1,0353 ha zlokalizowanych w dwóch gminach (miasto Rajgród, gmina wiejska Rajgród). KW LM1G/00031117/4. Cena wywoławcza **49.827,00 zł**.

Pisemne oferty zakupu, zgodne z regulaminem przetargu, należy składać **do dnia 2 października 2026 r**.
w biurze syndyka: 15-490 Białystok, ul. Nowogródzka 2a lok. 32.
Regulamin przetargu, operaty szacunkowe, dodatkowe informacje, w biurze syndyka,
www.syndyk-biuro.pl oraz tel. **668 167 601**.
Jednocześnie syndyk informuje o trwającej wyprzedaży zapasów magazynowych, obejmujących maszyny rolnicze, części zamienne, materiały do produkcji rolnej oraz materiały ogólnobudowlane, zlokalizowanych w Rajgrodzie. Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu **731 713 462**.

www.dawro.pl

Kraj/34452227

Sygn. akt I Ns 140/26

OGŁOSZENIE

W Sądzie Rejonowym w Chrzanowie pod sygn. akt I Ns 140/26 toczy się postępowanie z wniosku Anny Woźniak o stwierdzenie nabycia przez zasiedzenie prawa własności nieruchomości położonej w Żarkach, gmina Libiąż, składającej się z działek ewidencyjnych o numerach 1460/2 i 4178 (poprzednio 483 pb), która nie ma założonej księgi wieczystej, a jest objęta wykazem hipotecznym Lwh. 1325 gm. kat. Żarki, który utracił moc prawną.
Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, w szczególności następców prawnych Wandy Michaliny Jurczykówny, Ireny Jurczykówny, Antoniny Jurczykówny, Anastazji z Chwierutów Kosowskiej, hipotecznych współwłaścicielek wyżej opisanej nieruchomości, aby w terminie trzech miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia zgłosili się do tut. Sądu i wykazali swe prawa, bowiem w przeciwnym przypadku sąd stwierdzi nabycie wyżej wymienionej nieruchomości przez zasiedzenie, jeśli zostanie przez wnioskodawczynię udowodnione.

Kraj/34452293

Syndyk masy upadłości Łukasza Lisieckiego
/PESEL 730.523.17459/

ogłasza pisemny konkurs ofert na sprzedaż 283/6000 UDZIAŁU W NIERUCHOMOŚCI OPISANEJ KW PO1O/00031009/2 stanowiącej nieruchomość gruntową niezabudowaną położoną w obr. Nienawiszcz, gm. Rogoźno, dz. Nr 171/22 oraz 2/12 UDZIAŁU W NIERUCHOMOŚCI OPISANEJ KW PO1O/00031011/9 stanowiącej nieruchomości gruntowe niezabudowane – dz. Gruntu nr 171/24, 171/26.171/25 położone w obr. Nienawiszcz, gm. Rogoźno. Oferty pisemne (składane wyłącznie pocztą) zbierane są do dnia 16.10.2026 r. na adres Biura Syndyka ul. Kopernika 4a lok. 15, 61-880 Poznań (decyduje data stempla pocztowego). OBNIŻONE ceny wywoławcze: udziału W NIERUCHOMOŚCI OPISANEJ KW PO1O/00031009/2 – 2 134 zł oraz UDZIAŁU W NIERUCHOMOŚCI OPISANEJ KW PO1O/00031011/9 – 10 072 zł
Wszelkie informacje, w tym zasady konkursu ofert udzielane są wyłącznie pod adresem poczty elektronicznej: **sondej@doradztwoupadlosciowe.com**

www.dawro.pl

Poznań/34452099

Syndyk masy upadłości

Katarzyny Olawy, sygn. akt WA2M/GUp-s/918/2024, **zaprasza do składania ofert na sprzedaż z wolnej ręki**, w trybie wyboru najkorzystniejszej oferty, za cenę nie niższą niż cena określona przez biegłego sądowego, składnika masy upadłości, którym jest:

- udział ½ w nieruchomości gruntowej niezabudowanej, składającej się z działek o numerach ewidencyjnych 139/3, 142/3 oraz 143/1, o łącznej pow. 2,4784ha, poł. Starowieś, gmina Boćki, powiat bielski, dla której Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr BI1P/00054637/9 – cena wywoławcza udziału - **68.078,00zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy siedemdziesiąt osiem złotych 00/100);**

Oferty zgodne z warunkami sprzedaży, z dowodem wpłaty wadium, należy składać terminie w 21 dni od dnia ukazania się ogłoszenia w Krajowym Rejestrze Zadłużonych, w zamkniętej kopercie z napisem, „Oferta na zakup udziału w nieruchomości Katarzyny Olawy, sygn. akt WA2M/GUp-s/918/2024 - „NIE OTWIERAĆ", na adres: Syndyk Masy Upadłości Katarzyny Olawy, ulica Narutowicza 55/6, 20-016 Lublin;
Operat szacunkowy z pełnymi warunkami sprzedaży znajduje się na stronie internetowej *www.kancelaria-empe.pl* w zakładce *Ogłoszenia sprzedaży/Sprzedaż z wolnej ręki.*

Kraj/34452232

eprasa.pl 37845f5dde

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 124, art. 124a w związku z art. 113 ust. 6, art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.)

Starosta Myszkowski
wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej

informuje o zamiarze wszczęcia postępowania administracyjnego z wniosku Tauron Dystrybucja S.A z siedzibą w Krakowie dot. ograniczenia w drodze decyzji sposobu korzystania z części nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym położonej w gminie **Poraj** obręb **Poraj** ozn. jako działka **nr 511** o pow. **0,3906 ha** poprzez udzielenie zezwolenia na założenie przeprowadzenie na nieruchomości urządzeń infrastruktury technicznej w postaci linii kablowej SN-15 kV (ziemnej), wymiany istniejącego słupa SN-15 kV na typ K/E (wirowany), demontażu fragmentu istniejącej linii napowietrznej SN-15 kV, służących do przesyłania i dystrybucji energii elektrycznej**.**

Działka ozn. **nr 511** zgodnie z ewidencją gruntów i budynków wpisana jest w poz. rej., w której jako władającego wpisano osobę fizyczną.

Przedmiotowa nieruchomość posiada nieuregulowany stan prawny, ponieważ zgodnie z art. 113 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2026 r., poz. 399 z późn. zm.) przez nieruchomość o nieuregulowanym stanie prawnym rozumie się nieruchomość, dla której ze względu na brak księgi wieczystej, zbioru dokumentów albo innych dokumentów nie można ustalić osób, którym przysługują do niej prawa rzeczowe.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do wyżej wymienionej nieruchomości o zgłoszenie się w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia do Wydziału Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Myszkowie ul. Pułaskiego 6, 42-300 Myszków, celem udokumentowania swojego prawa do przedmiotowej nieruchomości.

Jeżeli w określonym terminie nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości wszczęte zostanie postępowanie w sprawie ograniczenia sposobu korzystania z części ww. nieruchomości.

Kontakt telefoniczny do Wydziału Gospodarki Mieniem Starostwa Powiatowego w Myszkowie, tel. (34) 315 91 32 w godzinach pracy urzędu.

Kraj/34452265

Syndyk w postępowaniu upadłościowym prowadzonym wobec Spółki pod firmą: **Logistics & Transport Company Sp. z o.o. w upadłości** z siedzibą w Skarbimierzu-Osiedle, pod sygn. akt OP1O/GUp/10/2022, oferuje do sprzedaży w formie pisemnego konkursu ofert:

- **samochód dostawczy marki Iveco, rok prod. 2018, za cenę nie niższą niż 39.900,00 złotych netto,**
- **samochód osobowy marki Skoda Rapid, nr rej. FG 3108J, rok prod. 2018, za cenę nie niższą niż 11.600,00 złotych netto,**
- **samochód osobowy marki Skoda Rapid, nr rej. FG 3214J, rok prod. 2018, za cenę nie niższą niż 13.700,00 złotych netto,**
- **samochód osobowy marki Skoda Rapid, nr rej. FG 3215J, rok prod. 2018, za cenę nie niższą niż 12.400,00 złotych netto,**
- **samochód osobowy marki Skoda Rapid, nr rej. FG 8119H, rok prod. 2018, za cenę nie niższą niż 9.400,00 złotych netto,**
- **podzespoły lokomotywy elektrycznej EU07-427 typ 303E, za cenę nie niższą niż 110.000,00 złotych netto,** co stanowi 44 % kwoty oszacowania.

Warunkiem uczestnictwa w postępowaniu konkursowym jest **złożenie pisemnej oferty** listem poleconym za pośrednictwem operatora pocztowego Poczta Polska S.A. w terminie **do dnia 30 września 2026 roku, do godz. 13:00** (decyduje data wpływu oferty do Kancelarii Syndyka pod adresem: Kancelaria Syndyka Mariusz Jedynak, 48-304 Nysa, ul. Mariacka 24/3). Na kopercie powinno znajdować się oznaczenie Oferenta ze wskazaniem adresu korespondencyjnego wraz z widoczną informacją o treści: „NIE OTWIERAĆ – OFERTA NA ZAKUP RUCHOMOŚCI, SYGN. AKT OP1O/GUP/10/2022".

Szczegółowe informacje o ruchomościach (w tym wyceny) można uzyskać na portalu publicznym Krajowego Rejestru Zadłużonych oraz telefonicznie pod nr tel. **730 555 875** lub mailowo: **syndyk@syndyk-online.com**

Dodatkowe informacje opublikowane zostaną na stronie internetowej **www.syndyk-online.com**

www.dawro.pl

Kraj/34452349

Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydział Gospodarczy zawiadamia, iż w związku ze sporządzeniem i złożeniem przez syndyka w dniu 24 kwietnia 2026 roku ostatecznego planu podziału funduszów masy upadłości w postępowaniu upadłościowym **Unipol spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Szczecinie w upadłości likwidacyjnej** - sygn. akt XII GUp 23/10 - Sędzia Komisarz ogłasza, iż został on wyłożony do wglądu w Biurze Obsługi Interesantów Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie - Czytelnia, ul. Kaszubska 42, o prawie jego przeglądania przez każdego zainteresowanego, oraz poucza o prawie złożenia do sędziego komisarza zarzutów co do planu podziału w terminie dwóch tygodni od daty obwieszczenia.

Szczecin/34452311

Syndyk masy upadłości przedsiębiorstwa branży przetwórstwa owocowo-warzywnego Drivia sp. z o.o. z siedzibą w Grabowie
ogłasza przetarg na sprzedaż przedsiębiorstwa w całości z wyłączeniem środków pieniężnych w kasie i na rachunkach oraz należności za kwotę minimalną 5.500.000,00 zł (pięć milionów pięćset tysięcy złotych).

1. Sprzedaży podlega całość przedsiębiorstwa wyceniona na kwotę 13.608.947,82 zł z czego :
   - zakład produkcyjny z częścią biurową o powierzchni 3677,5 m2 położony na działkach 140/4 i 140/14 o powierzchni 10.001 m2 na kwotę 10.600.000,00 zł
   - ruchomości stanowiące wyposażenie zakładu produkcyjnego i części biurowej na kwotę 1.507.947,82 zł
   - zabudowane budynkiem magazynowym z częścią socjalną o pow. 957,22m2 działki o nr. 140/8 i 140/13 i pow. 9.665 m2 na kwotę 1.210.000,00 zł
   - niezabudowane działki gruntu o nr. 140/6 i 140/16 i powierzchni 8.468 m2 na kwotę 291.000,00 zł
2. Pisemne oferty nabycia przedsiębiorstwa należy składać **w terminie do 13 listopada 2026 r.**, w kopertach zaklejonych w sposób uniemożliwiający zapoznanie się z ofertą bez otwarcia koperty oraz w sposób wyłączający możliwość otwarcia i zamknięcia bez pozostawienia śladów po otwarciu na adres Kancelarii Notarialnej notariusza Jacka Sobczaka 95-050 Konstantynów Łódzki ul. Łaska 2, z czytelnym napisem na kopercie „*Oferta zakupu przedsiębiorstwa Drivia*", (decyduje data doręczenia oferty na podany adres). Powyższy dokument (koperta z ofertą) będzie przechowywany na podstawie przepisów Prawa o notariacie w depozycie notarialnym, zgodnie z warunkami określonymi w protokole z przyjęcia do depozytu, który zostanie sporządzony przy przyjęciu od oferenta. Depozyt w postaci kopert z ofertami zostanie wydany Syndykowi Masy Upadłości po terminie składania ofert. Koszty notarialne sporządzenia protokołu z przyjęcia i wydania depozytu dokumentów, zawierających koperty z ofertami ponosi Syndyk.
3. Termin posiedzenia jawnego w przedmiocie otwarcia i rozpoznania ofert został wyznaczony został na dzień **16 listopada 2026 roku godz.12.00** w sali 314 budynku Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, Łódź ul. Pomorska 37
4. Przystępujący do przetargu powinien, pod rygorem niedopuszczenia do przetargu, wpłacić **wadium w wysokości 550.000,00 zł** na rachunek bankowy masy upadłości: Santander Bank Polska S.A. numer **02 1090 2705 0000 0001 5680 7881.**
5. Szczegółowe warunki przetargu określa regulamin sprzedaży przedsiębiorstwa złożony przez syndyka do akt 01 września 2026 roku, zatwierdzony postanowieniem sędziego-komisarza z 09 września 2026 roku, wyłożony do wglądu osób zainteresowanych w kancelarii syndyka w Łodzi (93-418) przy ul. Aleksandra 24/26/26GAoraz umieszczony w systemie teleinformatycznym Krajowego Rejestru Zadłużonych w aktach sprawy o sygnaturze: LD1M/GUp/3/2024.
6. Szczegółowe informacje o przetargu można uzyskać w kancelarii syndyka lub pod telefonem **501 413 284.**

Kraj/34452345

GAZETA wyborcza

DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi
Ogłoszenia
Nekrologi



KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl

nekrologi.wyborcza.pl

Syndyk Masy Upadłości Anny Tarasek i Sebastiana Tarasek
nieprowadzących działalności gospodarczej zamieszkałych w Inowrocławiu

oferuje w sprzedaży z wolnej ręki
SPÓŁDZIELCZE WŁASNOŚCIOWE PRAWO DO LOKALU MIESZKALNEGO NR 23 POŁOŻONEGO PRZY UL. MARULEWSKIEJ 25 W INOWROCŁAWIU, WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO – POMORSKIE,

za cenę wywołania wynoszącą **291.000 zł.** (słownie: dwieście dziewięćdziesiąt jeden tysięcy złotych 00/100)**.** Lokal mieści się w bloku (dwa pokoje i pokój dzienny z aneksem kuchennym) i posiada pow. użytkową wraz z pomieszczeniem przynależnym **44,91 m2** (w wysokości udziału po 1/2 części własności lokalu mieszkalnego przysługującej każdemu upadłemu).
Szczegółowe informacje zawarte są w operatach szacunkowych przygotowanych przez rzeczoznawcę majątkowego Agatę Leśniewską, znajdujących się w aktach spraw upadłościowych (BY1B/GUp-s/740/2023 i BY1B/GUp-s/295/2026) w Sądzie Rejonowym XV Wydziale Gospodarczym przy ul. Toruńskiej 64a w Bydgoszczy jak również w siedzibie syndyka przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy.
Oferenci zainteresowani zakupem w/w przedmiotu sprzedaży zobowiązani są w terminie 14 dni od dnia publikacji ogłoszenia złożyć pisemną ofertę na adres: ul. Fordońska 199, (85-739) Bydgoszcz (w przypadku składania ofert drogą pocztową decyduje data wpływu przesyłki) oraz wpłacenia wadium w wysokości 10% ceny wywołania w terminie 14 dni od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy masy upadłości prowadzony przez syndyka o nr **06 1090 1069 0000 0001 4347 4547**
Szczegółowych informacji oraz regulamin sprzedaży można uzyskać pod: nr tel. (**508 100 297, 606 886 796**).
Syndyk zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty, prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny oraz prawo do odstąpienia od oferty.

Kraj/34452367

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej Anny Zimnej ogłasza pisemny przetarg ofertowy na sprzedaż z wolnej ręki:

prawa własności lokalu mieszkalnego numer 11 A stanowiącego odrębną nieruchomość, usytuowanego w budynku położonym przy ul. Św. Wojciecha 15 w Szczecinie, o powierzchni użytkowej lokalu wraz z powierzchnią pomieszczeń przynależnych 111,91 m^2 wraz z udziałem związanym z własnością lokalu w wysokości 53/1000 w częściach wspólnych budynku oraz w prawie własności gruntu, dla którego to lokalu mieszkalnego Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, Wydział X Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą numer SZ1S/00114584/1, za najwyższą zaoferowaną cenę, nie niższą niż 60% wartości oszacowania, tj. 296.400,00 zł *(słownie: dwieście dziewięćdziesiąt sześć tysięcy czterysta złotych)*.

Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej oraz złożenie oferty zgodnych z regulaminem, w terminie **do dnia 6.10.2026 r.** (decyduje data wpływu), w dwóch egzemplarzach: jeden w kancelarii syndyka Aleksandry Brykczyńskiej (al. Papieża Jana Pawła II 35/2; 70-453 Szczecin), drugi do Sędziego komisarza (Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydział Gospodarczy, ul. Narutowicza 19, 70-231 Szczecin). Oferty należy składać w zamkniętych kopertach z dopiskiem „**Nie otwierać – Przetarg nieruchomość SZ1S/GUp/33/2024**".

Szczegółowe warunki uczestnictwa w przetargu oraz sprzedaży nieruchomości zawarte są w regulaminie przetargu, z którym oferenci zobowiązani są zapoznać się przed złożeniem oferty.

Dodatkowe informacje dotyczące sprzedawanej nieruchomości, przetargu, procedury sprzedaży można uzyskać pod numerem telefonu **515 900 338** bądź poprzez e-mail: ***kancelaria@brykczynska.com***

Szczecin/34452355

Syndyk Masy Upadłości Souvre Sp. Z O.O. Sp.k. sprzeda z wolnej ręki

Prawo własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Inowrocławiu przy ul. Towarowej 5 dz. nr. 20 o pow. 0,9688 ha (na jakiej posadowiony jest budynek – **hala produkcyjno – magazynowa w nowoczesnym budownictwie, o powierzchni 3.028,07 m2),** dla której Sąd Rejonowy w Inowrocławiu V Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr BY1I/00081883/8 z**a cenę wywoławczą wyn. 8.700.000,00 zł.** netto (osiem milionów siedemset tysięcy złotych netto) plus podatek VAT.

Zainteresowani oferenci na zakup nieruchomości zobowiązani są do złożenia pisemnych ofert na zakup nieruchomości w zamkniętych kopertach z dopiskami **„Oferta Souvre"** u r.pr. J. Nadarzewskiego w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej 51/6 **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia oraz wpłacenia wadium, w wysokości po **10%** cen wywołania **w terminie 14 dni** od dnia ukazania się ogłoszenia na rachunek bankowy Souvre Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Sp.K. – w upadłości o nr **94 1090 1069 0000 0001 3155 2730.** Ze stanem technicznym i prawnym oraz regulaminem sprzedaży nieruchomości można zapoznać się przy ul. Fordońskiej 199 w Bydgoszczy. Tel: **606 886 796, 508 100 297** lub Sądzie Rejonowym w Bydgoszczy XV W. Gospodarczym przy ul. Toruńska 64a (Sygn. Akt BY1B/GUp/8/2024), bądź po uzgodnieniu terminu w miejscu położenia nieruchomości. Syndyk zastrzega sobie prawo do odmowy dokonania wyboru oferty jak również prawo do odwołania lub unieważnienia postępowania bez podania przyczyny. **Syndyk oferuje część hali do wynajęcia.**

Kraj/34452365

Burmistrz Miasta Lęborka
ogłasza
II przetargi ustne nieograniczone

1. Sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 5 o powierzchni 60,16 m2 (lokal mieszkalny składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki, przedpokoju) przy ul. Armii Krajowej 55 wraz ze sprzedażą 857/10000 udziału w nieruchomości stanowiącej działkę nr 2/1 obręb 7 o powierzchni 271 m2, KW SL1L/00012969/0.
   Nieruchomość jest wolna od obciążeń i nie jest przedmiotem zobowiązań.
   Lokal posiada świadectwo charakterystyki energetycznej.
   Zgodnie z planem miejscowym zagospodarowania przestrzennego miasta Lęborka nieruchomość znajduje się na terenie elementarnym 11.01.MC o dominującej funkcji mieszkaniowej i usługowej.
   I przetarg ustny nieograniczony został przeprowadzony w dniu 12.08.2026r.
   Przetarg odbędzie się 16.10.2026r. o godz. 8.00 w sali nr 101 Urzędu Miejskiego w Lęborku przy ul. Armii Krajowej 14.
   Cena wywoławcza 225.000,00 zł
   Nabywca zobowiązany jest do zapłaty wylicytowanej w przetargu ceny nieruchomości na którą składają się cena lokalu oraz udział w gruncie. Cena osiągnięta w przetargu podlega zapłacie najpóźniej do dnia zawarcia umowy notarialnej. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **23.000,00 zł.**

2. Sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 9 o powierzchni 62,72 m2 (lokal mieszkalny składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z WC i korytarza) przy ul. Wojska Polskiego 39 wraz ze sprzedażą 986/10000 udziału w nieruchomości stanowiącej działkę nr 176/1 obręb 7 o powierzchni 246 m2, KW SL1L/00017894/8.
   Nieruchomość jest wolna od obciążeń i nie jest przedmiotem zobowiązań.
   Lokal posiada świadectwo charakterystyki energetycznej.
   Zgodnie z planem miejscowym zagospodarowania przestrzennego miasta Lęborka nieruchomość znajduje się na terenie elementarnym 11.02.MW o dominującej funkcji mieszkaniowej.
   I przetarg ustny nieograniczony został przeprowadzony w dniu 12.08.2026r.
   Przetarg odbędzie się 16.10.2026r. o godz. 8.30 w sali nr 101 Urzędu Miejskiego w Lęborku przy ul. Armii Krajowej 14.
   Cena wywoławcza 259.000,00 zł
   Nabywca zobowiązany jest do zapłaty wylicytowanej w przetargu ceny nieruchomości na którą składają się cena lokalu oraz udział w gruncie. Cena osiągnięta w przetargu podlega zapłacie najpóźniej do dnia zawarcia umowy notarialnej. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **26.000,00 zł.**

Ogólne warunki przetargów:
Wadium w pieniądzu (z oznaczeniem dokładnego adresu lokalu) będzie można wpłacać w Banku Pekao SA na konto Gminy Miasto Lębork Nr 21 1240 1268 1111 0010 8729 0508 lub przelewem na powyższe konto nie później niż do dnia **12.10.2026r.** W razie wpłat na konto przelewem, wadia powinno być wnoszone z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym najpóźniej w dniu **12.10.2026r. -** pod rygorem uznania przez organizatora przetargu, że warunek wpłaty nie został spełniony. Wniesienie wadium przez uczestnika przetargu oznacza, że uczestnik zapoznał się ze stanem nieruchomości oraz warunkami przetargu określonymi w ogłoszeniu. Do przetargów dopuszczone zostaną osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wyznaczonym terminie, stawią się na przetarg osobiście lub w ich imieniu stawią się ich pełnomocnicy, okazujący się stosownym pełnomocnictwem, sporządzonym w formie aktu notarialnego lub w innej formie z potwierdzeniem zgodności podpisów przez notariusza, a w przypadku osób prawnych dodatkowo dokumentami określonymi przepisami prawa, uprawniającymi do wzięcia udziału w przetargu, przedłożą komisji przetargowej dowód stwierdzający tożsamość. **W przypadku małżonków, którzy nabywać będą nieruchomość do majątku wspólnego do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem (niekoniecznie w formie aktu notarialnego) drugiego małżonka, zawierającym dodatkowo zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.** W przetargach mogą brać udział osoby fizyczne i prawne oraz cudzoziemcy na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2014r. poz. 1380). Uczestnikom przetargu, którzy nie zostali dopuszczeni do przetargu lub nie brali udziału w licytacji, a także nie wygrali przetargu wadium zostanie zwrócone w dniu **19.10.2026r.** w godz. 12.00-17.00 w Banku Pekao SA Oddział w Lęborku przy ul. Armii Krajowej 18 lub przelewem do dnia **19.10.2026r.** na wskazane konto. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia w oznaczonym terminie do umowy notarialnej organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Organizator przetargów, zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargów. **Gmina Miasto Lębork jako organizator przetargów obliguje nabywcę do zawarcia umowy notarialnej w Kancelarii Notarialnej na terenie miasta Lęborka.** Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty wpisów wieczysto-księgowych obciążają nabywcę. Dokumentacja dotycząca przedmiotu przetargu znajduje się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami na I piętrze UM (pokój 119) i jest do wglądu w godz. 7.00-15.00 tel. 059 8637750. Ogłoszenia o przetargach zamieszczone są na stronie internetowej UM Lębork www.lebork.pl, Biuletynie Informacji Publicznej UM Lębork oraz na tablicy ogłoszeń UM Lębork (parter i I piętro). Zastrzega się prawo do odwołania przetargów z ważnych powodów. Burmistrz Miasta poda do publicznej wiadomości informację o odwołaniu, z podaniem uzasadnionej przyczyny.

wybierzLębork.pl

Burmistrz Miasta Lęborka
Jarosław Litwin

Gdańsk/34452282

eprasa.pl 37845f5dde

OGŁOSZENIE

**Zarząd Zgierskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
z siedzibą w Zgierzu, ul Parzęczewska 21**

zaprasza do składania ofert w formie przetargu nieograniczonego

na wykonanie w 2026 roku :
modernizacji szaf sterująco – zasilających węzłów cieplnych w zasobach Zgierskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wszystkie wymogi stawiane oferentom oraz zakres rzeczowy robót przeznaczonych do wykonania określa Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ).
Specyfikację istotnych warunków zamówienia należy wykupić wpłacając na konto Spółdzielni w PKO BP S.A. 18 1020 3440 0000 7402 0013 0849 kwotę w wysokości brutto 86,10 zł (osiemdziesiąt sześć zł 10/100)
Koszt SIWZ wynosi – 70 zł + 23 % VAT

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia po potwierdzeniu wpłaty będzie można otrzymać w wersji papierowej (Administracja 1 ZSM przy ulicy Leśmiana 3 pokój 1 - w godz 9.00-15.00) lub elektronicznej (po wskazaniu adresu email). W tytule przelewu należy podać nazwę firmy, nazwę przetargu oraz adres e-mail, na który ma zostać odesłana specyfikacja.

Oferty należy składać w siedzibie Zamawiającego pok.12 (sekretariat) do godz. 12.00, do dnia 9 października 2026 r., w zamkniętych kopertach z dopiskiem modernizacja szaf sterująco – zasilających.

Warunkiem niezbędnym do rozpatrzenia oferty jest wykupienie SIWZ oraz złożenie oferty wg wzoru załączonego w SIWZ.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ZSM w dniu 12 października 2026 r. o godz. 12.00

Łódź/34451978

**Zarząd Zgierskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
z siedzibą w Zgierzu, ul. Parzęczewska 21**

**ogłasza przetarg nieograniczony
na realizację prac związanych z utrzymaniem terenów zielonych
na terenach Zgierskiej Spółdzielni Mieszkaniowej
i zaprasza zainteresowanych wykonawców do składania ofert.**

Wszystkie wymogi stawiane oferentom oraz zakres rzeczowy robót przeznaczonych do wykonania określa Specyfikacja Istotnych Warunków Zamówienia (SIWZ)

Specyfikację istotnych warunków zamówienia należy wykupić wpłacając na konto Spółdzielni w PKO BP S.A. 18 1020 3440 0000 7402 0013 0849 kwotę w wysokości brutto 86.10 zł (osiemdziesiąt sześć zł 10/100).
Koszt SIWZ wynosi – 70.00 zł + 23% VAT

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia po potwierdzeniu wpłaty będzie można otrzymać w wersji papierowej (Administracja nr 1 ZSM przy ul. Leśmiana 3 pok.1 w godz. 9^{00}-15^{00} lub elektronicznie (po wskazaniu adresu e-mail). W tytule przelewu należy podać nazwę firmy, nazwę przetargu oraz adres e-mail, na który ma zostać odesłana specyfikacja.

Oferty należy składać w sekretariacie ZSM przy ul. Parzęczewskiej 21 w Zgierzu do godz. 12^{00}, do dnia 24-go września 2026r. w zamkniętych kopertach z dopiskiem: „Utrzymanie terenów zielonych Zgierskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.”

Warunkiem niezbędnym do rozpatrzenie oferty jest wykupienie SIWZ oraz złożenie oferty wg. wzoru załączonego do SIWZ.

Otwarcie ofert nastąpi w siedzibie ZSM w dniu 25 września 2026r. o godz. 12^{00}.

Łódź/34451977

**Syndyk masy upadłości
Zbigniewa Panfila**
(sygn. akt XII GUp 30/21)

**sprzeda z wolnej ręki,
w drodze konkursu ofert,**

udział do 1/2 w prawie własności nieruchomości stanowiącej odrębny lokal niemieszkalny numer L1 o pow. użytkowej 73,61 m² położony w Szczecinie przy ul. Piotra Skargi 5, dla którego Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie X Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą KW SZ1S/00155591/2 wraz ze związanym z nim udziałem w nieruchomości wspólnej objętej księgą wieczystą SZ1S/00090609/8,

za najwyższą zaoferowaną cenę nie niższą niż **160.000,00 zł**
(sto sześćdziesiąt tysięcy złotych).

1. Warunkiem uczestnictwa w konkursie ofert jest:
1) złożenie do dnia **06.10.2026 r.** pisemnej oferty w dwóch zamkniętych kopertach zarówno na ręce Sędziego komisarza i syndyka, na warunkach wskazanych w ***Regulaminie konkursu*** i zawierającej wszystkie wymagane w nim oświadczenia i dokumenty;
2) wpłacenie wadium w wysokości 16.000,00 zł (szesnaście tysięcy zł) na rachunek bankowy o nr **06 1020 4795 0000 9402 0622 1289** do dnia **06.10.2026 r**;
2. Zastrzega się, że rozpatrywane będą tylko takie oferty, które złożone zostaną w formie pisemnej i spełniają warunki przewidziane w ***Regulaminie konkursu.***
3. Szczegóły oferty, *Regulaminu konkursu* dostępne są na stronie www.sanacjafirmy.pl lub w kancelarii syndyka w Szczecinie przy ul. Felczaka 17/U4, po wcześniejszym umówieniu – tel. 510 177 124.
4. Cena sprzedaży musi zostać uiszczona najpóźniej przy zawieraniu umowy sprzedaży, bez możliwości dokonywania jakichkolwiek potrąceń.
5. Zastrzega się prawo do odwołania konkursu ofert lub też jego unieważnienia na każdym etapie postępowania bez podania przyczyny.

www.sanacjafirmy.pl

Szczecin/34452266

**Burmistrz Miasta LęborkaBurmistrz Miasta Lęborka
ogłasza
III przetarg ustny nieograniczony**

Przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 3 o powierzchni 42,25 m2 (lokal mieszkalny składa się z 2 pokoi, kuchni, WC) przy ul. Łokietka 24 wraz ze sprzedażą 152/1000 udziału w nieruchomości stanowiącej działkę nr 345/1 obręb 3 o powierzchni 183 m2, KW SL1L/00024622/3.
Nieruchomość jest wolna od obciążeń i nie jest przedmiotem zobowiązań.
Lokal posiada świadectwo charakterystyki energetycznej.
Zgodnie z planem miejscowym zagospodarowania przestrzennego miasta Lęborka nieruchomość znajduje się na terenie elementarnym 02.05.MC o przeznaczeniu – mieszkalnictwo i usługi.
I przetarg ustny nieograniczony został przeprowadzony w dniu 27.05.2026r.I przetarg ustny nieograniczony został przeprowadzony w dniu 27.05.2026r.
II przetarg ustny nieograniczony został przeprowadzony w dniu 12.08.2026r.
Przetarg odbędzie się 16.10.2026r. o godz. 9.00 w sali nr 101 Urzędu Miejskiego w Lęborku przy ul. Armii Krajowej 14.
Cena wywoławcza 109.000,00 zł
Nabywca zobowiązany jest do zapłaty wylicytowanej w przetargu ceny nieruchomości na którą składają się cena lokalu oraz udział w gruncie. Cena osiągnięta w przetargu podlega zapłacie najpóźniej do dnia zawarcia umowy notarialnej. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **11.000,00 zł.**
Wadium w pieniądzu (z oznaczeniem dokładnego adresu lokalu) będzie można wpłacać w Banku Pekao SA na konto Gminy Miasto Lębork Nr 21 1240 1268 1111 0010 8729 0508 lub przelewem na powyższe konto nie później niż do dnia **12.10.2026r.** W razie wpłat na konto przelewem, wadia powinno być wnoszone z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym najpóźniej w dniu **12.10.2026r. -** pod rygorem uznania przez organizatora przetargu, że warunek wpłaty nie został spełniony. Wniesienie wadium przez uczestnika przetargu oznacza, że uczestnik zapoznał się ze stanem nieruchomości oraz warunkami przetargu określonymi w ogłoszeniu. Do przetargów dopuszczone zostaną osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wyznaczonym terminie, stawią się na przetarg osobiście lub w ich imieniu stawią się ich pełnomocnicy, okazujący się stosownym pełnomocnictwem, sporządzonym w formie aktu notarialnego lub w innej formie z potwierdzeniem zgodności podpisów przez notariusza, a w przypadku osób prawnych dodatkowo dokumentami określonymi przepisami prawa, uprawniającymi do wzięcia udziału w przetargu, przedłożą komisji przetargowej dowód stwierdzający tożsamość. **W przypadku małżonków, którzy nabywać będą nieruchomość do majątku wspólnego do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem (niekoniecznie w formie aktu notarialnego) drugiego małżonka, zawierającym dodatkowo zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.** W przetargach mogą brać udział osoby fizyczne i prawne oraz cudzoziemcy na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2014r. poz. 1380). Uczestnikom przetargu, którzy nie zostali dopuszczeni do przetargu lub nie brali udziału w licytacji, a także nie wygrali przetargu wadium zostanie zwrócone w dniu **19.10.2026r.** w godz. 12.00-17.00 w Banku Pekao SA Oddział w Lęborku przy ul. Armii Krajowej 18 lub przelewem do dnia **19.10.2026r.** na wskazane konto. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia w oznaczonym terminie do umowy notarialnej organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Organizator przetargu, zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargów. **Gmina Miasto Lębork jako organizator przetargu obliguje nabywcę do zawarcia umowy notarialnej w Kancelarii Notarialnej na terenie miasta Lęborka.** Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty wpisów wieczysto-księgowych obciążają nabywcę. Dokumentacja dotycząca przedmiotu przetargu znajduje się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami na I piętrze UM (pokój 119) i jest do wglądu w godz. 7.00-15.00 tel. 059 8637750. Ogłoszenie o przetargu zamieszczone jest na stronie internetowej UM Lębork www.lebork.pl, Biuletynie Informacji Publicznej UM Lębork oraz na tablicy ogłoszeń UM Lębork. Zastrzega się prawo do odwołania przetargów z ważnych powodów. Burmistrz Miasta poda do publicznej wiadomości informację o odwołaniu, z podaniem uzasadnionej przyczyny.

wybierzLębork.pl

Burmistrz Miasta Lęborka
Jarosław Litwin

Gdańsk/34452142

**Burmistrz Miasta Lęborka
ogłasza
I przetarg ustny nieograniczony**

Przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego nr 1 o powierzchni 99,64 m2 (lokal mieszkalny składa się z 4 pokoi, kuchni, łazienki, spiżarni, przedpokoju) przy ul. Łokietka 16 wraz ze sprzedażą 1205/10000 udziału w nieruchomości stanowiącej działkę nr 314/1 obręb 3 o powierzchni 301 m2, KW SL1L/00017290/4.
Nieruchomość jest wolna od obciążeń i nie jest przedmiotem zobowiązań.
Lokal posiada świadectwo charakterystyki energetycznej.
Zgodnie z planem miejscowym zagospodarowania przestrzennego miasta Lęborka nieruchomość znajduje się na terenie elementarnym 07.MW o przeznaczeniu – tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej.
Przetarg odbędzie się 16.10.2026r. o godz. 9.30 w sali nr 101 Urzędu Miejskiego w Lęborku przy ul. Armii Krajowej 14.
Cena wywoławcza 365.000,00 zł
Nabywca zobowiązany jest do zapłaty wylicytowanej w przetargu ceny nieruchomości na którą składają się cena lokalu oraz udział w gruncie. Cena osiągnięta w przetargu podlega zapłacie najpóźniej do dnia zawarcia umowy notarialnej. Warunkiem uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w wysokości **37.000,00 zł.**
Wadium w pieniądzu (z oznaczeniem dokładnego adresu lokalu) będzie można wpłacać w Banku Pekao SA na konto Gminy Miasto Lębork Nr 21 1240 1268 1111 0010 8729 0508 lub przelewem na powyższe konto nie później niż do dnia **12.10.2026r.** W razie wpłat na konto przelewem, wadia powinno być wnoszone z takim wyprzedzeniem, aby środki pieniężne znalazły się na rachunku bankowym najpóźniej w dniu **12.10.2026r. -** pod rygorem uznania przez organizatora przetargu, że warunek wpłaty nie został spełniony. Wniesienie wadium przez uczestnika przetargu oznacza, że uczestnik zapoznał się ze stanem nieruchomości oraz warunkami przetargu określonymi w ogłoszeniu. Do przetargów dopuszczone zostaną osoby fizyczne lub prawne, które wpłacą wadium w wyznaczonym terminie, stawią się na przetarg osobiście lub w ich imieniu stawią się ich pełnomocnicy, okazujący się stosownym pełnomocnictwem, sporządzonym w formie aktu notarialnego lub w innej formie z potwierdzeniem zgodności podpisów przez notariusza, a w przypadku osób prawnych dodatkowo dokumentami określonymi przepisami prawa, uprawniającymi do wzięcia udziału w przetargu, przedłożą komisji przetargowej dowód stwierdzający tożsamość. **W przypadku małżonków, którzy nabywać będą nieruchomość do majątku wspólnego do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich ze stosownym pełnomocnictwem (niekoniecznie w formie aktu notarialnego) drugiego małżonka, zawierającym dodatkowo zgodę na odpłatne nabycie nieruchomości.** W przetargach mogą brać udział osoby fizyczne i prawne oraz cudzoziemcy na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920 r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2014r. poz. 1380). Uczestnikom przetargu, którzy nie zostali dopuszczeni do przetargu lub nie brali udziału w licytacji, a także nie wygrali przetargu wadium zostanie zwrócone w dniu **19.10.2026r.** w godz. 12.00-17.00 w Banku Pekao SA Oddział w Lęborku przy ul. Armii Krajowej 18 lub przelewem do dnia **19.10.2026r.** na wskazane konto. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia w oznaczonym terminie do umowy notarialnej organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Organizator przetargu, zawiadomi osobę ustaloną jako nabywcę nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży, najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargów. **Gmina Miasto Lębork jako organizator przetargu obliguje nabywcę do zawarcia umowy notarialnej w Kancelarii Notarialnej na terenie miasta Lęborka.** Koszty zawarcia umowy notarialnej oraz koszty wpisów wieczysto-księgowych obciążają nabywcę. Dokumentacja dotycząca przedmiotu przetargu znajduje się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami na I piętrze UM (pokój 119) i jest do wglądu w godz. 7.00-15.00 tel. 059 8637750. Ogłoszenie o przetargu zamieszczone jest na stronie internetowej UM Lębork www.lebork.pl, Biuletynie Informacji Publicznej UM Lębork oraz na tablicy ogłoszeń UM Lębork. Zastrzega się prawo do odwołania przetargów z ważnych powodów. Burmistrz Miasta poda do publicznej wiadomości informację o odwołaniu, z podaniem uzasadnionej przyczyny.

wybierzLębork.pl

Burmistrz Miasta Lęborka
Jarosław Litwin

Gdańsk/34452281

**Syndyk masy upadłości
Grzegorza Kluszczyńskiego**
(sygn. post. SZ1S/GUp/45/2024)

**sprzeda z wolnej ręki,
w drodze konkursu ofert,**

prawo własności nieruchomości gruntowej zabudowanej położonej w miejscowości Przybiernów przy Al. Wojska Polskiego 12, stanowiącej działki ewidencyjne o numerze 45/2 oraz 95, dla której Sąd Rejonowy w Goleniowe, Wydział V Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o numerze SZ1O/00009652/7,

za najwyższą zaoferowaną cenę **nie niższą niż 139.000,00 zł**
(słownie: sto trzydzieści dziewięć tysięcy złotych).

1. Warunkiem uczestnictwa w konkursie ofert jest:
1) złożenie do dnia **30.09.2026 r.** pisemnej oferty w dwóch zamkniętych kopertach zarówno na ręce Sędziego komisarza i syndyka, na warunkach wskazanych w ***Regulaminie konkursu*** i zawierającej wszystkie wymagane w nim oświadczenia i dokumenty;
2) wpłacenie wadium w wysokości 14.000,00 zł (czternaście tysięcy zł) na rachunek bankowy o nr 06 1020 4795 0000 9402 0622 1289 do dnia **30.09.2026 r**;
2. Zastrzega się, że rozpatrywane będą tylko takie oferty, które złożone zostaną w formie pisemnej i spełniają warunki przewidziane w ***Regulaminie konkursu.***
3. Szczegóły oferty w tym ***Regulamin konkursu*** dostępne są na stronie www.sanacjafirmy.pl lub w kancelarii syndyka w Szczecinie przy ul. Felczaka 17/U4, po wcześniejszym umówieniu – tel. 510177124.
4. Cena sprzedaży musi zostać uiszczona najpóźniej przy zawieraniu umowy sprzedaży, bez możliwości dokonywania jakichkolwiek potrąceń.
5. Zastrzega się prawo do odwołania konkursu ofert lub też jego unieważnienia na każdym etapie postępowania bez podania przyczyny.

www.sanacjafirmy.pl

Szczecin/34452268

S2B 1

eprasa.pl 37845f5dde